

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 4/2014

Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Kłos

Z-ca Przewodniczącego: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Zdzisław Klasztorny

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Blaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Krystyna Mielczarek
- SSA Wincenty Ślawnicki
- SSA Jolanta Wolska
- SSA Jacek Zajczkowski

ISSN 1689-7919

Łódź, październik – grudzień 2014 r.

PRAWO CYWILNE

-25-

Wyrok z dnia 25 marca 2014 r. I ACa 1204/13

Przewodniczący: SSA Michał Kłos (spr.)
Sędziowie: SA Jolanta Grzegorzczuk
SO (del.) Sławomir Zieliński

Rozszerzenie przez małżonków ustroju ustawowej wspólności majątkowej na majątek odrębny (obecnie osobisty) jednego z małżonków może być uznane w konkretnych okolicznościach sprawy za nieodpłatne przysporzenie, zbliżone swoim charakterem do umowy darowizny. W konsekwencji udział objęty taką umową podlega uwzględnieniu przy obliczeniu należnego zachowku na podstawie art. 993 k.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2014 r. na rozprawie sprawy z powództwa Rozalii B. przeciwko Jadwidze B. o zachówek na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 7 grudnia 2012 r. oddała apelację.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w P. w sprawie z powództwa Rozalii B. przeciwko Jadwidze B. o zachówek zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 230.868,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności, co do kwoty 20.000 zł. Nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki kwotę 6.826,30 zł oraz pobrać kwotę 50 zł z zaliczki uiszczonej przez powódkę tytułem kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w P. Nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu

Okręgowego w P. kwotę 10.463,43 zł tytułem kosztów procesu. Ponadto zasądził od pozwanej Jadwigi B. na rzecz powódki Rozalii B. kwotę 60 zł tytułem kosztów procesu i w pozostałym zakresie pozostawił strony przy kosztach procesu poniesionych w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że aktem notarialnym z dnia 25 listopada 1982 r. małżonkowie Józef i Rozalia B. przekazali nieodpłatnie własność i posiadanie gospodarstwa rolnego, położonego w B. N. i M. D. o powierzchni 13,85 ha, na rzecz syna Zdzisława Romana B. W umowie zaznaczono, że zbywcom przysługuje prawo do bezpłatnego użytkowania działki gruntu rolnego o pow. 0,3 ha oraz do bezpłatnego korzystania z budynku mieszkalnego i gospodarczego znajdujących się na działce nr 74. Przed zawarciem tego aktu, małżonkowie Józef i Rozalia B. ustalili ze Zdzisławem Romanem B., iż ten w zamian na przekazanie mu gospodarstwa rolnego spłaci rodzeństwo, tj. siostrze Hannie D. wydzieli część nieruchomości z nowo pobudowanym domem, zaś pozostałemu rodzeństwu przekaze równowartość 50 metrów pszenicy.

W wykonaniu tych uzgodnień, Zdzisław Roman B. aktem notarialnym z dnia 18 lipca 1991 r. (...) przekazał siostrze Hannie D. nieruchomość, zabudowaną domem mieszkalnym murowanym czteroizbowym krytym blachą i letnią kuchnią murowaną krytą eternitem, oznaczoną w ewidencji gruntów nr 264 (oznaczoną uprzednio nr 74/2) o powierzchni 94 ary, obciążoną dożywotnią służebnością osobistą mieszkania oraz prawem dożywotniego użytkowania 30 arowej działki gruntu na rzecz Rozalii B. i Józefa B. W umowie określono, iż przekazanie następuje w formie darowizny. Wartość przedmiotu umowy określono na kwotę 114.400.000 starych zł. Przekazał na rzecz siostry Danuty R. także równowartość 50-ciu metrów pszenicy.

Zdzisław Roman B. udzielał pomocy swojej matce, zapewniał jej opiekę. W dniu 20 kwietnia 1985 r. zawarł związek małżeński z Jadwigą B. z domu S.

Aktem notarialnym z dnia 15 czerwca 2004 r. (...) Jadwiga i Zdzisław Roman małżonkowie B. rozszerzyli obowiązującą ich dotychczas małżeńską majątkową wspólność ustawową na majątki nabyte przez każdego z nich z jakiegokolwiek tytułu przed zawarciem związku małżeńskiego i w czasie jego trwania. W chwili zawarcia tego aktu

Zdzisław Roman B. posiadał majątek odrębny w postaci gospodarstwa rolnego położonego w B. N. i M. D. otrzymanego od rodziców. Natomiast Jadwiga B. nie posiadała majątku odrębnego. Strony aktu określiły wartość przedmiotu umowy na 100.000 zł.

Od rozszerzenia małżeńskiej wspólności ustawowej, tj. od 15 czerwca 2004 r. do chwili śmierci spadkodawcy stan gospodarstwa rolnego, stanowiącego majątek wspólny Zdzisława Romana i Jadwigi małżonków B., nie uległ istotnym zmianom. Wprawdzie zostało sprzedanych kilka działek rolnych, ale uzyskane ze sprzedaży środki zostały przeznaczone na remont budynku mieszkalnego.

Zdzisław Roman B. zmarł 20 kwietnia 2011 r. W chwili śmierci był żonaty z Jadwigą B. Nie miał dzieci. Pozostawił pięcioro rodzeństwa: Jerzego B., Zbigniewa B., Danutę R., Hannę D., Irenę Ż. Jego ojciec Józef B. zmarł przed nim – w 1983 roku. Spadkodawca pozostawił matkę Rozalię B. Żaden ze spadkobierców nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie odrzucił spadku, nie zrzekł się dziedziczenia oraz nie został wydziedziczony. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 21 czerwca 2011 r. spadek po Zdzisławie Romanie B., na mocy testamentu, nabyła w całości żona Jadwiga B.

Zdzisław Roman B. pozostawił majątek spadkowy w postaci: udziału w 1/2 części w gospodarstwie rolnym położonym w S. B. o pow. 11,1909 ha – o wartości 1.154.344 zł; udziału w 1/2 części w samochodzie osobowym marki O. V., rok produkcji 1996 – bez wartości i udziału w 1/2 części w ciągniku rolniczym – bez wartości. Po spadkodawcy nie pozostały długi spadkowe.

Powódka ma 87 lat. Zamieszkuje w domu swojej wnuczki Justyny W. w M. przy ul. L. 213. Utrzymuje się z emerytury i zasiłku pielęgnacyjnego w kwocie łącznej 900 zł miesięcznie. Choruje na schorzenia kręgosłupa i nóg. Ma problemy z poruszaniem się. Na zakup lekarstw przeznacza ok. 200 zł – 250 zł miesięcznie, na zakup pampersów 100 zł – 150 zł miesięcznie. Ponosi część kosztów eksploatacyjnych w kwocie łącznej ok. 350 zł miesięcznie.

Pozwana prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni ok. 11,1909 ha fizycznych, tj. 10,0909 ha użytków rolnych a 3,0774 ha przeliczeniowych użytków rolnych, które stanowi jej wyłączną własność. Opłaca podatek rolny i podatek od nieruchomości. Z tytułu „dopłat unijnych” otrzymuje około 500 zł miesięcznie. Obecnie odczuwa zaburzenia lękowo – depresyjne. Pismem z dnia 17 sierpnia 2011 r. Ro-

zalia B. wezwała Jadwigę B. do zapłaty, tytułem zachowku, kwoty 360.000 zł z ustawowymi odsetkami, w terminie do 22 sierpnia 2011 r. Jadwiga B. nie uiściła wskazanej kwoty.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości, stwierdzając, że powódka była uprawniona do zachowku po zmarłym Zdzisławie B. Sąd I instancji wskazał, że stosownie do art. 991 i n. k.c., powódka zachowała prawo do otrzymania zachowku. W jej przypadku, jako, że w chwili otwarcia spadku miała 86 lat i przysługiwały jej uprawnienia emerytalne, a więc była osobą trwale niezdolną do pracy, wysokość należnego zachowku odpowiada wartości 2/3 udziału, który przypadłby jej przy dziedziczeniu ustawowym, tj. 1/6 część.

Powódka domagając się zachowku wykazała, że w skład spadku po zmarłym synu wchodzi udział w wysokości 1/2 części w gospodarstwie rolnym. Wartość tego składnika masy spadkowej, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłej sądowej na kwotę 1.154.344 zł. Spadkodawca Zdzisław Roman B. nie pozostawił żadnych długów spadkowych.

Sąd I instancji, ocenił sporne roszczenie stron, w aspekcie dokonania przez spadkodawcę na rzecz pozwanej darowizny umową z dnia 15 czerwca 2004 r., którą małżonkowie rozszerzyli obowiązującą ich dotychczas małżeńską majątkową wspólność ustawową na majątki nabyte przez każdego z nich przed zawarciem małżeństwa i w czasie jego trwania. W chwili zawierania wskazanej umowy spadkodawca Zdzisław Roman B. posiadał majątek odrębny w postaci gospodarstwa rolnego. Natomiast pozwana Jadwiga B. nie posiadała majątku odrębnego. Sąd *meriti* podniósł, że rozporządzenie dokonane przez spadkodawcę było więc rozporządzeniem nieodpłatnym, gdyż dotyczyło bezpłatnego świadczenia na rzecz żony kosztem własnego majątku, tj. bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu lub korzyści. Darczyńca – spadkodawca nie mógł, na mocy tej umowy, uzyskać także w przyszłości jakiegokolwiek ekwiwalentu za swoje świadczenie, gdyż umowa nie zmieniała istoty łączącego już małżonków ustroju majątkowego. Przedmiotowe rozszerzenie wspólności stanowiło bowiem nie tyle zmianę ustroju majątkowego, co modyfikację skutków funkcjonującego przed zawarciem intercyzy ustroju majątkowego. Nie była to zmiana zasad ustrojowych (organizacyjnych) na przyszłość, a „przesunięcie” określonych przedmiotów z majątków osobistych do

majątku wspólnego. Sąd Okręgowy uznał, że spadkodawca Zdzisław Roman B. dokonał nieodpłatnego przysporzenia (darowizny) na rzecz żony – pozwanej, w postaci rozszerzenia ustroju ustawowej wspólności majątkowej na swój majątek odrębny (obecnie osobisty) umową z dnia 15 czerwca 2004 r., zawartą w formie aktu notarialnego. W ocenie Sądu, była to darowizna udziału ułamkowego stanowiącego połowę nieruchomości opisanej w § 2 aktu notarialnego.

Sąd wskazał, że wartość darowizny na rzecz pozwanej, należy przyjąć według jej stanu z dnia 15 czerwca 2004 r., a ceny z chwili orzekania. W ocenie Sądu, sprzedaż części ziemi i przeznaczenie uzyskanych środków na remont budynku mieszkalnego, nie zmieniły stanu gospodarstwa od chwili dokonania darowizny do momentu orzekania.

W ocenie Sądu czysta wartość spadku wraz z wartością darowizn podlegających doliczeniu stanowi substrat zachowku. Wynosi on w niniejszej sprawie 2.308.688 zł, na który składają się: pasywa 0 zł + aktywa 1.154.344 zł + zaliczalna darowizna w wysokości 1.154.344 zł. Substrat zachowku stanowi podstawę do obliczenia należnego powodce zachowku. W tej sytuacji należy powodce zachówek wynosi 384.781,34 zł, tj. $\frac{1}{6} \times 2.308.688$ zł.

Sąd I instancji ocenił roszczenie pozwanej w aspekcie nadużycia prawa z art. 5 k.c. W ocenie Sądu, nie można przypisać powodce zwinionego braku zaangażowania w opiekę nad spadkodawcą. Tym niemniej kwestia winy jest obojętna w sprawie o zachówek. Pozwana podnosiła, iż powódka nie opiekowała się spadkodawcą w jego ostatniej chorobie, nie odwiedzała go w domu i szpitalu. W ocenie Sądu, powodce z tego powodu nie można czynić zarzutu, gdyż w chwili śmierci syna Rozalia B. była osobą w podeszłym wieku. Miała 86 lat. Ponadto, cierpiała na liczne schorzenia utrudniające jej poruszanie się. Z ich powodu musiała korzystać z pampersów. Wymagała więc troskliwej i stałej opieki ze strony krewnych. Nie była więc w stanie udzielić osobistej pomocy i wsparcia spadkodawcy.

Dlatego, z uwagi na fakt, iż spadkodawca nie miał zstępnych, cały ciężar trudnej fizycznie i psychicznie pomocy nad spadkodawcą, w jego ostatniej chorobie, spoczął na pozwanej. Brak w tym względzie dowodów świadczących o tym, że źle wywiązała się z tych obowiązków. Spadkodawca opiekował się matką pomagając jej, potwierdziła to sama powódka.

Sąd *meriti* rozważając kwestie istnienia przesłanek z art. 5 k.c. uwzględnił motyw, jakimi kierowała się powódka występując z powództwem o zachówek. Motywy, jakimi kierowała się powódka są dwójakie. Pierwsze służą realizacji jej osobistych potrzeb. Drugie wynikają z chęci wsparcia finansowego pozostałych dzieci.

W ocenie Sądu, w odniesieniu do pierwszego motywu, którym kieruje się powódka, nie można jej czynić zarzutu nadużycia prawa poprzez zachowanie sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Ma ona moralne prawo domagania się zachowku w sytuacji, gdy przekazała synowi dorobek swojego życia w postaci udziału w gospodarstwie rolnym. Może więc teraz oczekiwać od jego spadkobiercy – pozwanej wsparcia finansowego. Obowiązek opieki nad matką był bowiem moralnym obowiązkiem spadkodawcy, do którego poczuwał się, wspierając matkę.

Odmienne natomiast Sąd ocenił zasadność domagania się przez powódkę zachowku celem wsparcia pozostałych dzieci. Podkreślił, iż spadkodawca wywiązał się ze swoich obowiązków moralnych wobec rodzeństwa, gdyż zrealizował „spłaty”, przyjęte na siebie przed otrzymaniem gospodarstwa od rodziców. Domaganie się więc przez powódkę, by teraz pozwana poprzez zachówek wspierała rodzeństwo męża jest żądaniem nieetycznym.

Zdaniem Sądu powyższe okoliczności uzasadniały zmniejszenie należnego powódce zachowku w oparciu o art. 5 k.c. W ocenie Sądu należało uwzględnić także sytuację, w jakiej aktualnie znajdują się strony. Wskazał, że powódka jest osobą w podeszłym wieku, cierpiącą na schorzenia właściwe dla jej wieku. Nie ma więc perspektyw na polepszenie swojej sytuacji materialnej i życiowej. Uzyskuje jednak stałe środki na utrzymanie w postaci emerytury. Korzysta też z odpowiedniej do jej wieku i zdrowia, pomocy krewnych. Sytuacja materialna pozwanej także nie jest dobra i stabilna. Wprawdzie jest ona właścicielką gospodarstwa rolnego, ale nie uzyskuje z tego tytułu dochodów. Nie ma żadnych perspektyw na rozwój gospodarstwa. Nie uzyskuje też dochodów z działalności pozarolniczej. Jediną możliwością uzyskania przez nią środków finansowych na zapłatę zachowku jest sprzedaż części gospodarstwa rolnego. Dodatkowo aktualny stan zdrowia pozwanej i wiek – 53 lata utrudniają jej podjęcie aktywności zawodowej. Mając na względzie sytuację finansową, materialną i życiową stron, Sąd uznał, że zasady współzycia społecznego przema-

wiąją za obniżeniem należnego powódce zachowku o 40%, tj. do kwoty 230.868,60 zł (60% x 384.781 zł). Odsetki ustawowe od uwzględnionej części powództwa zasądził od dnia wyrokowania, tj. od 7 grudnia 2012 r. W pozostałym zakresie, co do roszczenia głównego i odsetek – oddalił. Wobec uznania roszczenia do kwoty 20.000 zł, na mocy art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c., nadał z urzędu rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 20.000 zł. O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosły obie strony, przy czym apelacja powódki prawomocnym postanowieniem została odrzucona. Pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części zasądzającej kwotę 230.868.60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, zarzucając mu rozpoznanie sprawy pod nieobecność pozwanej, powołanie biegłej niewłaściwej specjalizacji oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających istotnie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. W konkluzji wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji oraz o zwolnienie od kosztów sądowym w tym od opłaty od apelacji.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna. Strona pozwana w wywiedzionej apelacji nie skonstruowała wprawdzie roszczeń w oparciu o kodeksowe zarzuty, analiza przedmiotowej apelacji pozwala jednak stwierdzić, że zaskarżonemu wyrokowi zarzuca naruszenie art. 233 k.p.c. Zarzut ten jest chybiony. Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całości kształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wskazać należy, że według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska, zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, oceny materiału dowodowego (tak m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia związków przyczynowo – skutkowych, przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Wbrew wątpliwościom skarżącej trafne było oparcie się przez Sąd I instancji na opinii biegłej z zakresu wyceny nieruchomości, a podnoszone w apelacji zarzuty, że właściwy do ustalenia wartości spornego gospodarstwa rolnego położonego w S. B. jest biegły z zakresu rolnictwa, nie znajdują uzasadnienia.

W wywiedzionej apelacji strona pozwana nie podważyła ustaleń biegłej, co do wynikającego z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego potencjalnego przeznaczenia nieruchomości. Przedstawiona średnia cena gruntów dla województwa m. w II i IV kwartale 2011 r. dotyczy ceny gruntów rolnych przeznaczonych wyłącznie pod uprawę rolną. Przedstawione ceny nie określają wartości działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową, usługowo – mieszkaniową, a także budowę planowanych dróg publicznych. Ocena wartości udziału spadkodawcy w przedmiotowym gospodarstwie rolnym, składającym się z budynku mieszkalnego, budynków gospodarczych i nieruchomości gruntowych, była konieczna dla rozważenia zasadności zachowku w żądanej przez powódkę wysokości i wymagała powołania biegłej z zakresu wyceny nieruchomości. Opinia sporządzona przez biegłą sądową jest kategorię, rzeczowa, wyczerpująca i należyte uzasadniona. Biegła właściwie określiła stan gospodarstwa rolnego na dzień śmierci spadkodawcy, tj. 20 kwietnia 2011 r., uwzględniła stan techniczny budynków, istniejącą infrastrukturę oraz umiejscowienie na tle miejscowego planu zagospodarowania prze-

strzennego a także ustaliła jego aktualną wartość, poprzez odniesienie do szacunkowej wartości rynkowej porównywalnych nieruchomości. Dlatego zgłaszane zastrzeżenia nie zasługują na uwzględnienie. Rzeczą pozwanej, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, było przedstawienie rzeczowej krytyki opinii biegłej w toku postępowania przed Sądem I instancji, danych kwestionujących jej wyliczenia, czy warsztat pracy. Pozwana tymczasem kwestionowała opinię biegłej ograniczając się do twierdzenia, błędnego *nota bene*, że opinię winien był wydać biegły z zakresu rolnictwa.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 302 § 1 k.p.c., poprzez uniemożliwienie złożenia stronie pozwanej wyjaśnień w sprawie. Sąd Apelacyjny w pełni podziela wykładnię SN, z której wynika, że Sąd może nie odroczyć rozprawy pomimo nieobecności strony wywołanej długotrwałą chorobą, jeżeli w okolicznościach sprawy stwierdzi, że korzystanie przez stronę z tej podstawy odroczenia stanowi nadużycie praw procesowych (uchwała SN z dnia 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, LEX nr 1405241). Jeżeli choroba strony stanęła na przeszkodzie jedynie jej obecności na rozprawie, a nie ograniczyła aktywności w postępowaniu, wyrażającej się w składaniu pism przedstawiających stanowisko w sprawie, w zgłaszaniu wniosków i dowodów oraz wypowiedzaniu się, co do twierdzeń i dowodów drugiej strony, to można zasadnie twierdzić, że jej prawo do wysłuchania zostało zrealizowane. Gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, że strona zajęła stanowisko, co do wszystkich kwestii materialnoprawnych i procesowych, zgłosiła wszystkie dowody na poparcie swych twierdzeń, ustosunkowała się do twierdzeń drugiej strony i do przeprowadzonych dowodów, żądanie odroczenia rozprawy z powodu okoliczności usprawiedliwiającej jej niestawiennictwo, może zostać uznane za nadużycie jej uprawnień procesowych (wyrok SN z dnia 16 lipca 2009 r., I CSK 30/09, LEX nr 584184). Pozwana mimo kilkakrotnego prawidłowego wezwania na rozprawę celem przesłuchania jej w charakterze strony, w tym również będąc uprzedzona przez Sąd o rygorze pominięcia tego dowodu w związku z niestawiennictwem, nie stawiała się, co zostało odnotowane w protokole rozprawy, stawił się natomiast jej pełnomocnik. Pozwana przedstawiła zaświadczenie lekarskie potwierdzone przez biegłego lekarza sądowego uniemożliwiające jej osobiste uczestniczenie w rozprawie z powodu złego stanu zdrowia na ostatnich czterech posiedzeniach. Sąd pod-

jął próbę przesłuchania pozwanej w miejscu jej zamieszkania, która to próba okazała się bezskuteczna. Zatem Sąd podjął wszelkie czynności procesowe w zakresie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej, tym samym działanie Sądu nie stanowiło naruszenia jej praw określonych przepisami prawa procesowego.

Odnosząc się do zarzutów, czynionych zaskarżonemu wyrokowi na gruncie prawa materialnego należy uznać za chybione te uwagi w apelacji, które dotyczą relacji rodzinnych stron. Sąd I instancji uwzględnił sytuację osobistą pozwanej, zmniejszając należne roszczenie na podstawie art. 5 k.c.

Uznania Sądu Apelacyjnego nie znalazły również twierdzenia pozwanej, że udział w spornym gospodarstwie rolnym, stanowiący przedmiot umowy z dnia 15 czerwca 2004 r. o rozszerzeniu wspólności majątkowej małżeńskiej, nie podlega doliczeniu do spadku na podstawie art. 993 k.c. Przede wszystkim wypada podkreślić, że umowa majątkowa małżeńska na podstawie art. 47 i n. k.r.o., mocą której małżonkowie rozszerzają wspólność ustawową małżeńską na prawo majątkowe, wchodzące w skład majątku odrębnego, przy czym jest to jedyny element tej umowy, w istocie nie stanowi umowy majątkowej małżeńskiej. Istotą tej umowy nie są bowiem modyfikacje samego ustroju majątkowym małżonków, poprzez np. włączenie do majątku wspólnego pewnej kategorii przedmiotów, a jedynie osiągnięcie skutku w postaci przeniesienia określonego prawa podmiotowego do innego majątku. Brak zatem właściwego dla umów majątkowych małżeńskich regulacyjnego charakteru (tak jeszcze na gruncie art. 22 k.r.o. S. Breyer i S. Gross w: Kodeks rodzinny Komentarz, pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1959, s. 150, na gruncie k.r.o. J. Pietrzykowski w: Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1990, s. 259, A. Dyoniak w: glosa do uchwały SN z 15 stycznia 1992 r., III CZP 142/91, OSP 1993, Nr 5, poz. 92, tak też uchwała SN z dnia 14 czerwca 1963 r., III CO 24/63, OSNC 1964, Nr 5, poz. 88). Powyższe rozważania należy odnieść do umowy z dnia 15 czerwca 2004 r. Jest to również czynność prawna mająca postać rozporządzenia nieodpłatnego, albowiem małżonek, z którego majątku odrębnego przeniesiono składnik do majątku wspólnego, nie uzyskuje w ramach tej umowy na rzecz majątku odrębnego żadnego ekwiwalentu. W chwili zawierania umowy małżeńskiej spadkodawca Zdzisław B. posiadał majątek odrębny

w postaci gospodarstwa rolnego, natomiast pozwana Jadwiga B. nie posiadała majątku odrębnego. Będąca więc przedmiotem analizy umowa majątkowa małżeńska miała za przedmiot rozszerzenie wspólności jedynie o gospodarstwo rolne. Należy zatem zgodzić się z tezą Sądu I instancji, że spadkodawca dokonał nieodpłatnego przysporzenia, zbliżonego swoim charakterem do umowy darowizny na rzecz żony – pozwanej, w postaci rozszerzenia ustroju ustawowej wspólności majątkowej na swój majątek odrębny (obecnie osobisty). W konsekwencji udział w gospodarstwie rolnym objęty tą umową, podlega uwzględnieniu przy obliczeniu należnego powodce zachowku. Powyższą tezę wspierają również wnioski wynikające z wykładni art. 993 k.c. Na gruncie tego unormowania, jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia. Odmienna wykładnia sprzeciwiłaby się celowi powyższego przepisu, jakim jest ochrona należnego zachowku. Oceny, czy w danym stanie faktycznym nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje Sąd (tak orzeczenie SN z dnia 17 czerwca 1953 r., II C 534/53, OSN 1954, poz. 60).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O zwrocie kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc pod uwagę zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

**Wyrok
z dnia 12 czerwca 2014 r.
I ACa 1598/13**

Przewodniczący: SSA Anna Cesarz

Sędziowie: SA Michał Kłós (spr.)

SA Dorota Ochalska – Gola

Jeśli brak jest podstaw do uznania, że umowa o podziale majątku wspólnego, mocą której wszystkie składniki tego majątku wymienione w umowie przypadają jednemu z małżonków bez splat na rzecz drugiego zawarta została jedynie dla pozoru, to samo podobieństwo takiej umowy do darowizny nie może przesądzać o doliczeniu jej przedmiotu do spadku przy ustaleniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku na podstawie art. 993 k.c.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. na rozprawie sprawy z powództwa Dariusza C. przeciwko Marii C. o zachówek na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 8 października 2013 r. oraz zażalenia pozwanej od postanowienia zawartego w punkcie 3 tego wyroku,

I. oddala apelację i zażalenie;

II. zasądza od powoda Dariusza C. na rzecz pozwanej Marii C. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

III. przyznaje adwokatowi Marcinowi P. prowadzącemu Kancelarię Adwokacką w P. kwotę 3.321 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kwotę tę nakazuje wypłacić adwokatowi Marcinowi P. ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo i przyznał adwokatowi Marcinowi P. ze Skarbu Państwa – Sądu Okrę-

gowego w P. kwotę 3.600 zł wraz z należnym podatkiem od towarów i usług za pomoc prawną świadczoną z urzędu. Ponadto, zaskarżonym postanowieniem, zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu i w pozostałym zakresie nie obciążył powoda kosztami procesu.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd II instancji podziela.

Pozwana wraz z A. C. pozostawali w związku małżeńskim od 1969 roku. W latach 80 – tych przeprowadzili się do miejscowości P., gdzie kupili dom i tam mieszkali. W ostatnim okresie życia, w związku z rozwojem choroby A. C. bardzo słabo się poruszał i wszelkie prace domowe a także formalności związane z bieżącym funkcjonowaniem, remontami i leczeniem załatwiała pozwana.

W 2009 roku małżonkowie C. zawarli umowę małżeńską majątkową oraz umowę o podziale majątku wspólnego, mocą których ustanowili rozdzielność majątkową polegającą na tym, że każdy z małżonków zachowywał zarówno majątek nabyty przed zawarciem umowy, jak i majątek nabyty później oraz zarządzał samodzielnie całym majątkiem. Ponadto strony umowy dokonały podziału majątku wspólnego w ten sposób, że zabudowana nieruchomość położona w miejscowości P. wraz z udziałami po 1/2 części we współwłasności dwóch innych nieruchomości bez żadnych spłat przypadły pozwanej. Strony umowy ponadto oświadczyły, że wartość przedmiotu umowy wynosi 250.000 zł, zaś nieruchomości, o których mowa w akcie wyczerpują cały ich majątek wspólny. Ponadto pozwana na nieruchomości nabytej aktem ustanowiła na rzecz A. C. na czas nieoznaczony służebność osobistą, polegającą na prawie używania całego budynku mieszkalnego, garażu i budynku letniskowego oraz na prawie swobodnego poruszania się po całej nieruchomości.

A. C. zmarł w dniu 30 stycznia 2010 r. i spadek po nim nabyli po 1/2 części pozwana i powód. Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 września 2012 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił żądanie stwierdzenia nieważności aktu notarialnego, ustalił, że w skład spadku po A. C. wchodzi kwota 10.373 zł i kwotę tę przyznał na rzecz uczestniczki Marii Teresy C. ze spłatą na rzecz wnioskodawcy Dariusza C. w kwocie 5.186,53 zł. W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd Rejonowy uznał m.in., że przedmiotowe nieruchomości nie mogą zostać na podstawie art. 1041 i następne k.c. zaliczone na poczet schedy spadkowej.

Powód utrzymywał z ojcem sporadyczne kontakty. W przeciągu ostatnich 20 lat zadzwonił jedynie dwa razy w błahych sprawach. Również A. C. nie dążył do nawiązania kontaktów z synem. Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej MSWiA powód został zaliczony do pierwszej grupy inwalidów ze wskazaniem, że jest to inwalidztwo stałe. Z tytułu niezdolności do pracy otrzymuje rentę w wysokości 1.890 zł. Jego żona utrzymuje się z wynagrodzenia za pracę w kwocie 3.670 zł.

Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji oddalił wszystkie wnioski dowodowe z wyjątkiem dowodu z przesłuchania stron. Wniosek o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia umów ubezpieczenia przedmiotowej nieruchomości z lat 2007 – 2010, Sąd uznał za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy, podobnie jak wniosek o złożenie umów dotyczących darowizn broni.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne i ocenę materiału dowodowego Sąd I instancji uznał powództwo za nieuzasadnione. Strony są osobami uprawnionymi do zachowku i przysługuje im 2/3 udziału spadkowego. W ocenie Sądu I instancji, przedmiotowa nieruchomość położona w miejscowości P. wraz z udziałami w dwóch sąsiednich działkach nie podlega doliczeniu do spadku przy uwzględnieniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku po A. C., ponieważ nie była przedmiotem darowizny w rozumieniu art. 993 k.c. Umowa, mocą której dokonuje się podziału majątku wspólnego w ten sposób, że cały majątek zyskuje jedna ze stron bez obowiązku spłaty jest prawnie dopuszczalna i – jakkolwiek stanowi postać darowizny udziału w majątku wspólnym lub udziałów w poszczególnych przedmiotach objętych uprzednio wspólnością na rzecz jednej ze stron umowy – nie stanowi umowy darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. Nie jest również uzasadniona wykładnia rozszerzająca art. 993 k.c.

Brak także podstaw do uznania, że umowa o podziale majątku wspólnego była umową pozorną w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Powód nie wykazał, aby strony chciały, by ich oświadczenia nie wywołały skutków prawnych.

W odniesieniu do darowanych przez zmarłego sztuk broni palnej Sąd uznał, że odpowiedzialność z tytułu zachowku pozwanej wyłącza art. 999 k.c. Z mocy tego przepisu, jej odpowiedzialność, jako osoby uprawnionej do zachowku, ogranicza się tylko do nadwyżki przekra-

czającej jej własny zachówek. Nawet zatem gdyby ustalono jakie przedmioty zmarły podarował osobom trzecim i jaka była ich wartość, to pozwana nie byłaby zobowiązana do zapłaty z tego tytułu jakiegokolwiek sumy. Odpowiedzialność w tym zakresie ponoszą z mocy art. 1000 k.c. wyłącznie obdarowane osoby trzecie.

U podstaw orzeczenia o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej tylko części tych kosztów leżało uznanie Sądu I instancji, że powód – w ramach obowiązującego prawa – przy braku wydziedziczenia pozbawiony został udziału w majątku, do którego powstania przyczynił się jego ojciec. Mogło mu z tego powodu towarzyszyć poczucie krzywdy zwłaszcza, że ojciec nie interesował się jego losem.

Powyższy wyrok zaskarżył powód. Zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 § 1 k.c., poprzez jego niezastosowanie i bezkrytyczne przyjęcie, iż brak podstaw do uznania, że umowa o podział majątku wspólnego była umową pozorną, pod którą została ukryta umowa darowizny, w sytuacji gdy strony tej umowy chciały wywołać skutki umowy darowizny oraz naruszenie art. 993 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Ponadto zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego nieprawidłową wykładnię i obciążenie go obowiązkiem zwrotu części kosztów procesu. W konkluzji wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa oraz nieobciążenie go kosztami procesu w całości.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zaskarżyła pozwana (...).

Powód wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja jak i zażalenie nie znajdują uzasadnionych podstaw. Przystępując do oceny zasadności apelacji należy przede wszystkim podkreślić, że opiera się ona wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego. Apelujący polemizuje z przyjętą przez Sąd I instancji wykładnią umowy z dnia 8 grudnia 2009 r. Nie kwestionuje zatem ani oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd I instancji, ani poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Oznacza to, że Sąd II instancji, który sposób zastosowania przez Sąd I instancji prawa formalnego bada jedynie na zarzut, wyjąwszy uchybienia pro-

wadzące do nieważności postępowania, związany jest ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Powyższe stwierdzenie skutkuje przede wszystkim w sferze zarzutu naruszenia art. 83 k.c. Ustalenie pozorności czynności prawnej jest kwestią ustaleń faktycznych (tak SN m. in. w wyrokach z 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNP 1997, nr 11, poz. 201 i z 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997, nr 6 – 7, poz. 79). Wymaga zatem udowodnienia za pomocą wszelkich środków (tak SN w wyroku z 18 marca 1966 r., II CR 123/66, OSNC 1967, nr 2, poz. 22). Ustalenia Sądu – poprzez dowody lub tylko domniemania faktyczne wynikające z całokształtu sytuacji faktycznej towarzyszącej złożeniu oświadczeń woli – muszą pozwolić na przyjęcie, że intencją stron składających oświadczenia woli obejmujące określoną czynność prawną jest złożenie tych oświadczeń jedynie dla pozorów, lub ukrycie innej czynności prawnej.

Po pierwsze, w toku postępowania przed Sądem I instancji powód na okoliczność pozorności przedmiotowej umowy nie składał żadnych wniosków dowodowych wyjąwszy dowód z przesłuchania stron. Po drugie, wbrew apelującemu, w istniejącym materiale dowodowym brak jakichkolwiek podstaw dla sformułowania takich twierdzeń. Ani w wyjaśnieniach informacyjnych, ani w zeznaniach pozwana – wbrew odmiennym twierdzeniom apelującego – nie twierdziła, że celem stron było świadome wydziedziczenie powoda. W sposób logiczny i konsekwentny wyjaśniła jakie były kulisy podjęcia przez małżonków decyzji o sposobie podziału majątku wspólnego (niedołężstwo A. C. i wynikająca z tego stanu konieczność załatwiania wszystkich spraw administracyjnych przez pozwaną – k. 87 o, 100). Wyjaśnienia te korespondują w pełni z wyjaśnieniami, jakie składała w toku postępowania o dział spadku (k. 57 akt I Ns (...) Sądu Rejonowego w P.). Nigdzie w tych relacjach nie pojawia się osoba powoda i zagrożenie jego roszczeniami, jako motyw zawarcia umowy o podział majątku wspólnego. Pozwana wprawdzie stwierdziła, że mąż nie chciał niczego synowi przekazać, relacja ta nie pojawia się jednak w kontekście motywu umowy o podział majątku wspólnego. Ponadto w dalszej części wyjaśnień przyznała, że rozważali wydziedziczenie pozwanego, lecz nie zdecydowali się na to – (k. 87 o. w zw. z k. 100). Po trzecie wreszcie, o czym była wyżej mowa, sam apelujący w tym zakresie ustaleń Sądu nie kwestionuje, poprzestając jedynie na wnioskowaniu, że – skoro przedmiotowa umowa o podział majątku wspólnego doprowadziła do

skutku tożsamego z darowizną – oznacza to, że była umową pozorną i strony skrywały pod nią umowę darowizny. Kierując się powyższymi przesłankami należało uznać, że zarzut naruszenia art. 83 k.c. nie jest uzasadniony.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 993 k.c. Na gruncie tego unormowania, w nauce, obok wypowiedzi łączących art. 993 k.c. z umowami wyłącznie darowizny w rozumieniu art. 888 k.c. przyjmuje się pogląd, który i Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela, że jako darowizny należy traktować nie tylko umowy zawarte na podstawie art. 888 k.c., lecz również wszelkie inne czynności, mocą których dochodzi do nieodpłatnego przysporzenia. Odmienna wykładnia sprzeciwiłaby się celowi powyższego przepisu, jakim jest ochrona należnego zachowku (tak P. Księżak w: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2010, s. 290). Oceny czy w danym stanie faktycznym nastąpiło nieodpłatne przysporzenie dokonuje Sąd (tak orzeczenie SN z dnia 17 czerwca 1953 r., II C 534/53, OSN 1954, poz. 60). Rozważania te znajdują zastosowanie np. do umowy majątkowej małżeńskiej, zawartej na podstawie art. 47 i n. k.r.o., mocą której małżonkowie rozszerzają wspólność ustawową małżeńską na prawo majątkowe, wchodzące w skład majątku odrębnego, przy czym jest to jedyny element tej umowy. Istotą tej umowy nie są bowiem modyfikacje samego ustroju majątkowym małżonków, poprzez np. włączenie do majątku wspólnego pewnej kategorii przedmiotów, a jedynie osiągnięcie skutku w postaci przeniesienia określonego prawa podmiotowego do innego majątku. Brak zatem właściwego dla umów majątkowych małżeńskich regulacyjnego charakteru (tak jeszcze na gruncie art. 22 k.r.o. S. Breyer i S. Gross w: *Kodeks rodzinny Komentarz*, pod red. M. Grudzińskiego i J. Ignatowicza, Warszawa 1959, s. 150, na gruncie k.r.o. J. Pietrzykowski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, pod red. J. Pietrzykowskiego, Warszawa 1990, s. 259, A. Dyoniak w: glosa do uchwały SN z 15 stycznia 1992 r., III CZP 142/91, OSP 1993, Nr 5, poz. 92, tak też uchwała SN z dnia 14 czerwca 1963 r., III CO 24/63, OSNC 1964, Nr 5, poz. 88).

Przenosząc powyższe rozważania na płaszczyznę niniejszego stanu faktycznego, wypada zgodzić się z tezą, że umowa o podział majątku wspólnego, mocą której cały majątek przypada jednemu z małżonków bez spłaty na rzecz drugiego jest zbliżona swoim charakterem prawnym do umowy darowizny udziału w majątku wspólnym. W jej wyni-

ku dochodzi bowiem do nieodpłatnego przeniesienia określonych praw podmiotowych z majątku wspólnego do majątku odrębnego jednego z małżonków. Bez wątplenia również odnosi podobny skutek z punktu widzenia ekonomicznego. Na tym jednak podobieństwa pomiędzy tymi umowami się kończą. Celem podziału majątku wspólnego jest zniesienie wspólności tego majątku (art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1037 § 1 w zw. z art. 210 k.c.), ale również dokonanie całościowych rozliczeń z tytułu jego posiadania, czynionych wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty a także wydatków i nakładów poczynionych z majątku osobistego na majątek wspólny (art. 45 k.r.o.). W ramach podziału majątku wspólnego może również nastąpić ustalenie udziałów w majątku wspólnym z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z małżonków przyczynił się do powstania tego majątku (art. 43 § 2 k.r.o.). Istotą darowizny jest nieodpłatne przysporzenie na rzecz danej osoby kosztem innej osoby (art. 888 k.c.). Podział majątku wspólnego może być dokonany bądź na drodze umowy, bądź w drodze postępowania sądowego (art. 46 k.r.o. w zw. z art. 1037 § 1 k.c.). Decydując się na drogę umowną strony mogą w sposób dowolny ukształtować treść tego kontraktu, w granicach określonych w art. 353¹ k.c. zważywszy, że tylko im znane są realia, w jakich majątek był tworzony i zarządzany. Przyznanie wszystkich składników majątkowych jednemu z małżonków bez żadnej spłaty na rzecz drugiego może zatem być wynikiem wcześniejszych przesunięć majątkowych. Może być również rezultatem wzajemnych rozliczeń, proporcji, w jakich oboje małżonkowie do jego powstania się przyczyniali, względów etycznych i szeregu innych przesłanek, które znane są wyłącznie stronom umowy. Jeśli zatem brak podstaw do uznania, że umowa o podziale majątku wspólnego, mocą której wszystkie składniki tego majątku wymienione w umowie przypadają jednemu z małżonków bez spłat na rzecz drugiego zawarta została jedynie dla pozorów (w niniejszym stanie faktycznym – jak o tym wyżej była mowa – powód tego nie udowodnił) samo podobieństwo takiej umowy do darowizny nie może przesądzać o doliczeniu jej przedmiotu do spadku przy ustaleniu udziału spadkowego stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku na podstawie art. 993 k.c.

Uzasadnienie oddalenia apelacji skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu zawarte zostało w uwagach odnoszących się do zażalenia.

Kierując się powyższymi argumentami jak również treścią art. 385 k.p.c., apelację należało oddalić (...).

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty te złożyły się tylko wydatki związane z wynagrodzeniem adwokackim w postępowaniu apelacyjnym (albowiem pełnomocnik powoda nie wnosił o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego). Wynagrodzenie należne pełnomocnikowi pozwanej obliczono stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2009, Nr 146, poz. 1188 ze zm.), zaś o jego wysokości – na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i §19 wyżej powołanego rozporządzenia.

Wyrok
z dnia 17 marca 2011 r.
I ACa 473/10

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Anna Cesarz

SA Bożena Wiklak (spr.)

Podmiot świadczący usługi hostingowe nie ma obowiązku sprawdzania zawartości informacji zamieszczanych przez inne osoby pod kątem ich zgodności z prawem. Ponosi on jednak odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24 k.c.), jeżeli umożliwił osobie trzeciej naruszenie tych dóbr poprzez niewykonanie ciążącego na nim z mocy ustawy (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną - Dz. U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.) obowiązku niezwłocznego usunięcia bezprawnych treści.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2011 r. na rozprawie sprawy z powództwa R. Z. przeciwko R. N. o ochronę dóbr osobistych na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 16 lutego 2010 r.

I. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 na następujący: „zobowiązuje R. N. do opublikowania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku przez okres jednego miesiąca na portalu „(...)”.pl w dolnej części strony głównej, czcionką stosowaną na tej stronie, w ramce nie mniejszej niż 5 cm x 7 cm, oświadczenia następującej treści: „R. N. przeprasza „B.” – byłego zastępcę redaktora naczelnego portalu „(...)”.pl za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację na portalu „(...)”.pl niezgodnych z prawem treści i bezprawne uchylenie się od ich usunięcia”;

II. oddała apelację powoda w pozostałej części i apelację pozwanego w całości.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie z powództwa R. Z. przeciwko R. N. o ochronę dóbr osobistych zobowiązał pozwanego do opublikowania w terminie 14 od uprawomocnienia się wyroku na okres 3 miesiące na portalu „(...)”.pl przy hasle – „ostatnio komentowane”, czcionką odpowiadającą zawartości strony głównej oświadczenia w ramce o treści: „R. N. przeprasza „B.” za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez publikację na portalu „(...)”.pl niezgodnych z prawem treści i uchylenie się od ich usunięcia”.

Dalej idące żądanie uległo oddaleniu. Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę 1.217 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń zawartych na str. 2 – 10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynika, że R. N. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej świadczy usługi hostingowe dla serwisów internetowych. Pozwany był abonentem domeny „(...)”.pl i administratorem technicznym portalu „(...)”.pl.

W dniu 8 stycznia 2009 r. Rafał N. zrzekł się praw do domeny „(...)”.pl na rzecz „(...)”.pl spółki z o.o. w Ł.

Pod domeną „(...)”.pl od 1999 r. funkcjonuje portal (serwis) internetowy „(...)”.pl.

Co najmniej od 2002 r. R. N. posługiwał się pseudonimem „r.” Tego pseudonimu używał także zamieszczając materiały na stronach internetowych portalu „(...)”.pl.

R. Z. w latach 1993 – 1997 był posłem z ramienia partii (...). Od września 1997 r. nie pełnił funkcji publicznych. R. Z. jest dziennikarzem. Przez kilka miesięcy w 2007 r. pełnił on społecznie funkcję zastępcy redaktora naczelnego portalu „(...)”.pl nie osiągając z tego tytułu wynagrodzenia. Współpracował wówczas z J. A., który pełnił funkcję redaktora naczelnego portalu „(...)”.pl. Portal „(...)”.pl był portalem przeznaczonym dla mniejszości seksualnych i posiadał profil podobny do portalu „(...)”.pl.

Na portalu „(...)”.pl R. Z. nie ujawniał swojego imienia, nazwiska ani faktu sprawowania w przeszłości funkcji posła. Publikował pod pseudonimem „R. M.” oraz nickiem (pseudonimem internetowym)

„b.”. Na portalu „(…)”.pl powód zamieszczał przede wszystkim napisane przez siebie materiały dotyczące tematów informacyjnych, politycznych, prawnych, społecznych. Przed październikiem 2007 r. kilkadziesiąt osób związanych z portalami „(…)”.pl i „(…)”.pl wiedziało, że pod pseudonimem „b.” kryje się R. Z.

W dniu 22 października 2007 r. o godz. 10:44 na portalu „(…)”.pl na stronie internetowej pod adresem [http://,\(...\)”.pl](http://,(...)) został zamieszczony tekst w formie komentarza autorstwa osoby posługującej się pseudonimem „D.” – DP, w którym autor wypowiadał się na temat wyników wyborów parlamentarnych. W tekście wyrażono także oceny pod adresem R. Z., powołano kilkakrotnie jego imię i nazwisko, a także jeden raz wymieniono nazwę „b.” jako pseudonim dziennikarza publikującego na portalu „(…)”.pl. R. Z. uznał, że tekst naruszył jego dobra osobiste. Napisał do R. N., jako administratora strony internetowej „(…)”.pl e-mail, w którym zwrócił się z prośbą o usunięcie jego danych z tekstu. R. N. nie usunął z portalu „(…)”.pl danych dotyczących R. Z. W dniu 24 października 2007 r. R. N., posługując się pseudonimem „r.”, zamieścił na portalu „(…)”.pl na stronie internetowej pod adresem [http://,\(...\)”.pl](http://,(...)) artykuł pod tytułem: „Były poseł nam grozi!”. Tekst został opublikowany na podstronie Newsy, składał się z czterech akapitów. Obok tytułu, pod którym zamieszczono datę opublikowania artykułu oraz określenie „r.”, znajdowało się zdjęcie powoda. Tekst został napisany w pierwszej osobie liczby mnogiej. Autor tekstu wypowiadał się w imieniu portalu „(…)”.pl. Pod artykułem „Były poseł nam grozi!” na stronie internetowej portalu „(…)”.pl pod adresem [http://,\(...\)”.pl](http://,(...)) publikowane były komentarze użytkowników portalu. Wśród tych komentarzy o godz. 13:02 w dniu 24 października 2007 r. został zamieszczony komentarz autorstwa osoby posługującej się pseudonimem „D.”. – DP, w którym wielokrotnie wymieniono imię i nazwisko R. Z., nadto wyrażono opinię i sąd pod adresem powoda, oceniono jego postępowanie, stwierdzono, że R. Z. próbuje za wszelką cenę ukrywać się pod pseudonimami „b.” i R. M.” W komentarzu została zawarta dwukrotnie odnosząca się do powoda wypowiedź, że jest on homoseksualistą.

Teksty zamieszczone w październiku 2007 r. na portalu „(…)”.pl, w których wymieniono dane dotyczące R. Z., nie zostały opublikowane za jego zgodą. Po publikacjach na portalu „(…)”.pl, które; dotyczyły R. Z., pogorszyły się stosunki R. Z. z niektórymi jego znajomymi.

R. Z. czuł się zażenowany, że wskutek zamieszczenia na portalu „(...)”.pl tekstów, w których ujawniono jego dane osobowe, w tym informacje z zakresu jego życia seksualnego, każdy może przeczytać na portalu o okolicznościach jego życia intymnego. Po opublikowaniu na portalu „(...)”.pl tekstów dotyczących R. Z., R. Z. zaprzestał publikowania materiałów dla portalu „(...)”.pl.

W piśmie z dnia 25 stycznia 2008 r. R. Z. zwrócił się do R. N. z żądaniem natychmiastowego zaprzestania naruszania jego dóbr osobistych i wnioskiem o niezwłoczne usunięcie treści zniesławiających i naruszających jego dobra osobiste opublikowanych na stronie internetowej portalu „(...)”.pl, znajdujących się pod następującymi adresami internetowymi [http://„\(...\)”](http://„(...)”). Nadto R. Z. zażądał od R. N. natychmiastowego wstrzymania dalszego przetwarzania jego danych osobowych, usunięcia ich ze wszystkich stron portalu „(...)”.pl oraz przedstawienia mu pisemnej informacji w zakresie przetwarzania jego danych osobowych.

Generalny Inspektor Danych Osobowych w postępowaniu wywołanym skargą R. Z. decyzją z dnia 18 listopada 2008 r. nakazał R. N. usunięcie uchybień w procesie przetwarzania danych osobowych R. Z. poprzez usunięcie z portalu „(...)”.pl danych osobowych R. Z. w zakresie informacji o jego życiu seksualnym, przetwarzanych pod adresem [http://„\(...\)”](http://„(...)”). Pozwany do dnia 13 stycznia 2009 r. nie zastosował się do wymienionej decyzji. Dopiero między dniem 13 stycznia 2009 r. a dniem 27 stycznia 2009 r. R. N. usunął ze strony internetowej portalu „(...)”.pl o adresie [http://„\(...\)”](http://„(...)”) dane osobowe R. Z. w zakresie informacji o jego życiu seksualnym, których usunięcia żądano w decyzji. W dniu 27 stycznia 2009 r. pod tym adresem nie było już artykułu „Były poseł nam grozi!” ani komentarza autorstwa osoby posługującej się pseudonimem „D.” – DP.

Na skutek wniosku R. Z. z dnia 10 marca 2009 r. ze strony internetowej Sejmu usunięto jego dane osobowe.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo, jako oparte na art. 24 k.c. zasługuje na uwzględnienie w zakresie żądania nakazania stosownego oświadczenia.

Na skutek zamieszczenia przez pozwanego na portalu (...)”.pl artykułu jego autorstwa pt. „Były poseł nam grozi” oraz pozostawienia komentarzy z dnia 22 i 24 października 2007 r. autorstwa osoby posługującej się pseudonimem „D.” – DP, a także na skutek uchylania

się od ich usunięcia z portalu aż do stycznia 2009 r., w ocenie Sądu Okręgowego pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności, czci oraz wizerunku. Na portalu zostały bowiem upublicznione informacje z zakresu życia prywatnego powoda, w tym dotyczące jego życia intymnego, przez podanie że jest on homoseksualistą. Przywołano przy tym imię i nazwisko powoda oraz ujawniono bez zgody powoda pseudonimy, którymi posługiwał się w swoich publikacjach. Treści zawarte w publikacjach naruszały także część powoda, przedstawiając jego osobę w negatywnym świetle, zarzucając mu niewłaściwe postępowanie w życiu społecznym, publicystycznym, co mogło narazić powoda na utratę zaufania potrzebnego do dalszego wykonywania działalności publicystycznej. Zamieszczając zdjęcie powoda obok artykułu, naruszono jego dobro osobiste w postaci prawa do wizerunku.

Pozwany, którego obciążało wykazanie braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych powoda, nie udowodnił, że naruszenie przez niego dóbr osobistych powoda nie nosiło cech bezprawności. Treść decyzji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z dnia 18 listopada 2008 r. potwierdza, że działanie pozwanego polegające na publikacji na stronie internetowej pod adresem [http://,..,..](http://...)” danych osobowych R. Z. w zakresie informacji o jego życiu seksualnym było bezprawne, gdyż naruszało przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 ze zm.).

W ocenie Sądu I instancji zachowanie pozwanego miało również charakter zawiniony.

Zdaniem Sądu zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia o treści i w formie określonej w sentencji wyroku stanowi dla powoda odpowiednią i wystarczającą satysfakcję za naruszenie jego dóbr osobistych.

Za niecelowe uznał rekompensowanie powodowi doznanej krzywdy, poprzez zasądzenie zadośćuczynienia. Na skutek zachowania pozwanego powód nie doznał bowiem cierpień psychicznych ani ujemnych przeżyć, podlegających rekompensacie finansowej.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony. Powód, domagając się zmiany wyroku, poprzez uwzględnienie jego żądania w całości, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zarzucił:

- 1) naruszenie art. 51 ust. 2 Konstytucji RP w związku z art. 379 ust. 1 pkt 5 k.p.c., poprzez naruszenie dóbr osobistych powoda w toku procesu wskutek niezgodnego z art. 227 k.p.c. dopuszczenia dowodu i utrwalenia w protokole rozprawy z 3 grudnia 2009 r. treści naruszających części, godność, dobre imię i prywatność powoda;
- 2) naruszenie art. 379 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 162, 258, 217 § 1 i 2, 273 § 1, 241, 5, 49, 160, 161, 125, 128 § 1, 230, 235 § 2, 380, 211, 316 k.p.c.;
- 3) obrazę art. 233 k.p.c.;
- 4) rażące błędy w ustaleniach faktycznych;
- 5) naruszenie art. 23 i 24 w związku z art. 448 k.c. przez odmowę przyznania powodowi jakiegokolwiek zadośćuczynienia oraz przez dokonanie niekorzystnej dla powoda modyfikacji oświadczenia przepraszającego i nakazanie jego publikacji pod nieistniejącym adresem internetowym w sposób niewykonalny, a także przez pominięcie, że pozwany dopuścił się również naruszenia dobra osobistego powoda w postaci dobrego imienia;
- 6) obrazę art. 12 ust. 1 i 2 w związku z art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5 poz. 24 ze zm. – dalej: „Pr.pras.”) oraz art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U z 2000 r., Nr 80, poz. 904 ze zm. – dalej: „Pr.aut.”) oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. Nr 144, poz. 1204 ze zm. – dalej: „ś.u.d.e.”) – poprzez uchylenie się od dokonania subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wymienione normy prawne;
- 7) naruszenie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. na skutek braku zasądzenia na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i zarzucił:

- 1) naruszenie art. 23 i 24 k.c. przez uznanie, że powód doznał naruszenia dóbr osobistych w wyniku działań pozwanego w sytuacji, gdy publikacja zatytułowana: „Były poseł nam grozi” nie wskazuje na bezpośrednie autorstwo pozwanego;
- 2) naruszenie art. 316 k.p.c. przez pominięcie istotnych okoliczności, a mianowicie tego, że:

- w czasie, gdy dokonano zamieszczenia kwestionowanych publikacji informacje o przynależności partyjnej powoda i posiadania mandatu posła były przedmiotem różnych doniesień prasowych;
- dopiero w dwa lata po wytoczeniu powód podjął działania mające na celu ograniczenie powszechności informacji o jego działalności politycznej;
- powód działając aktywnie na portalu mniejszościowym, wypowiadał opinie i komentarze pozwalające na identyfikację faktów z jego życia prywatnego;
- obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że treści zawarte w publikacjach naruszyły dobra osobiste powoda, przedstawiając powoda w negatywnym świetle oraz że mogły narazić powoda na utratę zaufania potrzebnego do dalszego wykonywania działalności publicystycznej – mimo że z zeznań świadka J. A. wynika, że informacji wypowiadanych w tonie sensacyjnym czy demaskatorskim, podobnych do informacji zakwestionowanej przez powoda jako naruszającej jego dobra osobiste, jest wiele, a w czasie, gdy pojawiła się publikacja „Były poseł nam grozi”, wielokrotnie pojawiały się dane dotyczące powoda.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Z obu apelacji częściowo zasadna okazała się apelacja powoda.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji powoda, a to z podniesionych w niej zarzutów wskazujących na nieważność postępowania. Tak bowiem trzeba rozumieć powoływanie się przez powoda na przepis art. 379 k.p.c., przy czym wymienienie w apelacji art. 379 ust. 1 pkt 5 k.p.c. stanowi niewątpliwie wynik omyłki pisarskiej, jako że art. 379 k.p.c. nie zawiera ustępów, a jedynie punkty. Przepis art. 379 pkt 5 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona należności obrony swych praw. Jak wynika z uzasadnienia zarzutów wymienionych w punktach 1.1 – 1.6 oraz 1.8 – 1.16 apelacji, pozbawienia możliwości obrony swych praw powód upatruje w naruszeniu wskazanych tam przepisów prawa procesowego.

Wbrew odmiennemu przekonaniu apelującego, powołane we wskazanych punktach okoliczności nie świadczą o naruszeniu prawa powoda do obrony.

Zarzuty te podlegały zatem ocenie w ramach badania, czy Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania w sposób rzutuujący na treść rozstrzygnięcia.

Na nieważność postępowania nie wskazuje także zarzut wskazany w pkt 1.7 apelacji. Zgłoszony przez powoda w piśmie z dnia 7 lutego 2009 r. wniosek o wyłączenie sędziego został bowiem prawomocnie oddalony postanowieniem z dnia 20 września 2010 r. (*vide* postanowienia k. 13 i 30 załączonych akt II Co 62/10 Sądu Okręgowego w Łodzi).

Z części podniesionych przez powoda zarzutów obraży prawa procesowego oraz z zarzutu naruszenia art. 52 pkt 2 Konstytucji RP, który stanowi, że władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym, wynika niezadowolenie skarżącego z powodu rozstrząsania w toku procesu kwestii wkraczających w sferę jego dóbr osobistych. Zarzuty sformułowane w tym zakresie nie pozostają w związku z istotą sprawy, którą jest ocena roszczeń skierowanych przeciwko R. N.

Skuteczność pozostałych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego zależała od wykazania, że powołane przez apelującego uchybienia miały wpływ na treść wydanego orzeczenia, a temu ciężarowi skarżący nie sprostał.

Nie wykazał, jakie znaczenie dla wyniku sprawy miało oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie powoda w drodze pomocy sądowej lub videokonferencji. Powód złożył zeznania przed Sądem orzekającym (k. 85 odw. – 86), a w dalszym toku procesu prezentował swoje stanowisko w pismach procesowych.

Podobnie należało ocenić uwagi apelującego do zeznań świadka K. H., skoro zeznania tego świadka nie posłużyły za podstawę ustaleń, ani oceny innych dowodów.

Odpis pisma powoda z 21 grudnia 2009 r. wbrew zarzutowi z pkt 1.9 został doręczony pełnomocnikowi pozwanego (potwierdzenie odbioru k. 185).

Nietrafny okazał się także zarzut wadliwej oceny dowodów. Zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można wiązać z „odmówieniem mocy dowodowej” dokumentom wymienionym w pkt 1.24 apelacji. Sąd Okręgowy słusznie bowiem uznał, że dokumenty te opisane na str. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie miały znaczenia dla

wyjaśnienia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powód nie podjął próby podważenia prawidłowości zajętego w tym przedmiocie stanowiska. Nie wykazał także, że przy ocenie pozostałych dowodów doszło do sprzeniewierzenia się regułom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c.

Zarzuty apelacji powoda okazały się trafne w części wskazującej na nieprawidłową ingerencję Sądu Okręgowego w treść żądania sformułowanego w punkcie 2 pozwu, skutkującą niewykonalnością zapadłego wyroku. Apelujący słusznie także wskazuje na brak podstaw do modyfikacji na niekorzyść powoda treści przeproszenia. Dlatego uwzględniając postulaty skarżącego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do opublikowania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku przez okres jednego miesiąca na portalu „(...)”.pl w dolnej części strony głównej, czcionką stosowaną na tej stronie, w ramce nie mniejszej niż 5 cm x 7 cm oświadczenia następującej treści: „R. N. przeprasza „B.” – byłego zastępcę redaktora naczelnego portalu „(...)”.pl za naruszenie jego dóbr osobistych, poprzez publikację na portalu „(...)”.pl niezgodnych z prawem treści i bezprawne uchylenie się od ich usunięcia.

Treść powyższych przeprosin uwzględnia żądanie pozwu. Zamieszczenie oświadczenia na stronie głównej portalu w ramce o wskazanym formacie jest możliwe do wykonania i odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy. W ocenie Sądu Apelacyjnego publikacja przeprosin przez okres jednego miesiąca będzie stanowiła dla powoda wystarczającą satysfakcję. Modyfikacja wyroku Sądu I instancji w części określającej czas pozostawiania oświadczenia na stronie głównej portalu oraz jego format była możliwa z uwagi na zakres apelacji pozwanego.

Apelacja powoda w pozostałej części podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wbrew odmiennemu przekonaniu skarżącego, Sąd I instancji słusznie stwierdził brak podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia.

Sąd ten prawidłowo określił rodzaj naruszonych dóbr osobistych powoda. Apelujący niesłusznie zarzuca pominięcie w tym zakresie dobrego imienia powoda. Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że pozwa-

ny dopuścił się naruszenia m.in. czci powoda. W pojęciu tym mieści się zarówno część „wewnętrzna” w postaci dobrego imienia. Naruszenie dobrego imienia polega na pomawianiu innej osoby o takie postępowanie i właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (tak A. Szpunar „Ochrona dóbr osobistych”, PWN, Warszawa 1979, str. 127 – 128). Sąd I instancji na str. 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprawdzie posłużył się ogólnym pojęciem czci, jednak z zawartych tam rozważań wynika, że w istocie miał na uwadze naruszenie dobrego imienia powoda. Sąd Okręgowy wskazał bowiem, że treści zawarte w publikacjach, przedstawiając powoda w negatywnym świetle i zarzucając mu niewłaściwe postępowanie w życiu społecznym i publicystycznym, mogły narazić powoda na utratę zaufania potrzebnego do dalszego wykonywania działalności publicystycznej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany naruszył dobro osobiste powoda w postaci wizerunku. Chybiony jest więc zarzut naruszenia art. 81 ust. 1 Pr.aut. W sytuacji, gdy Sąd Okręgowy uznał powództwo, co do zasady za usprawiedliwione, niezrozumiałe są zarzuty naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa prasowego oraz art. 14 ust. 1 ś.u.d.e.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanej obrazy art. 448 k.c. Sąd ten uwzględniając całokształt ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych trafnie uznał, że uwzględnienie roszczenia o charakterze niemajątkowym stanowi dla powoda wystarczającą satysfakcję, odpowiednią zarówno do zachowania pozwanego, jak i doznanych przez powoda skutków tego zachowania. Sąd ten słusznie podkreślił, że pozwany nie był autorem komentarzy podpisanych pseudonimem „D.” – DP i jego odpowiedzialność wobec powoda w tym zakresie wynikała z zaniechania usunięcia tych publikacji na wezwanie powoda.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia, co do skutków, jakie zamieszczone na portalu „(...)”.pl publikacje wywarły w życiu powoda. Odnośnie do publikacji pt. „Były poseł nam grozi” nie można pominąć tego, że powód nie przywiązywał wagi do kwestii ochrony jego wizerunku oraz imienia i nazwiska skoro dopiero w dniu 10 marca 2009 r. zwrócił się do Kancelarii Sejmu RP o usunięcie jego danych ze strony internetowej Sejmu, a zamieszczone w tej publikacji zdjęcie

zostało pobrane przez pozwanego z tej strony, co powód przyznał w pozwie (k. 4).

Chybiony okazał się także zarzut naruszenia art. 98 § 1 i 2 k.p.c., którego apelujący upatruje w braku zasądzenia na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

Powód w związku z uzyskanym zwolnieniem od kosztów sądowych, poniósł jedynie koszty w kwocie 123,75 zł (spis kosztów k. 129). Ponieważ roszczenia powoda zostały uwzględnione jedynie w części, do rozstrzygnięcia o kosztach procesu doszło według reguły wynikającej z art. 100 zd. pierwsze k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesienie lub stosunkowo rozdzielone. W tej sytuacji nie zachodziły podstawy do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu tylko z tej przyczyny, że powód domagał się ich zwrotu.

Przechodząc do rozważań nad apelacją pozwanego za nietrafny należało uznać podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten nie został skutecznie postawiony, skoro skarżący nie podjął próby wykazania, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów była wadliwa. Apelujący jedynie ogólnie zarzucił, że Sąd Okręgowy niezasadnie odmówił wiarygodności pozostałym dowodom, poza dowodem z zeznań świadka J. A., nie wskazując jakie dowody ma na uwadze. Tak postawiony zarzut obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł odnieść zamierzonego rezultatu.

Skarżący nie zdołał więc podważyć prawidłowości ustalenia przypisującego pozwanemu autorstwo publikacji „Były poseł nam grozi”. Ocena dowodów, która legła u podstaw tego ustalenia, zawarta na str. 10 – 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest wszechstronna oraz logiczna i jako taka zasługuje na pełną akceptację. Pozostałe kwestie podniesione w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w istocie sprowadzają się do zarzutu błędnej subsumcji, a nie wadliwej oceny dowodów.

W świetle zarzutów apelacji brak jest także podstaw do podważenia stanowiska Sądu I instancji w zakresie, w którym uznał, że treści zawarte w publikacji naruszyły dobra osobiste powoda. Skarżący w tym zakresie skupił się jedynie na zarzutach, które odnoszą się do dobra osobistego, jakim jest cześć powoda, pominął zaś pozostałe naruszone dobra osobiste powoda w postaci prawa do prywatności i wizerunku, w przypadku których powoływanie się na twierdzenie o

prawdziwości ujawnionych informacji, czy też działanie w interesie społecznym jest pozbawione racji.

Natomiast odnośnie do dobra osobistego w postaci czci powoda, a ściślej rzecz ujmując – w postaci dobrego imienia, należy wskazać, że pozwany treści nie przeprowadził skutecznego dowodu na to, że zawarte w publikacjach treści zarzucające powodowi niewłaściwe postępowanie, były prawdziwe.

Pozwanego zaś nie zwalnia z odpowiedzialności względem powoda to, że podobne treści na temat powoda ukazywały się także w tym czasie w innych publikatorach.

Nie można także zgodzić się z argumentem skarżącego, że granice dopuszczalnej krytyki są szersze w stosunku do powoda, jako osoby publicznej. Powód od 1997 r. nie pełni bowiem funkcji publicznej, więc ten argument nie ma do niego zastosowania.

W odniesieniu do publikacji, które nie pochodziły od pozwanego, skarżący słusznie podnosi, że ocena zasadności powództwa w tym zakresie podlegała rozważeniu na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych w powiązaniu z regulacjami wynikającymi z przepisów ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Apelujący odwołując się do przepisów powołanej ustawy wskazuje, że nie ponosi odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda przez osoby trzecie, z czym nie można się zgodzić. Apelujący, co do zasady ma rację podnosząc, że podmiot świadczący usługi hostingowe nie ma obowiązku sprawdzania zawartości informacji zamieszczonych przez inne osoby pod kątem ich zgodności z prawem.

Art. 14 ust. 1 ś.u.d.e. stanowi, że nie ponosi odpowiedzialności za przechowywane dane ten, kto udostępniając zasoby systemu teleinformatycznego w celu przechowywania danych przez usługobiorcę nie wie o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności. Jednakże w przypadku otrzymania urzędowego zawiadomienia lub uzyskania wiarygodnej wiadomości o bezprawnym charakterze danych lub związanej z nimi działalności zwolnienie od odpowiedzialności następuje pod warunkiem niezwłocznego uniemożliwienia dostępu do tych danych.

W przypadku pozwanego jego odpowiedzialność nie budzi wątpliwości. Pozwany nie może bowiem powoływać się na to, że nie wiedział o bezprawnych treściach publikacji zamieszczonych na por-

talum „(...)”.pl, skoro powód wezwał go do usunięcia tych treści, a nadto obowiązek usunięcia treści naruszających dobra osobiste powoda wynikał z treści decyzji GIODO, do której pozwany zastosował się dopiero w styczniu 2009 r. Nie może być zatem mowy o tym, że pozwany uczynił zadość obowiązkowi niezwłocznego usunięcia. Dopuścił się zatem naruszenia dóbr osobistych powoda, umożliwiając osobie trzeciej naruszenie tych dóbr przez niewykonanie ciążących na nim z mocy ustawy obowiązków niezwłocznego usunięcia bezprawnych treści, co rodzi odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 24 k.c.

Wbrew zarzutom apelującego zakres przyznanej powodowi na tej podstawie ochrony uwzględnia okoliczności powołane przez skarżącego w ramach zarzutu naruszenia art. 316 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

-28-

Wyrok
z dnia 9 lipca 2014 r.
I ACa 98/14

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Hanna Rojewska (spr.)

SA Joanna Walentkiewicz –Witkowska

Art. 13 ust. 1 i 2 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), sporządzonej w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 1962 r., Nr 49, poz. 238), znajdujący się w rozdziale III dotyczącym zawarcia i wykonania umowy przewozu międzynarodowego towarów, określając zarówno prawa, jak i obowiązki odbiorcy, w tym obowiązek zapłaty przewoźnikowi frachtu, a co za tym idzie kreując uprawnienie dla przewoźnika do żądania od odbiorcy zapłaty przewoźnego, wyłącza stosowanie art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1173 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. na rozprawie sprawy z powództwa Katarzyny M. przeciwko S.A. SPA (Republika Włoska) o zapłatę, na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 20 maja 2013 r.

1. oddała apelację;

2. zasądza od Katarzyny M. na rzecz S.A. SPA (Republika Włoska) kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r., wydanym w sprawie z powództwa Katarzyny M. przeciwko S. A. SPA (Republika Włoska) o zapłatę kwoty 26.400 euro, Sąd Okręgowy w Ł. oddalił powództwo w zakresie żądania kwoty 26.400 euro wraz z ustawowymi odsetkami od 26 września 2012 r. (pkt 1), umorzył postępowanie w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od Katarzyny M. na rzecz S. A. SPA (Republika Włoska) kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, z których wynika, że powódka – Katarzyna M. jest przedsiębiorcą wpisanym do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej RP i do przedmiotu jej działalności, prowadzonej pod nazwą Katarzyna M. Firma „T.”, należy, m.in. transport drogowy towarów. Pozwana natomiast – S. V. SPA lub S. A. SPA (spółka akcyjna prawa włoskiego) jest przedsiębiorcą wpisanym do rejestru przedsiębiorców, prowadzonego przez Izbę Handlu Przemysłu Rzemiosła i Rolnictwa w N. (Republika Włoska). Jej Oddział nr 2 prowadzi działalność w N. w zakresie spedycji i agencji celnej. Pozwana świadczy na rzecz spółki I. C. usługi logistyczne na terenie magazynu pozwanej w N. i M.

Spółka E. F. zlecała powódce transport towarów na trasie Rzeczypospolita Polska – Republika Włoska za kwotę 2.550 euro albo 1.100 euro. Jako miejsce załadunku wskazywano spółkę I. P. w Ł. lub R., a jako miejsce rozładunku S. A. c/o I. C. w M. lub S. A. w N. W treści zleceń transportowych odwoływano się do listów przewozowych CMR.

Na powyższe przewozy zostały wystawione listy przewozowe CMR, w których jako odbiorcę wskazywano: M. w F. albo S. di (magazyn w N.); w niektórych listach przewozowych wskazano, jako odbiorcę „I.” (faktura nr 86/2011). W listach przewozowych CMR znalazła się standardowa formuła, zgodnie z którą „niniejszy przewóz podlega postanowieniom konwencji CMR bez względu na jakąkolwiek przeciwną klauzulę”. Na listach tych, w rubryce 24 „podpis i stempel odbiorcy” pozwana, odbierając towar, umieszczała swoją pieczętkę firmową i podpis pracownika. Jednocześnie w żadnym liście przewozowym w rubryce 20 „do zapłacenia” nie tylko nie wskazywano, że fracht obciąża odbiorcę, ale nie wskazano jakiegokolwiek kwoty.

Odbiorcą tych towarów była spółka I. C.

Z tytułu wykonania powyższych usług transportowych powódka wystawiła na spółkę E. F. faktury na kwotę 2.550 euro albo 1.100 euro, lecz ta nie zapłaciła ich.

Pismem z dnia 5 kwietnia 2012 r., nadanym tego samego dnia, powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Pozwana nie zapłaciła powódce tej kwoty.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy wskazał na wstępie, że w niniejszej sprawie nie został podniesiony zarzut braku jurysdykcji krajowej a pozwana wdała się w spór, zaś jurysdykcja sądu Rzeczypospolitej Polskiej wynikała z art. 31 ust. 1 lit. b Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) sporządzonej w Genewie 19 maja 1956 r. (Dz. U. z 1962 r., Nr 49, poz. 238 – dalej: „Konwencja CMR”).

Odnosząc się natomiast do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty 26.400 euro wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2012 r., Sąd Okręgowy uznał je za całkowicie niezasadne, oddalając je (pkt 2 wyroku). Po pierwsze zaznaczył, że w niniejszej sprawie poza sporem było, że powódka, na zlecenie spółki E. F., wykonała transport drogowy towarów z Rzeczypospolitej Polskiej do Republiki Włoskiej, za który spółka ta nie zapłaciła. Sporne zaś było właściwe prawo materialne i charakter, w jakim występowały strony, a w szczególności, czy pozwana była odbiorcą powyższego towaru, a w konsekwencji, czy obowiązana jest do zapłaty frachtu.

Przywołując treść art. 1 ust. 1 Konwencji Sąd wskazał, że skoro miejsce zamieszkania i przynależność stron umowy (powódki i spółki

E. F.) są prawnie indyferentne, a umówiony załadunek towaru nastąpił na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zaś umówione miejsce rozładunku mieściło się na terytorium Republiki Włoskiej (przy czym oba te kraje są stronami Konwencji CMR), dodatkowo zaś do przedmiotu działalności powódki należy transport drogowy towarów, który w realiach sprawy wykonywała za wynagrodzeniem, a więc zarobkowo, konwencja ta znajdowała zastosowanie w sprawie. Wniosek ten potwierdza fakt, że w zleceniach transportowych odwołano się do Konwencji CMR, a także w listach przewozowych zawarto standardową formułę z art. 6 ust. 1 lit. k Konwencji CMR.

Odnosząc się następnie do zarzutu pozwanej, iż powódka w ramach przedmiotowego przewozu występowała, jako podprzewoźnik spółki E. F., Sąd Okręgowy uznał, że okoliczność ta nie ma w sprawie jakiegokolwiek znaczenia albowiem zgodnie z przywołanym już art. 1 ust. 1 Konwencji CMR stosuje się ją do wszelkiej umowy o zarobkowy przewóz drogowy towarów, a więc również do umowy podprzewozu. W ramach takiej umowy podprzewozu przewoźnik zlecający podprzewóz występuje, jako nadawca. Jednocześnie uznał, że powódka nie występowała, jako kolejny przewoźnik (art. 34 i n. Konwencji CMR), gdyż realizowała umowę zawartą ze spółką E. F. (nie zaś z nadawcą przesyłki), a więc wystąpiły, co najmniej dwie umowy – pomiędzy nadawcą i spółką E. F. oraz między tą spółką a powódką; nadto powódka odebrała towar w miejscu załadunku i dostarczyła na miejsce rozładunku, a w przedmiotowych listach przewozowych nie zostali wpisani kolejni przewoźnicy.

Następnie Sąd przytoczył treść art. 13 ust. 1 i 2 Konwencji CMR, wskazując, że przepis ów określa sytuację prawną odbiorcy przesyłki, w tym obowiązek zapłaty przez niego przewoźnego. Nie jest więc tak, że wzmiankowana konwencja nie reguluje tej kwestii. Pozwana nie podnosiła, aby odbiorca nie skorzystał z praw z art. 13 ust. 1 Konwencji CMR, zarzucała jedynie, że nie była odbiorcą. Niedopuszczalne było więc – zdaniem Sądu – sięganie w tym zakresie do przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1173 ze zm. – dalej: „Prawo przewozowe”), w szczególności do art. 51 ust. 1 tejże ustawy. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy wskazał, że również art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego uprawnia przewoźnika do żądania zapłaty od odbiorcy przesyłki.

Ustosunkowując się do powyższej, spornej między stronami kwestii, Sąd podkreślił, że w zdecydowanej większości listów przewozowych, mimo obowiązku z art. 6 ust. 1 lit. e Konwencji CMR, nie wskazano nazwy odbiorcy (ograniczając się do adresu lub określenia magazynu). Jedynie w jednym (dotyczącym faktury nr 86/2011), jako odbiorcę wskazano „I.”. W ocenie Sądu I instancji jest to okoliczność wystarczająca dla uznania, że odbiorcą towaru nie była pozwana, lecz spółka „I.” Dostrzegł przy tym, że choć z art. 9 ust. 1 Konwencji CMR, ustanawiającego funkcję dowodową listu przewozowego, wynika, że jest on wyposażony w domniemanie wzruszalne, to jednak w sytuacji, gdy w jednym liście przewozowym, jako odbiorca była wpisana spółka „I.”, a w żadnym innym nie została w takim charakterze wpisana pozwana, ciężar dowodu wykazania, że to pozwana była odbiorcą przesyłki, spoczywał na powódce. Ta zaś nie zaofiarowała jakiegokolwiek dowodu na powyższą okoliczność. Sąd podkreślił, że to pozwana zaofiarowała dowody w postaci oświadczenia spółki „I.”, w którym przyznaje ona, iż była odbiorcą przedmiotowych przesyłek i zlecała pozwanej usługi logistyczne w tym zakresie; nadto pozwana załączyła faktury wystawione na spółkę „I.” za owe usługi logistyczne. Powódka zaś ograniczyła się jedynie do gołosłownego kwestionowania tych wniosków dowodowych oraz odwoływania się wyłącznie do treści zleceń transportowych. Dokumenty te nie podważają jednak wniosku, że odbiorcą towarów nie była pozwana, lecz spółka „I.” Po pierwsze nie odwołano się w nich do pojęcia odbiorcy, lecz do miejsca rozładunku. Po drugie fakt, że miejscem rozładunku był magazyn pozwanej nie przesądza, kto był odbiorcą przesyłki. To, że pozwana prowadzi działalność (magazyn) w M. nie oznacza, że w tym magazynie nie mogła świadczyć usług logistycznych dla spółki „I.” Ponadto nie we wszystkich zleceniach, jako miejsce rozładunku wpisano tylko firmę pozwanej; w niektórych zleceniach transportowych wpisano firmę pozwanej wraz z dopiskiem „c/o I. c.”. Po trzecie z odpisu z rejestru przedsiębiorców pozwanej jej Oddział nr 2, prowadzący działalność w N., prowadzi tę działalność w zakresie spedycji i agencji celnej.

Wszystkie te aspekty potwierdzają – zdaniem Sądu – zarzuty pozwanej, że nie ona była odbiorcą towaru, albowiem świadczyła dla rzeczywistego odbiorcy (spółki „I.”) jedynie usługi logistyczne i to spółka „I.” była odbiorcą przesyłki. Po czwarte okoliczność tę po-

twierdza oświadczenie spółki „I.”, że była odbiorcą towarów oraz faktury wystawione przez pozwaną na spółkę „I.” za usługi logistyczne w magazynie w N. (gdzie znajdowało się miejsce dostawy).

Tym samym pozwana, nie mając statusu odbiorcy w rozumieniu przepisów Konwencji CMR, nie odpowiada wobec powódki za przewoźne, albowiem za koszty związane z przewozem – zgodnie z art. 13 ust. 2 zd. I Konwencji CMR – odpowiada odbiorca.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. i Konwencji CMR list przewozowy powinien zawierać m.in. koszty związane z przewozem, w tym przewoźne. Tak więc odbiorca przyjmując towar i otrzymując egzemplarz listu przewozowego, świadom jest, jakiej wysokości przewoźne go obciąża, jest ono bowiem wskazane w liście przewozowym. Tymczasem, w realiach przedmiotowej sprawy, choć przedłożone przez powódkę listy przewozowe zawierały stosowną rubrykę nr 20 „do zapłacenia”, to jednak nie wpisano w nich jakiegokolwiek przewoźnego, a więc pozwana, nawet gdyby uznać ją za odbiorcę towaru, odbierając go nie mogła się zgodzić na zapłatę za przewóz, albowiem nie znała wysokości przewoźnego. Jeśli więc z listu przewozowego nie wynikają jakiegokolwiek należności, odbiorca nie jest obowiązany do zapłaty przewoźnego.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3 wyroku i zarzucając mu:

1) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez zastosowanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegającej na oparciu się przez Sąd podczas ustalania, czy pozwana była odbiorcą towarów przewożonych przez powódkę, na treści jednego listu przewozowego, zamiast zbadania całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, co doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, iż pozwana nie była odbiorcą towarów przewożonych przez powódkę;

b) art. 227 w związku z art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodu z zaoferowanych przez stronę pozwaną dokumentów, przy określeniu, jako tezy dowodowej „bezzasadności żądania pozwu”;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 ust. 1 lit. E Konwencji CMR, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 4 Konwencji CMR, poprzez jego niezastosowanie polegające na uznaniu, że wskazanie odbiorcy towaru jest obligatoryjnym elementem listu przewozowego a okoliczności tej nie można dowodzić w inny sposób;

b) art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego, poprzez jego niezastosowanie i oparcie treści rozstrzygnięcia jedynie na przepisach Konwencji CMR;

c) art. 13 ust. 2 Konwencji CMR, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie zastosowania nie znajduje przepis art. 51 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 3 Prawa przewozowego, co doprowadziło Sąd I instancji do uznania, iż powódka nie jest uprawniona do dochodzenia wynagrodzenia za wykonane do pozwanej przewozy z uwagi na fakt, iż należności za przewóz nie zostały wpisane do listów przewozowych CMR.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przede wszystkim zarzutów w niej zawartych a dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 oraz art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c., uznając je za całkowicie chybione. Uznał poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za prawidłowe, przyjmując je za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do drugiego z podnoszonych zarzutów, którego naruszenia skarżąca upatruje w dopuszczeniu i przeprowadzeniu przez Sąd dowodu z zaferowanych przez stronę pozwaną dokumentów, przy określeniu, jako tezy dowodowej „bezza-

sadności żądania pozwu”, należy zaznaczyć, że wprawdzie Sąd I instancji w toku postępowania nie wydał formalnego postanowienia dowodowego o dopuszczeniu dowodu z powoływanych w apelacji dokumentów, tj. oświadczenia spółki „I.” „C.” Itali i faktur handlowych z lutego, marca, kwietnia i maja 2011 roku za najem powierzchni magazynowej, to jednak odwołując się do tych dowodów, zarówno przy czynieniu ustaleń faktycznych, jak i w części poświęconej rozważaniom jurydycznym, uznać należy, że dowody to dopuścił.

Zresztą skarżący nie czyni Sądowi zarzutu braku wydania formalnego postanowienia dowodowego a jedynie dopuszczenie dowodów zgłoszonych przez pozwaną, przy przyjęciu błędnej tezy dowodowej, tj. „na okoliczność bezzasadności żądania powoda”. W tym zaś zakresie nie jest tak jak sugeruje apelująca, że pozwana w odpowiedzi na pozew zgłaszała te dokumenty, a w szczególności dotyczy to oświadczenia złożonego przez spółkę „I.” „C.” z Włoch jedynie na okoliczność bezzasadności żądania zgłoszonego w pozwie. Uważna bowiem lektura odpowiedzi na pozew wskazuje, że powoływane przez pozwaną dokumenty miały świadczyć przede wszystkim o braku po jej stronie legitymacji biernej do występowania w przedmiotowej sprawie z uwagi na brak statusu odbiorcy towaru. Dokumenty te zaoferowane były zatem na okoliczność, że pozwana nie była odbiorcą przesyłek dostarczonych przez firmę transportową powódki. Świadczy o tym szczególnie uzasadnienie wniosku dowodowego zawartego w punkcie 4) odpowiedzi na pozew (str. 15 – 16).

Ubocznie wypada zauważyć, że przepis art. 227 k.p.c. to przepis adresowany do stron a nie do Sądu, w związku z czym w ogóle nie może być przedmiotem naruszenia przez Sąd, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz w istocie określa wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (zob. wyroki SN z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393, z dnia 14 stycznia 2005 r., III CK 112/04, LEX nr 602707, z dnia 7 października 2004 r., IV CK 75/04, LEX nr 142533, postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 57/03, LEX nr 5839660).

Niemniej jednak twierdzenie, iż przepis ten został naruszony przez Sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że Sąd przeprowadził dowód na okoliczności nie mające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodo-

wego mogła mieć wpływ na wynik sprawy. Z taką sytuacją z pewnością nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie.

W przedmiotowej sprawie nie mogło również dojść do naruszenia przepisu art. 232 k.p.c., albowiem dotyczy on rozkładu ciężaru dowodzenia faktów, z których strony wywodzą określone skutki prawne oraz dopuszczenia przez Sąd dowodu nie wskazanego przez stronę.

Za bezzasadny Sąd II instancji uznał również zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który skarżąca sformułowała niezwykle ogólnikowo, ograniczając się w zasadzie do zakwestionowania oparcia się przez Sąd na treści jednego listu przewozowego, zamiast zbadania całokształtu okoliczności faktycznych sprawy, co doprowadziło – jej zdaniem – do błędnego uznania przez Sąd, iż pozwana nie była odbiorcą towarów przewożonych przez powódkę. Wbrew jednak sugestiom apelującej Sąd I instancji dokonał analizy całokształtu materiału zgromadzonego w sprawie, w części motywacyjnej uzasadnienia powołał się na wiele elementów mających wpływ na ocenę dowodów, które doprowadziły go do trafnej konkluzji – którą Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje - a z której wynika, że strona powodowa nie zdołała, zgodnie z ciężarem dowodowym wynikającym z art. 6 k.c., wykazać, że pozwana była odbiorcą dostarczanego towaru przez firmę powódki w rozumieniu przepisów Konwencji CMR.

Sąd I instancji odwołał się nie tylko do wskazywanego przez skarżącą jednego listu przewozowego, ale co najistotniejsze odwołał się także do zleceń transportowych oraz innych listów przewozowych, dokonując ich szczegółowej oceny i mając przy tym na uwadze przede wszystkim dyspozycję art. 6 Konwencji CMR, jak i również fakt, że domniemania zawarte w tym przepisie mogą być obalane. Choć słusznie uznał, że listy przewozowe powinny zawierać nazwę i adres odbiorcy, to jednak – wbrew temu co podnosi się w apelacji – zwrócił uwagę na ich dowodową funkcję i domniemalność zawartych w nich danych. Podkreślił jednak, że w realiach przedmiotowej sprawy to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że to pozwana, nie zaś inny podmiot jest odbiorcą przesyłki. Tymczasem to pozwana zaoferowała dowody, które przeczyły tezom lansowanym przez jej przeciwnika procesowego.

Zaznaczyć należy, że spór w niniejszym postępowaniu dotyczył właśnie kwestii, czy strona pozwana była odbiorcą spornej przesyłki, czy nie w rozumieniu art. 13 ust. 1 Konwencji CMR, czy nawet w

kontekście art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego, które również posługuje się terminem odbiorcy towaru, co z kolei miało wpływ na ocenę, czy zobowiązana jest do zapłaty sumy dochodzonej pozwem. Dostrzec przy tym należy, że nie było sporne w sprawie, że strona pozwana przyjęła towar w miejscu rozładunku – w miejscu wskazanym w listach przewozowych.

Sąd I instancji, oceniając materiał dowodowy, w tym zgłoszone przez powódkę listy przewozowe, w których bezspornie wskazane są jedynie magazyny pozwanej, analizował również zlecenia transportowe, które mają jedno z decydujących znaczeń w tej sprawie, albowiem są jednym z dowodów pozwalających na zidentyfikowanie odbiorcy. Zauważyć należy za Sądem Okręgowym, że w przeważającej większości tych zleceń wskazano, jako miejsce rozładunku magazyn pozwanej, jednakże z dopiskiem c/o I. c. Już z tego sformułowania wywnioskować można, że to nie pozwana, a spółka „I.” była odbiorcą przesyłki, co w powiązaniu z oświadczeniem złożonym przez tę spółkę, a załączonym przez pozwaną do odpowiedzi na pozew, wiarygodności którego powódka nie zdołała skutecznie podważyć, uwiarygodniło twierdzenia strony pozwanej. Należy w tym miejscu dodatkowo zważyć, iż wskazany w zleceniach transportowych skrót „c/o” (z języka angielskiego *care of*) stosowany jest przy adresowaniu listu, przesyłek, gdy odbiorca znajduje się w miejscu innej osoby lub instytucji. Właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Towar skierowany do spółki „I.”, dla niej przeznaczony i którego była odbiorcą, został jedynie wysłany i dostarczony do magazynu pozwanej. Tracą tym samym na znaczeniu wywody skarżącej odnośnie tego, czyją własnością był towar dostarczony przez powódkę. Podobnie oceny powyższej nie może zmienić argument, że to spółka „I.” P., jako nadawca towaru przewożonego przez powódkę oraz wystawca listów przewozowych ponosi odpowiedzialność za ich treść. Z całą pewnością niedociągnięcia w tym zakresie nie mogą obciążać pozwanej.

Podkreślić przy tym należy, co umknęło uwadze nie tylko Sądowi I instancji, ale i samym stronom postępowania, że na przedłożonych do akt sprawy listach przewozowych, w rubryce „przesyłkę otrzymano, miejscowość, podpis i stempel odbiorcy” znajdują się trzy rodzaje pieczętek (stempli): „S. A. S.p.A. c/o I. C. S.p.A. ... F. M. M. F.”; „S. A. S.p.A. c/o M. E. S.p.A.....F. M. M. F.”; „S. A. S.p.A.D. L.– N. P.

R.”. Jeśli skonfrontuje się powyższe z treścią listów przewozowych w zakresie rubryk „odbiorca”, miejsce przeznaczenia, jak i z treścią zleceń transportowych, tak duże rozbieżności w dokumentach zaofertowanych przez skarżącą nie mogły prowadzić do wniosku, że strona powodowa sprostала ciężącemu na niej obowiązkowi dowodowemu wykazania, że to pozwana jest odbiorcą towarów i to ona jest zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Już jedynie hipotetycznie można podkreślić, że nawet gdyby strona powodowa wykazała, że poprzez sam fakt przyjęcia przez pozwaną towarów uzyskała status odbiorcy przesyłki, to i tak jej powództwo nie mogłoby zostać uwzględnione.

Jak słusznie podkreślał Sąd I instancji podstawą prawną należności przewoźnika związanych z przewozem jest przepis art. 13 ust. 2 Konwencji CMR, który wprost wskazuje, że odbiorca obowiązany jest zapłacić kwotę należności wynikającą z listu przewozowego. Ustęp 1 tego przepisu określa uprawnienia odbiorcy do wydania towaru, za którym to uprawnieniem idzie obowiązek. Zagadnienie powyższe ściśle wiąże się z drugim spornym między stronami aspektem, dotyczącym zastosowania w sprawie właściwego prawa materialnego.

Zarzuty jakie stawia w tym zakresie apelująca, sprowadzają się do zanegowania prawidłowego wniosku Sądu Okręgowego, co do konieczności rozpoznania sporu na płaszczyźnie przepisów Konwencji CMR, a konkretnie przepisu art. 13 ust. 1 i 2, nie zaś przy zastosowaniu przepisu art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego. Choć skarżąca, na uzasadnienie swego poglądu, co do niepełnej regulacji przepisu art. 13 Konwencji CMR w zakresie prawa przewoźnika do żądania od odbiorcy zapłaty za przewóz, odwołuje się do wskazanych przez nią poglądów doktryny, jak i konkretnych orzeczeń sądów powszechnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 7 listopada 2013 r., I ACa 332/13; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 listopada 2013 r., X GC 920/12), to jednak zaprezentowana przez nią interpretacja wspomnianych przepisów Konwencji nie znalazła aprobaty Sądu odwoławczego, rozpoznającego przedmiotową sprawę. Przeczy jej bowiem nie tylko literalna, ale i celowościowa wykładnia przepisu art. 13 Konwencji CMR. Po pierwsze w ustępie 1 w pierwszym zdaniu ustalono, że po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca *ma prawo* żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru.

Przepis ów określa więc *uprawnienie* odbiorcy do żądania zarówno wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego, jak i wydania towaru. Jeśli korzysta z tego uprawnienia, *obowiązany* jest zapłacić kwotę należności wynikającą z listu przewozowego. Stanowi o tym wprost treść zdania pierwszego ust. 2 art. 13 Konwencji. Przepis ten określa więc zarówno prawa, jak i obowiązki odbiorcy, w tym obowiązek zapłaty przewoźnikowi frachtu, a co za tym idzie kreuje uprawnienie dla przewoźnika do żądania od odbiorcy zapłaty przewoznego. Mając zaś na uwadze wykładnię celowościową nie sposób uznać, by racjonalny ustawodawca międzynarodowy, regulując dość precyzyjnie zagadnienie transportu międzynarodowego, zwłaszcza w rozdziale III dotyczącym zawarcia i wykonania umowy przewozu międzynarodowego towarów, wyłączył spod działania Konwencji dość zasadniczą kwestię, jaką jest uprawnienie przewoźnika do żądania od odbiorcy należności wynikających z listu przewozowego, dając tym samym możliwość sięgnięcia do regulacji danego kraju. Nie może budzić wątpliwości, że uprawnieniu odbiorcy do żądania wydania mu towaru odpowiada jego obowiązek zapłaty przewoźnikowi kosztów przewozu, ten zaś jest wskazany w art. 13 ust. 2 Konwencji.

O ile więc rację ma skarżąca, że Konwencja CMR, co do zasady nie wyłącza możliwości sięgnięcia do przepisów prawa krajowego, w tym przypadku ustawy – Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, o ile umowy międzynarodowe nie stanowią inaczej, o tyle w rozpoznawanej sprawie, nie było podstaw do stosowania przepisów prawa krajowego.

Stanowisko powyższe potwierdza wyrok SN z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 70/13 (LEX nr 1415502), w którym wskazano, że „artykuł 13 ust. 2 Konwencji CMR, wyłącza – na podstawie art. 1 ust. 3 Prawa przewozowego – stosowanie art. 51 ust. 1 tej ustawy. Zastosowanie przepisu prawa krajowego w postaci art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego do umowy międzynarodowego przewozu drogowego towarów byłoby możliwe jedynie na podstawie art. 1 ust. 3 tej ustawy, a więc tylko wówczas, gdyby Konwencja CMR nie stanowiła inaczej. Tymczasem przesłanka ta, pozwalająca na stosowanie przepisów prawa krajowego, nie wystąpiła, ponieważ art. 13 ust. 2 Konwencji CMR stanowi inaczej, aniżeli art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego, a to dlatego, że zawiera bardziej rygorystyczną, dalej idącą ochronę interesów odbiorcy przed kierowanymi do niego przez przewoźnika roszczenia-

mi majątkowymi. Przepis art. 13 ust. 2 Konwencji CMR obciąża bowiem odbiorcę obowiązkiem zapłaty przewoźnikowi wyłącznie należności wynikających z listu przewozowego, podczas gdy art. 51 ust. 1 Prawa przewozowego nie przewiduje takiego ograniczenia, ponieważ obciąża odbiorcę obowiązkiem zapłaty wszystkich należności ciężących na przesyłce i to niezależnie od tego, czy zostały one określone w liście przewozowym, czy też nie.”

W uzasadnieniu powyższego wyroku SN podkreślił, że tożsama przedmiotowo materia, a mianowicie istnienia obowiązku odbiorcy zapłaty przewoźnikowi należności związanych z wykonaniem przewozu, została więc inaczej uregulowana w obu wymienionych źródłach powszechnie obowiązującego w RP prawa. Dodał nadto, że okoliczność, iż ustawodawca międzynarodowy uregulował obowiązek odbiorcy zapłaty przewoźnikowi należności wynikających z przewozu odmiennie od ustawodawcy krajowego wyklucza możliwość zastosowania korzystniejszego dla strony przepisu prawa krajowego. Przeciwnie stanowisko zagrażałoby potrzebie jednolitego interpretowania i stosowania norm konwencyjnych w sferze tak specyficznej działalności międzynarodowej, jaką jest międzynarodowy transport drogowy przesyłek, dokonywany w relacjach między państwami, które ratyfikowały Konwencję CMR, czyniąc ją elementem wewnętrznego porządku prawnego.

Co istotne dla oceny zasadności rozpatrywanego żądania, SN wskazał również i na to, że wynikającą z art. 13 ust. 2 Konwencji CMR przesłanką powstania po stronie przewoźnika wierzytelności w stosunku do odbiorcy przesyłki o zapłatę należności związanych z wykonaniem międzynarodowego przewozu drogowego jest wyraźne określenie ich w liście przewozowym przez podanie przynajmniej tytułu (np. opłata za przewóz) oraz wysokości należności lub, co najmniej podstawy do ustalenia wysokości tych należności. Zaakcentował wyraźnie, że przepis art. 13 ust. 2 chroni z jednej strony przewoźnika, bo zobowiązuje odbiorcę do zapłaty mu należności, które nie zostały uregulowane przez kontrahenta umownego przewoźnika, czyli wysyłającego przesyłkę. Z drugiej jednak strony przepis ten chroni zarazem zasadę bezpieczeństwa obrotu, ponieważ ogranicza zakres obowiązku odbiorcy do zapłaty przewoźnikowi wyłącznie kwoty należności wynikającej z listu przewozowego.

Aprobując w pełni powyższy pogląd, Sąd Apelacyjny pragnie zaznaczyć, że nawet gdyby można było przyjąć legitymację bierną pozwaną do występowania w przedmiotowej sprawie i przypisać jej pozycję odbiorcy towaru, to okoliczność, że w listach przewozowych brak jest w ogóle wskazania kosztów związanych z przewozem, nie mogłaby doprowadzić do pozytywnego rozpatrzenia dochodzonego pozwem roszczenia. Art. 6 Konwencji CMR wyraźnie stanowi, jakie elementy winny być wskazane w liście przewozowym, a te regulacje Konwencji są dość rygorystyczne. Brak wskazania należności powodki uniemożliwia odbiorcy ustalenie kwoty, jaka winna być na rzecz przewoźnika uiszczona. Nie do zaakceptowania jest teza skarżącej jakoby sama trasa przewozu, ilość towaru i jego ciężar dawał podstawy odbiorcy do ustalenia przez niego (jednostronnie) i to w sposób obiektywny, stawki frachtu za dany przewóz. Towar objęty przewozem nie może być identyfikowany jedynie symbolami, a musi być precyzyjnie wskazany. Odbiorca z góry musi wiedzieć ile ma zapłacić za wykonany przewóz albowiem okoliczność ta ma decydujące znaczenie dla zakresu jego finansowej odpowiedzialności.

Z powyższych względów nie mogły odnieść zamierzonego skutku również podnoszone przez skarżącą zarzuty naruszenia prawa materialnego, które Sąd Apelacyjny uznał za niezasadne, co skutkowało oddaleniem apelacji strony powodowej na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461).

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-29-

Wyrok z dnia 7 października 2014 r. III AUa 15/14

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SA Maria Padarewska – Hajn
SO del. Joanna Kasicka (spr.)

Okres urlopu wychowawczego przypadający w czasie pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1388), jako okres, w którym faktycznie nie wykonywano obowiązków przypisanych do służbowego stanowiska nie może być uznany za służbę pełnioną przed dniem 2 stycznia 1999 r., za który emerytura wynosi 0,7% postawy wymiaru (art. 15b ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin – jedn. tekst: Dz. U z 2013 r., poz. 667 ze zm.).

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 7 października 2014 r. sprawy Małgorzaty Sz. przeciwko Dyrektorowi Zakładu Emerytalno – Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w W. o wysokość emerytury policyjnej, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 14 listopada 2013 r.:

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) w ten tylko sposób, że z okresu zaliczonego do służby wyłącza okres urlopu wychowawczego od dnia 19 kwietnia do dnia 31 października 1989 r;
- 2) oddala apelację w pozostałej części.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 16 sierpnia 2012 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW dokonał ponownego ustalenia wysokości emerytury Małgorzaty Sz. poczynając od dnia 1 września 2012 r. i określił nową wysokość świadczenia na kwotę 4.196.19 zł. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że do ustalenia wysokości emerytury z uwzględnieniem okresów służby wskazanych w Informacji z IPN przyjęto wysługę emerytalną określoną w załączonym zestawieniu – Z1I2009, będącym integralną częścią niniejszej decyzji.

Od decyzji z dnia 16 sierpnia 2012 r. odwołanie w dniu 17 września 2012 r. złożyła Małgorzata Sz., wnosząc o jej uchylenie.

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 23 listopada 2012 r. od decyzji z dnia 16 sierpnia 2012 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego MSW wniósł o jego oddalenie.

Decyzją z dnia 17 sierpnia 2012 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego MSW zmienił wysokość otrzymywanej przez Małgorzatę Sz. emerytury policyjnej wskazując, iż podstawę wymiaru emerytury stanowi kwota 5.547,58 zł.

Od decyzji z dnia 17 sierpnia 2012 r. odwołanie w dniu 17 września 2012 r. złożyła Małgorzata Sz., uznając ją za krzywdzącą.

Postanowieniem z dnia 14 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Ł. połączył sprawę VIII U (...) ze sprawą VIII U (...) celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia w trybie art. 219 k.p.c.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. zmienił decyzję z dnia 17 sierpnia 2012 r. w ten tylko sposób, że z okresu zaliczonego do służby wyłączył okres urlopu wychowawczego od dnia 4 kwietnia do 31 października 1989 r. oddalając odwołanie w pozostałej części nadto umorzył postępowanie w przedmiocie decyzji z dnia 27 lutego 2012 r.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w tak ustalonym stanie faktycznym.

Na rozprawie z dnia 14 listopada 2013 r. Małgorzata Sz. sprecyzowała, iż wnosi o ustalenie wysokości emerytury, poprzez zastoso-

wanie wskaźnika 2,6% za okres od dnia 16 września 1984 r. do dnia 15 lutego 2012 r., tak jak zostało to przyjęte w decyzji z dnia 27 lutego 2012 r., ewentualnie o wyłączenie okresu urlopu wychowawczego z okresu zaliczonego do służby, w pozostałym zaś zakresie nie popierała odwołań.

Wnioskodawczyni urodziła się w dniu 31 grudnia 1961 r. W dniu 6 lutego 2012 r. wnioskodawczyni złożyła wniosek o emeryturę.

Decyzją z dnia 27 lutego 2012 r. (Nr KRW 17489/LD) Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego MSWiA ustalił wnioskodawczyni od dnia 16 lutego 2012 r. (tj. od następnego dnia po zwolnieniu ze służby w Policji) prawo do policyjnej emerytury wraz ze zwiększeniem z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą w Policji.

IPN w dniu 18 maja 2012 r. wystawił informację o przebiegu służby Małgorzaty Sz. w organach bezpieczeństwa państwa, w której potwierdził, że wymieniona pełniła służbę od dnia 16 września 1984 r. do dnia 31 lipca 1990 r. w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 – 1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r., nr 63, poz. 425 ze zm. – dalej: „ustawa lustracyjna”). Okres służby w organach bezpieczeństwa państwa od dnia 16 września 1984 r. do dnia 31 lipca 1990 r. uwzględniono w ustaleniu wysokości świadczenia odwołującej w decyzjach wydanych w dniu 16 i 17 sierpnia 2012 r., które odwołująca zaskarżyła. Za ten okres służby, w wymiarze 5 lat, 10 miesięcy i 15 dni podstawa wymiaru świadczenia odwołującej została wyliczona przy użyciu wskaźnika 0,7% za każdy rok służby. Z załączników do decyzji z dnia 16 i 17 sierpnia 2012 r. wynika, że do usługi emerytalnej przyjęto jeszcze inne okresy.

Wnioskodawczyni w okresie od dnia 19 kwietnia 1989 r. do dnia 1 listopada 1989 r. przebywała na urlopie wychowawczym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy poczynił następujące rozważania prawne:

Zgodnie z art. 12 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożar-

nej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 667 ze zm. – dalej: „policyjna ustawa emerytalna”), emerytura policyjna przysługuje funkcjonariuszowi zwolnionemu ze służby, który w dniu zwolnienia posiada 15 lat służby w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Biurze Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej lub w Służbie Więziennej, z wyjątkiem funkcjonariusza, który ma ustalone prawo do emerytury określonej w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, obliczonej z uwzględnieniem okresów służby i okresów z nią równorzędnych.

W myśl art. 13 ust. 1 pkt 1b ww. ustawy, jako równorzędne ze służbą w Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego, Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, Straży Granicznej, Biurze Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i w Służbie Więziennej traktuje się: okresy służby w charakterze funkcjonariusza w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy o ujawnieniu informacji, na zasadach określonych w art. 15b, z wyjątkiem służby określonej w ust. 2. Art. 15b ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy stanowi: w przypadku osoby, która pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy lustracyjnej, i która pozostawała w służbie przed dniem 2 stycznia 1999 r., emerytura wynosi: 0,7% podstawy wymiaru – za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944 – 1990.

W ocenie Sądu Okręgowego nieuprawnione jest ustalenie Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego MSW, iż cały okres wyznaczony datami 16 września 1984 r. – 31 lipca 1990 r. stanowił służbę Małgorzaty Sz. w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Z informacji o przebiegu służby Małgorzaty Sz., sporządzonej przez IPN, którą Sąd Okręgowy uznał za wiarygodny dowód w sprawie, wynika, że odwołująca w okresie od dnia 19 kwietnia do dnia 1 listopada 1989 r. korzystała z urlopu wychowawczego. Zdaniem Sądu Okręgowego okres urlopu wychowawczego jest zaprzeczeniem pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa powodującym ponowne ustalenie – obniżenie – wysokości emerytury policyjnej. Wprawdzie w wymienionych okresach odwołująca pozostawała for-

malnie funkcjonariuszem określonej jednostki bezpieczeństwa państwa, ale nie może budzić najmniejszych wątpliwości fakt, że korzystając z urlopu wychowawczego nie wykonywała obowiązków przypisanych do jej służbowego stanowiska i tym samym nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 lipca 2013 r., III AUa 1741112).

Sąd Okręgowy zatem na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 17 sierpnia 2012 r. w ten sposób, że z okresu zaliczonego do służby wyłączył okres urlopu wychowawczego od dnia 4 kwietnia do dnia 31 października 1989 r. Pozostały natomiast okres służby odwołującej to służba w organach bezpieczeństwa państwa, o jakich mowa w art. 2 ustawy lustracyjnej i dlatego zastosowanie z tego powodu art. 15b policyjnej ustawy emerytalnej było całkowicie zasadne. Jednostki, w których odwołująca pełniła służbę spełnia kryterium organu bezpieczeństwa państwa w świetle treści art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy lustracyjnej.

Sąd Okręgowy zważył, że w dniu 16 marca 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2009 r. Nr 24, poz. 145), która wprowadziła do policyjnej ustawy emerytalnej zmiany dotyczące zasad ustalania wysokości emerytur dla osób, które pozostawały w służbie przed 2 stycznia 1999 r. i pełniły służbę w charakterze funkcjonariusza w organach bezpieczeństwa państwa. Powyższa ustawa stanowiła podstawę dla podjęcia przez organ rentowy decyzji o ponownym przeliczeniu wysokości świadczenia należnego odwołującej się.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kwestia zgodności ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. była przedmiotem badania przez TK pod kątem jej zgodności z ustawą zasadniczą. Zatem upada zarzut niekonstytucyjności przepisów, w oparciu o które została wydana zaskarżona decyzja. TK w pkt 4 w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. uznał, że art. 15b ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej jest zgodny z art. 2, art. 10, art. 30, art. 32 i art. 67 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP oraz nie

jest niezgodny z art. 42 Konstytucji RP. Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowana ustawa nie naruszyła żadnego przepisu Konstytucji RP wymienionego w odwołaniu, ani przepisu Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm. – dalej: „Konwencja”) oraz Rezolucji nr 1096 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy przyjętej w dniu 27 czerwca 1996 r. Przepis art. 15b policyjnej ustawy emerytalnej jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 15, zmienia zasady liczenia emerytury policyjnej dla określonej grupy osób. Treść art. 15b ust. 1 odnosi się do okresów służby w określonym charakterze, która w innej sytuacji (gdyby nie była to służba w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944 – 1990) stanowiłaby 40% podstawy wymiaru za 15 lat służby (przeciętnie 2,6% za każdy rok) i po 2,6% podstawy wymiaru za każdy dalszy rok tej służby. Sąd Okręgowy ustosunkowując się do zarzutów o naruszeniu Konwencji wskazuje, iż takie same zasady wynikają z prawa krajowego i w związku z tym przepisy prawa międzynarodowego zyskują praktyczne znaczenie dopiero w razie kolizji z normami krajowymi. Bez takiej kolizji odwoływanie się do nich jest zbędne. Zdaniem Sądu Okręgowego odstępianie od uprzednich, obowiązujących przed nowelizacją policyjnej ustawy emerytalnej, zasad ustalania wysokości emerytury, nie stanowi dyskryminacji odwołującej z racji pełnienia funkcji w organach bezpieczeństwa państwa. Odwołująca zaskarżoną decyzją nie została pozbawiona prawa do zabezpieczenia społecznego po uzyskaniu wieku emerytalnego. Jej świadczenie zostało jedynie obniżone przy zastosowaniu wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia funkcjonującego w powszechnym systemie emerytalnym, jak za okres nieskładkowy. Przepisy Konstytucji RP nie gwarantują bowiem obywatelowi prawa do zabezpieczenia społecznego na odpowiednio wysokim poziomie, zgodnym z jego oczekiwaniami. Nie operują też takim kryterium, że emerytura winna zapewnić godny byt. Zaskarżonymi decyzjami wysokość świadczenia należnego wnioskodawczyni została ustalona w prawidłowy sposób i to zarówno z uwagi na okres służby w organach bezpieczeństwa państwa policzony wskaźnikiem podstawy wymiaru na poziomie 0,7% podstawy wymiaru za każdy rok służby, jak i co do zastosowanej podstawy wskaźnika.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania w zakresie, jako nieuzasadnione. Uwzględniając oświadczenie wnio-

skodawczyni, złożone na rozprawie z dnia 14 listopada 2013 r., iż w pozostałym zakresie nie popiera wniesionych odwołań, Sąd Okręgowy zważył, iż możliwość cofnięcia środka odwoławczego należy do uprawnień ubezpieczonego. W świetle stanu faktycznego sprawy cofnięcie odwołań we wskazanym zakresie przez wnioskodawczynię od decyzji organu rentowego nie było sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie zmierzało do obejścia prawa, ani też nie naruszało słusznego interesu ubezpieczonej, o którym mowa w art. 469 k.p.c. Z tych względów na podstawie art. 355 § 1 w związku z art. 469 k.p.c., orzekł jak w punkcje 2 sentencji wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł organ emerytalno-rentowy zaskarżając wyrok w części – pkt 1 wyroku w części dotyczącej wyłączenia z okresu służby okresu od dnia 4 kwietnia do 31 października 1989 r. i zarzucając:

– naruszenie przepisów prawa materialnego w szczególności art. 13a ust. 1 i 5, art. 15 b policyjnej ustawy emerytalnej oraz § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 239, poz. 2404 ze zm. – dalej: „rozporządzenie MSWiA z dnia 18 października 2004 r.”). Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części – pkt 1 w części dotyczącej wyłączenia z okresu służby okresu od dnia 4 kwietnia do 31 października 1989 r. i oddalenie odwołania w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części – pkt 1 w części dotyczącej wyłączenia z okresu służby okresu od dnia 4 kwietnia do 31 października 1989 r. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż odwołująca w ww. okresie przebywała na urlopie wychowawczym; zaznaczyć jednak należy, że w dalszym ciągu pozostawała funkcjonariuszem organów bezpieczeństwa państwa. Stosownie do art. 13a ust. 1 policyjnej ustawy emerytalnej na wniosek organu emerytalnego IPN – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu sporządza na podstawie posiadanych akt osobowych i w terminie 4 miesięcy od otrzymania wniosku, przekazuje organowi emerytalnemu informacje o przebiegu

służby wskazanych funkcjonariuszy w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy o ujawnianiu informacji. IPN przesłał do pozwanego Informację o przebiegu służby Nr 205881/2012 z dnia 18 maja 2012 r., z której wynika, iż odwołująca w okresie od 16 września 1984 r. do 31 lipca 1990 r. pełniła służbę w organach bezpieczeństwa państwa, o których mowa w art. 2 ustawy lustracyjnej. W wykonaniu art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2009 r., Nr 24, poz. 145 – dalej: „ustawa zmieniająca”), pozwany wszczął z urzędu postępowanie w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia i jego wysokości. Skarżący podkreślił, iż do pozwanego nie wpłynęła z IPN żadna korekta wymienionej wyżej Informacji o przebiegu służby odwołującej dotycząca okresu 4 kwiecień – 31 październik 1989 r., która mogłaby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonej decyzji. Zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MSWiA z dnia 18 października 2004 r., środkiem dowodowym potwierdzającym datę i podstawę zwolnienia ze służby oraz okres służby jest zaświadczenie o przebiegu służby, sporządzone na podstawie akt osobowych funkcjonariusza, wystawione przez właściwe organy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu lub Państwowej Straży Pożarnej. Z kolei przepis art. 13a ust. 5 policyjnej ustawy emerytalnej stanowi, iż informacja o przebiegu służby jest równoważna z zaświadczeniem o przebiegu służby sporządzanym na podstawie akt osobowych przez właściwe organy. Ustawodawca w ust. 3 i ust. 4 powoływanego art. 15b policyjnej ustawy emerytalnej wprowadza regulacje odnośnie zaliczania na żądanie wnioskodawcy do okresów, o których mowa w art. 13 ust. 1 w pełnym wymiarze okresów służby w latach 1944 – 1990 w organach bezpieczeństwa państwa. Emerytura odwołującej za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa w okresie wskazanym w Informacji o przebiegu służby otrzymanej przez pozwanego z IPN wynosić po-

winna 0,7% podstawy wymiaru zgodnie z art. 15b ust. 1 pkt 1 policyjnej ustawy emerytalnej w związku z art. 13a ust. 5 tejże ustawy.

Małgorzata Sz. wniosła o oddalenie apelacji, jako bezzasadnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest jedynie częściowo zasadna, aczkolwiek nie z przyczyn w niej wskazanych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawnione jest ustalenie Sądu Okręgowego, iż nie cały okres wyznaczony datami 16 września 1984 r. – 31 lipca 1990 r. stanowił służbę Małgorzaty Sz. w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej.

Z informacji bowiem o przebiegu służby Małgorzaty Sz., sporządzonej przez IPN, którą Sąd I instancji uznał za wiarygodny dowód w sprawie, wynika dobitnie, że odwołująca się w okresie od 19 kwietnia do 1 listopada 1989 r. korzystała z urlopu wychowawczego. Urlop ten był związany z urodzeniem syna w dniu 28 października 1988 r. i z wykorzystaniem należnego urlopu macierzyńskiego.

Zdaniem Sądu II instancji okresy urlopów macierzyńskich i urlopu wychowawczego są zaprzeczeniem pełnienia służby w organach bezpieczeństwa państwa, powodującym ponowne ustalenie – obniżenie – wysokości emerytury policyjnej. Wprawdzie w wymienionych okresach odwołująca się pozostawała formalnie funkcjonariuszem określonej jednostki bezpieczeństwa państwa, ale nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, że korzystając z ustawowego urlopu przeznaczonego na opiekę i wychowanie dziecka ubezpieczona nie wykonywała obowiązków przypisanych do jej służbowego stanowiska i tym samym nie pełniła służby w organach bezpieczeństwa państwa.

Zatem stosownie do powyższych ustaleń i rozważań Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję w ten tylko sposób, że z okresu zaliczonego do służby wyłączył okres urlopu wychowawczego – prawidłowo określając datę jego trwania na okres od dnia 19 kwietnia do 31 października 1989 r. oddalając apelację w pozostałej części. Wprawdzie apelacja tego nie artykułuje, ale skoro podnosi zarzuty naruszenia prawa materialnego, orzeczenie podlegało tej zmianie. Sąd Okręgowy błędnie bowiem wskazał datę początkową urlopu wychowawczego na dzień 4 kwietnia 1989 r., choć już w pisemnych motywach rozstrzygnięcia prawidłowo ją ustala na dzień 19 kwietnia 1989 r.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji dotyczące przebiegu służby M. Szymkiewicz, jak również ocenę, że odwołująca pełniła tę służbę w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu art. 2 ustawy lustracyjnej z wyłączeniem okresu urlopu wychowawczego w okresie od 19 kwietnia do 31 października 1989 r.

Z tych też względów – w pozostałej części – Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

-30-

Wyrok
z dnia 23 września 2014 r.
III APa 14/14

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SA Janina Kacprzak (spr.)
SA Dorota Rzeźniowiecka

Powództwo osób poszkodowanych z powodu śmierci pracownika przeciwko jego pracodawcy o ustalenie zdarzenia, w wyniku którego nastąpił zgon pracownika za wypadek przy pracy nie przerywa biegu przedawnienia o związane z tym wypadkiem roszczenia pieniężne – oparte na przepisach prawa cywilnego o czynach niedozwolonych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r. sprawy Anny F., Michała F., Tomasza F. przy udziale Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „W.” S.A. z siedzibą w W. przeciwko „P. – M.” S. A. z siedzibą w Warszawie o zapłatę, na skutek apelacji Anny F., Michała F., Tomasza F. od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 30 maja 2014 r.,

1) oddała apelację;

2) (...);

3) nie obciąża powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Z uzasadnienia

Pozwem z dnia 12 września 2012 r. Anna F., Michał F. i Tomasz F. domagali się zasądzenia od „P. – M.” S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od daty wyroku do dnia zapłaty, dodatkowo Anna F. kwot po 625 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że źródłem dochodzonych przez nich roszczeń jest szkoda w postaci utraty męża i ojca Wojciecha F., który w czasie zatrudnienia u pozwanego uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w dniu 9 kwietnia 2007 r. Zdaniem powodów ustalenie prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w P. z dnia 29 września 2011 r., sygn. akt VI Pa (...) zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2007 r. za wypadek przy pracy otwiera im drogę do dochodzenia roszczeń w trybie art. 446 § 2 i § 3 oraz art. 445 w zw. z art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Powodowie wnieśli nadto o wezwanie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. do udziału w sprawie „W.” Towarzystwo Ubezpieczeń i Reasekuracji S.A. z siedzibą w Warszawie („W.” TUiR).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenia na rzecz pozwanego od powodów w częściach na nich przypadających kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, podnosząc zarzut przedawnienia. Zdaniem pozwanego roszczenia te uległy przedawnieniu z upływem trzech lat, licząc od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, to jest od dnia 9 kwietnia 2007 r., ewentualnie od 24 kwietnia 2007 r., to jest od dnia, w którym Anna F. zwróciła się do zakładu pracy z prośbą o udzielenie zapomogi.

Zarządzeniem z dnia 2 października 2012 r. Przewodnicząca zarządziła zawiadomienie „W.” TUiR o toczącym się procesie.

Pismem z dnia 20 lutego 2013 r. „W.” TUiR zgłosiła interwencję uboczną po stronie pozwanej. Interwenient uboczny wnosił o oddalenie powództw, powołując się na zarzuty podniesione przez pozwaną spółkę.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w P., uwzględniając zarzut przedawnienia roszczeń, oddalił powództwo oraz nie obciążył powodów kosztami procesu na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po ustaleniu przez Sąd Okręgowy następującego stanu faktycznego:

Wojciech F. od 31 marca 1977 r. do 9 kwietnia 2007 r. był zatrudniony w N. sp. z o.o. z siedzibą w P., którego następcą jest pozwany P. – M. S.A. z siedzibą w W., na stanowiskach blacharza, blacharza-izolarza oraz montera – izolarza. Na podstawie umowy z dnia 26 lutego 2007 r. Wojciech F. zobowiązał się do wykonywania na rzecz pozwanego prac na stanowisku izolarza na terenie Francji, w okresie od 26 lutego do 31 maja 2007 r. w pełnym wymiarze czasu pracy. W wykonaniu powyższej umowy świadczył na rzecz pozwanego pracą w miejscowości F.-s.-M. w pobliżu M. na terenie budowy trzech zbiorników cylindrycznych o pojemności 110.000 m³, służących do przechowywania skroplonego metanu.

W dniu 9 kwietnia 2007 r. Wojciech F. około godziny 20.45 podczas wykonywania pracy pod kopułą zbiornika doznał zawału mięśnia sercowego. Pomimo udzielonej niezwłocznie pracownikowi pomocy medycznej, w tym podjęcia czynności reanimacyjnych przez służby medyczne nastąpił jego zgon. Zawał mięśnia sercowego został wywołany nadmiernym wysiłkiem fizycznym, podjętym w stanie przemęczenia organizmu pracą w ponadnormatywnym jej wymiarze czasowym, w porach nocnych, w warunkach znacznego zapylenia oraz niedostatecznej wymiany powietrza w pomieszczeniu, w którym praca była wykonywana.

Kolejnego dnia przedstawiciele pozwanej spółki poinformowali powodów o śmierci Wojciecha F. Informację tę przekazali osobiście w domu najpierw synowi Michałowi F., ten zaś z kolei bratu Tomaszowi F., zamieszkującym wspólnie z Anną F. Następnie udali się do Urzędu Gminy, gdzie informacja o śmierci Wojciecha F. została przekazana powódce. Zwłoki Wojciecha F. zostały sprowadzone z terenu Francji tydzień po jego śmierci. W chwili śmierci ojca Michał F. miał ukończone 16 lat (ur. 2 lipca 1990 r.), Tomasz Fijałkowski 19 lat (ur. 9 sierpnia 1987 r.).

Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Od maja 2007 r. podjęła leczenie psychiatryczne, które przerwała i ponownie podjęła w 2011 r. W dniach od 27 lipca do 4 sierpnia i od 7 do 15 sierpnia 2007 r. była hospitalizowana z powodu kamicy pęcherzyka żółciowego i jatrogennego uszkodzenia dróg żółciowych. Ponadto kilkakrotnie była leczona z powodu zwężania dróg żółciowych w ramach jednodniowych hospitalizacji – w dniach 6 stycznia, 18 marca, 5 maja, 4 sierpnia 2009 r.

Wnioskiem z kwietnia 2007 r. Anna F. zwróciła się do zarządu N. o dofinansowanie kosztów pogrzebu i przewozu zwłok męża Wojciecha F., który „zmarł na zawał serca pracując na budowie eksportowej”. Do wniosku załączyła fakturę VAT nr 561/2007 wystawioną przez Przedsiębiorstwo Pogrzebowe S. F. w dniu 20 kwietnia 2007 r. opiewającą na kwotę 8.774 zł tytułem wykonanej usługi przewozu zwłok. W odpowiedzi pozwany wypłacił powódce w dniu 10 maja 2007 r. z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych zapomogę w kwocie 8.774 zł na pokrycie powyższych kosztów.

Pismem z dnia 24 kwietnia 2007 r. Anna F. zwróciła się do pozwanej spółki o udzielenie zapomogi pieniężnej w związku ze śmiercią męża. W piśmie wskazała, że ma na wychowaniu dwóch synów, którym musi zapewnić utrzymanie. Uchwałą zarządu pozwanej spółki nr 20/2007 z dnia 25 kwietnia 2007 r. postanowiono przyznać Annie F. darowiznę pieniężną w kwocie 22.500 zł. Natomiast w dniu 27 kwietnia 2007 r. pomiędzy pozwaną spółką a Anna F. została zawarta umowa darowizny, na mocy której pozwana darowała powódce kwotę 22.500 zł. Darowana kwota została przekazana powódce w dniu zawarcia umowy. Z kwoty uzyskanej tytułem darowizny powódka częściowo pokryła koszty pogrzebu Wojciecha F. w wysokości 2.899 zł.

Anna F. działając w mieniu swoim i synów podziękowała za udzielone wsparcie duchowe i materialne.

W związku ze śmiercią Wojciecha F. pozwana spółka, jako pracodawca w maju 2007 r. wszczęła procedurę ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. W oparciu o protokół nr 003A/2007 r. z dnia 16 maja 2007 r. stwierdzono, że zdarzenie, jakiemu uległ w dniu 9 kwietnia 2007 r. na terenie Francji Wojciech F. nie stanowiło wypadku przy pracy.

Pozwem z dnia 22 czerwca 2007 r. skierowanym przeciwko N. sp. z o.o. z siedzibą w P. Anna F. domagała się ustalenia, że zdarzenie zaistniałe w dniu 9 kwietnia 2007 r., w wyniku którego poniósł śmierć Wojciech F. stanowiło wypadek przy pracy. W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Począwszy od 11 lutego 2008 r. do prawomocnego zakończenia sprawy powódka była reprezentowana w procesie przez radcę prawnego Beatę P. Wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r., wydanym w sprawie sygn. akt IV P (...) Sąd Rejonowy w P. ustalił, że zdarzenie z dnia 9 kwietnia 2007 r., w wyniku którego Wojciech F. poniósł śmierć w czasie świadczenia pracy

na rzecz poprzednika prawnego pozwanego „P. – M.” S.A., tj. N. sp. z o.o. było wypadkiem przy pracy. Apelację wniesioną przez pozwanego od powyższego orzeczenia Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 29 września 2011 r., w sprawie sygn. akt IV Pa (...) oddalił.

Pismem z dnia 1 kwietnia 2012 r. reprezentująca Annę F. radca prawny Beata P. wezwała pozwanego do zapłaty kwot 100.000 zł oraz 27.029,51 zł tytułem renty za okres 3 lat wstecz wraz ze skapitalizowanymi odsetkami. Analogicznej treści żądania radca prawny Beata P. doręczyła pozwanemu, działając jako pełnomocnik Michała F. i Tomasza F. Pismem z dnia 30 maja 2012 r. pozwany odmówił spełnienia świadczeń wynikających z wezwania do zapłaty.

Równocześnie żądanie wypłaty odszkodowania reprezentujący powodów radca prawny zgłosiła do ubezpieczyciela pozwanego – „W.” TUiR – w dniu 17 kwietnia 2012 r. Pismami z dnia 26 i 29 czerwca 2012 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty powodom zadośćuczynienia za śmierć Wojciecha F. oraz renty wyrównawczej za okres 3 lat poprzedzających zgłoszenie. Ostatecznie pismem z dnia 29 czerwca 2012 r. ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

W związku ze śmiercią Wojciecha F. powodowie Michał i Tomasz F. otrzymali z ZUS rentę rodzinną od dnia 9 kwietnia 2007 r. w kwocie 1.334,44 zł brutto (po 667,22 zł na każdego uprawnionego). Od 1 kwietnia 2008 r. renta rodzinna jest nieprzerwanie pobierana wyłącznie przez Michała F. Od 1 kwietnia 2008 r. wynosi 1.313,23 zł brutto, od 1 marca 2009 r. – 1.393,34 zł, od 1 marca 2010 r. – 1.457,71 zł, od 1 marca 2011 r. – 1.457,71 zł. Od 1 października 2011 r. Michał F. pobiera rentę rodzinną wypadkową w wysokości 1.938,65 zł, od 1 marca 2012 r. świadczenie wynosi 2.009,65 zł. Ponadto wszyscy powodowie otrzymali z ZUS jednorazowe odszkodowanie w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ Wojciech F. w kwotach po 26.875 zł dla każdego uprawnionego. Anna F. otrzymała ponadto z tytułu grupowego ubezpieczenia pracowników N. sp. z o.o. w „P.” S.A., w którym był ubezpieczony Wojciech F. w dniu 21 maja 2007 r. kwotę 27.500 zł. Powyższa kwota została wypłacona powodce, jako uposażonej na jej wniosek złożony do ubezpieczyciela w dniu 18 maja 2007 r. Następnie na wniosek powódki z dnia 4 czerwca 2007 r. ubezpieczyciel wypłacił jej w dniu 27 lipca 2007 r. kolejne 27.500 zł tytułem świadczenia wypłacanego w drodze wyjątku. Ponadto wskutek wniosków z dnia 18 i 29 maja 2007 r. ubezpieczyciel wypłacił na

rzecz Michała F. i Tomasza F. kwoty po 4.400 zł z tytułu osierocenia dziecka.

ZUS nie wypłacił Annie F. oraz Tomaszowi i Michałowi F. zasiłku pogrzebowego.

Anna F. od 2006 r. pobiera emeryturę nauczycielską. Ponadto jest radną samorządu gminnego i w związku z tą funkcją otrzymuje diety. Tomasz F. dotychczas podejmował kilkakrotnie krótkotrwale zatrudnienia. Michał F. uczęszcza na studia wyższe.

Powyższy stan faktyczny, jak wywiódł Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku, w znacznej części był niesporny i został ustalony przez Sąd na podstawie dokumentów oraz na podstawie zeznań świadka Bożeny J., zeznań powoda Michała F. oraz częściowo zeznań Anny F. Dowodom w postaci dokumentów, zeznań świadka i powoda Sąd dał wiarę nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Za podstawę ustaleń Sąd nie przyjął natomiast części zeznań powódki Anny F. – co do faktu przeznaczenia przez powódkę zapomogi uzyskanej przez nią z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych pozwanej spółki oraz kwot odszkodowań uzyskanych przez nią z „P.” S.A. Relacje te pozostają w sprzeczności z dokumentami w postaci wniosku z k. 215, faktury nr 561/2007 z k. 198, k. 216, raportu kasegowego z k. 217, dowodu wypłaty z k. 218 oraz zeznań świadka Bożeny J., a ponadto informacji z „P.” S.A. z k. 368. Zdaniem Sądu Okręgowego z dowodów tych wynika, że kwota uzyskanej przez powódkę zapomogi faktycznie została przeznaczona przez nią na pokrycie kosztów sprowadzenia ciała męża z Francji przez przedsiębiorstwo pogrzebowe. Z informacji „P.” S.A. wynika natomiast, że powódka otrzymała od ubezpieczyciela na swoją rzecz w sumie 55 tys. zł, nie zaś jak to deklarowała 42 tys. zł. Faktem jest również, że część tej kwoty nie stanowiła uzupełnienia odszkodowania w związku z ustaleniem, że Wojciech F. zmarł wskutek wypadku przy pracy, lecz jako świadczenie przyznane w drodze wyjątku. Okoliczności te mają jednak w ocenie Sądu I instancji drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwa za nieuzasadnione, ponieważ w ocenie Sądu skutecznym okazał się zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwaną spółkę.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zdarzenie z dnia 9 kwietnia 2007 r., w związku z którym powodowie upatrują odpowiedzialności odszkodo-

wawczej pozwanej spółki nastąpiło pod rządami art. 442 § 1 k.c. Jednakże roszczenia wynikające z tego zdarzenia na dzień 10 sierpnia 2007 r. nie uległy trzyletniemu przedawnieniu, a zatem do oceny zarzutu przedawnienia zastosowanie będzie mieć znowelizowany art. 442¹ k.c., który wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. na mocy ustawy nowelizującej ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny.

W ocenie Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału w sprawie wynika, że wszyscy powodowie uzyskali wiedzę o śmierci męża i ojca w dniu następnym, tj. 10 kwietnia 2007 r., przy czym Michał i Tomasz F. będąc w domu, Anna F. będąc w urzędzie. Zdaniem Sądu moment dowiedzenia się przez powodów o śmierci Wojciecha F. jest zbieżny z chwilą powstania dla nich krzywdy, dla Anny F. dodatkowo zbieżny z chwilą powstania szkody majątkowej wynikającej z utraty współżyciela rodziny. W ocenie Sądu brak jest jednak podstaw w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, aby stwierdzić zbieżność dat uzyskania wiedzy o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. O tym, czy powodowie zdawali sobie z sprawę, kto jest zobowiązany do naprawienia szkody rozstrzygające znaczenie mają ich twierdzenia o związku śmierci Wojciecha F. z pracą. W tym zakresie istotne znaczenie ma pismo Anny F. z kwietnia 2007 r., w którym zwróciła się do pozwanego pracodawcy o dofinansowanie kosztów pogrzebu i przewozu zwłok męża Wojciecha F., który „zmarł na zawał serca pracując na budowie eksportowej”. Również to powyższa okoliczność stała się przyczyną wystąpienia przez powódkę w dniu 24 kwietnia 2007 r. z pismem o zapomogę dla siebie i swoich synów. Biorąc pod uwagę teś powyższych pism, a zwłaszcza fakt, że powódka formułując je występowała w imieniu swoim i synów, zdaniem Sądu I Instancji należało uznać, że mieli oni wiedzę o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Nadto skoro powodowie nie uznawaliby odpowiedzialności pozwanej spółki za wypadek przy pracy, któremu uległ Wojciech F. zupełnie niezrozumiałą byłaby przyczyna, dla której powódka w imieniu swoim i synów zwracała się o kolejne świadczenia właśnie do zakładu pracy. Świadomość powodów wypadku przy pracy nakazuje łączyć ją z wiedzą o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody – wszak Wojciech F. zmarł w związku z wykonywaniem pracy na rzecz pozwanej spółki.

Sąd I instancji stwierdził, nadto, że w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie jest możliwym ustalenie, kiedy ostatecznie wpłynęło pismo powódki o dofinansowanie kosztów pogrzebu, należało zatem przyjąć wersję najkorzystniejszą dla powodów, łącząc ich stan świadomości o szkodzie i osobie sprawcy szkody z datą 24 kwietnia 2007 r., w której powódka wystąpiła z kolejnym wnioskiem – o zapomogę dla siebie i synów. Ostatecznie dobitnym faktem potwierdzającym świadomość powodów o związku śmierci Wojciecha F. z wypadkiem przy pracy, a tym samym o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody, potwierdza fakt wytoczenia w dniu 22 czerwca 2007 r. przeciwko pozwanej spółce powództwa o ustalenie powyższego faktu.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że początek biegu terminu przedawnienia należy łączyć w niniejszej sprawie z datą 27 kwietnia 2007 r. Jednocześnie brak jest podstaw, aby łączyć początek biegu przedawnienia z dniem 29 września 2011 r. W powyższej dacie uprawomocnił się wyrok Sądu Okręgowego w P., na mocy którego prawomocnie oddalono apelację pozwanej spółki od wyroku Sądu Rejonowego w P. ustalającego, że zdarzenie z dnia 9 kwietnia 2007 r. stanowiło wypadek przy pracy. Przytaczając orzecznictwo SN, Sąd I instancji stwierdził, że powzięcie wiadomości, co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody nie może być utożsamiane z momentem, w którym poszkodowany, w innym postępowaniu sądowym, znajduje potwierdzenie prawomocnym wyrokiem swojego wcześniejszego przekonania i swojej wcześniejszej wiedzy, że zgon pracownika był następstwem wypadku przy pracy. Postępowanie to nie stanowi również prejudykatu dla roszczeń odszkodowawczych z tytułu wypadku przy pracy. Fakt wytoczenia powództwa o ustalenie oraz oczekiwanie na zakończenie procesu mającego za przedmiot ustalenie, że zdarzenie stanowiło wypadek przy pracy i przy uwzględnieniu innych szczególnych okoliczności konkretnego wypadku może natomiast zostać uznany za usprawiedliwioną przyczynę niedochodzenia roszczeń odszkodowanych wynikających z tego wypadku.

Mając powyższe na uwadze, według Sądu I instancji roszczenia Anny F. i Tomasza F. uległy trzyletniemu przedawnieniu w dniu 24 kwietnia 2010 r. Natomiast, zdaniem Sądu Okręgowego, w przypadku Michała F. kwestia ta przedstawia się odmiennie, gdyż w odniesieniu do tego powoda upływ terminu przedawnienia następował nie wcze-

śniej niż 2 lata, licząc od uzyskania pełnoletniości. Powód urodził się w dniu 2 lipca 1990 r. i stał się pełnoletni w dniu 2 lipca 2008 r. biorąc pod uwagę dodatkowy dwuletni okres, to ostatnim dniem możliwości dochodzenia przez powoda roszczenia był dzień 2 lipca 2010 r. W ocenie Sądu I instancji nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, że powodowie wystąpili z powództwem o zadośćuczynienia i o rentę dla Anny F. w dniu 12 września 2012 r., a więc ponad po 5 latach licząc od daty dowiedzenia się przez powodów o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

W ocenie Sądu Okręgowego Anna F. wytaczając powództwo o ustalenie nie spowodowała przerwania biegu przedawnienia dochodzonych przez siebie roszczeń o zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą. Prawomocnie zakończony proces mający na celu ten przedmiot ostatecznie potwierdził jedynie istnienie wypadku przy pracy jako zdarzenia sprawczego śmierci Wojciecha F. Z kolei ustalanie to nie pozwalało na jakiegokolwiek jednoznaczne określenie, czy pozwany w ogóle ponosi odpowiedzialność za zaistniały wypadek przy pracy, jeśli ponosi tę odpowiedzialność, to czy zasadę tej odpowiedzialności statuuje wina lub ryzyko, czy zaistniały okoliczności pozwalające na przypisanie zmarłemu przyczynienia się do powstania szkody, jakiego rodzaju roszczenia mogłyby w związku z tym przysługiwać powodom i w jakim rozmiarze. W odniesieniu do powodów Michała i Tomasza F. kwestia ustalenia wypadku przy pracy jest natomiast o tyle nieistotna dla dochodzonych przez nich roszczeń o zadośćuczynienie, że wymienieni nie byli stronami tego procesu.

Brak jest również podstaw do stwierdzenia, że zaistniały jakiegokolwiek okoliczności skutkujące przerwaniem biegu przedawnienia. Pozwany nie składał oświadczenia o uznaniu roszczenia, nie była wszczęta między stronami mediacja.

Oceniając postawiony przez pozwanego zarzut przedawnienia na gruncie objętym hipotezą art. 5 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że analiza stanu faktycznego sprawy doprowadziła Sąd do przekonania o braku przesłanek nakazujących kwalifikować zarzut przedawnienia, jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Przede wszystkim po stronie powodów w okresie 3 lat następujących po uzyskaniu wiedzy o potencjalnej odpowiedzialności spółki za śmierć Wojciecha F. nie istniały żadne przeszkody uniemożliwiające zgłoszenie przed Sądem odpowiednich roszczeń. Anna F. co najmniej od 11 lutego 2008 r. aż

do zakończenia procesu w 2011 r. nieprzerwanie korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z wyboru. Miała zatem możliwość uzyskania wiedzy i podzielenia się tą wiedzą z synami o roszczeniach wynikających ze zdarzenia z dnia 9 kwietnia 2007 r. W ocenie Sądu I instancji nie można mieć wątpliwości, że w związku ze śmiercią Wojciecha F. powodowie odczuwali przygnębienie, smutek, co mogło przekładać się na ich codzienne funkcjonowanie, jednakże w okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do twierdzenia, aby towarzyszące powodom negatywne uczucia wpływały na ich stan zdrowia do tego stopnia, że przez okres blisko 3 lat nie byłoby w stanie podjąć kroków prawnych przeciwko pozwanej spółce. Anna F. wprawdzie w maju 2007 r. podjęła leczenie psychiatryczne i do 2009 r. była kilkakrotnie krótkotrwale hospitalizowana z powodu schorzeń wewnętrznych, jednak od samego początku aktywnie należycie dbała o zabezpieczenie sytuacji swojej i swoich synów wynikłej ze śmierci męża. Już blisko dwa tygodnie po śmierci męża zwracała się do pozwanej spółki z prośbami o pokrycie kosztów sprowadzenia zwłok męża z Francji i pokrycia kosztów pogrzebu oraz udzielenia zapomogi finansowej, które to świadczenia uzyskała niedługo potem. Wystąpiła również do „P.” S.A. i do ZUS. Efektem tych starań było uzyskanie odszkodowań dla siebie w kwocie 55.000 zł. Powodowie otrzymali z „P.” S.A. kwoty po 4.400 zł. W wyniku wniosków złożonych do ZUS przez powodów uzyskali oni rentę rodzinną. Z kolei Michał F. niezwłocznie po prawomocnym zakończeniu procesu o ustalenie zwrócił się niezwłocznie do ZUS o wypłatę renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy, która przysługuje w wyższym wymiarze niż renta rodzinna na zasadach ogólnych. Usprawiedliwienia dla opóźnienia w dochodzeniu roszczeń z tytułu wypadku przy pracy przez Wojciecha F. nie może stanowić również fakt oczekiwania na zakończenie procesu o ustalenie wypadku przy pracy. Nic nie stało też na przeszkodzie, aby pełnomocnik powódki wraz z pozwem o ustalenie wypadku przy pracy zgłosił adekwatne żądania, dla których wypadek ten stanowił przesłankę. Nawet, jeśli powódka nie dysponowałaby odpowiednimi środkami pieniężnymi, dopuszczalnym byłoby wszak złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Biorąc pod uwagę ówczesną sytuację powódki niechybnym jest wniosek, że powódka tego rodzaju zwolnienie uzyskałaby, czego dowodzi zwolnienie powódki od kosztów w niniejszym procesie.

Uzasadnienia dla nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia nie stanowi również charakter uszczerbku, jakiego doznali powodowie. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że oczywiście nie podlega jakimkolwiek wartościowaniu suma negatywnych odczuć związanych z sytuacją utraty osoby najbliższej i braku osoby najbliższej, i nic w stanie powodom tego nie będzie skompensować, to jednak przy jednoczesnym braku innych przesłanek okoliczność ta sama w sobie nie może stanowić podstawy do uwzględnienia roszczeń. Powodowie Michał F. i Tomasz F. w chwili śmierci ojca wkraczali praktycznie w dorosłe życie. Potencjalnie byli zdolni do usamodzielnienia się. Również obecnie zdolni są do samodzielnego funkcjonowania. Tomasz F., pomimo trudności na rynku pracy znajduje zatrudnienie. Michał F. podjął studia, które pozwolą mu na zdobycie wykształcenia i kwalifikacji, poza tym otrzymuje rentę rodzinną w związku z wypadkiem przy pracy. Anna F. pobiera emeryturę oraz diety z tytułu pełnienia funkcji radnej. Powodowie nie pozostali również bez środków do życia. Wszyscy zamieszkują wspólnie i prowadzą gospodarstwo domowe. Nie ma więc podstaw do stwierdzenia, aby w wyniku śmierci Wojciecha F. powodowie pozostali bez jakichkolwiek środków do życia.

Podniesiony zatem przez pozwaną spółkę zarzut przedawnienia należało w ocenie Sądu Okręgowego uznać za skuteczny, co w konsekwencji uzasadniało oddalenie powództwa o rentę i zadośćuczynienie bez potrzeby badania materialnych podstaw powództwa.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., wskazując, że powodowie obecnie znajdują się w nienajlepszej sytuacji majątkowej, a obowiązek poniesienia przez nich kosztów procesu oraz sądowych doprowadziłyby do dalszego pogorszenia się tej sytuacji.

Wyrok Sądu I instancji zaskarżony został apelacją powodów. Apelacja zarzuciła wyrokowi:

1. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że: „W konkluzji przeprowadzonych dowodów początek biegu przedawnienia należy łączyć w niniejszej sprawie z datą 27 kwietnia 2007 r. Jednocześnie brak jest podstaw, aby łączyć początek biegu przedawnienia z datą 29 września 2011 r. W powyższej dacie uprawomocnił się wyrok Sądu Okręgowego w P., na mocy którego prawomocnie oddalono apelację pozwanej spółki od wyroku Sądu Rejonowego w P. ustalającego, że zdarzenie z dnia 9

kwietnia 2007 r. stanowiło wypadek przy pracy. Roszczenie Anny F. i Tomasza F. podlegały trzyletniemu przedawnieniu, zatem koniec okresu przedawnienia występował w ich przypadku w dniu 24 kwietnia 2010 r. (...) W przypadku Michała F. kwestia ta przedstawia się odmiennie, ponieważ w odniesieniu do tego powoda upływ terminu przedawnienia następował nie wcześniej niż 2 lata, licząc od uzyskania pełnoletniości. Powód urodził się w dniu 2 lipca 1990 r. i stał się pełnoletni w dniu 2 lipca 2008 r. biorąc pod uwagę dodatkowy dwuletni okres to ostatnim dniem możliwości dochodzenia przez powoda roszczenia był 2 lipca 2010 r.”, mimo że po stronie powodów do dnia uchwały SN z dnia 22 października 2010 r. (sygn. III CZP 76/2010) – nie było prawnej możliwości dochodzenia roszczeń objętych powództwem z uwagi na brak uregulowań ustawowych, a tym samym bieg terminu przedawnienia roszczeń przed tą datą nie mógł się rozpocząć;

2. Naruszenie prawa procesowego:

– art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów przejawiającej się w jednostronnej korzystnej jedynie dla pozwanego interpretacji materiału dowodowego, w szczególności poprzez pobieżną analizę materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu sądowym; pominięcie w powołanych przepisach prawa zmian w orzecznictwie sądów w zakresie stosowania przepisów prawa;

art. 446 § 4 i art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c.

3. Naruszenie prawa materialnego:

– art. 442 § 1 (w brzmieniu obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007 r.) w związku z art. 5 i art. 442¹ § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym po dniu 10 sierpnia 2007 r.), poprzez nieprawidłowe uznanie, iż zarzut przedawnienia podniesiony w toku postępowania przez pozwanego należało uznać za skuteczny, mimo iż jawi się on jako sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelując wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez zasądzenie roszczeń dochodzonych pozwem, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych za obydwie instancje.

W uzasadnieniu skarżący podnieśli, że nieprawdą jest, iż strona powodowa w procesie nie zajmowała stanowiska w kwestii podnie-

sionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, gdyż na każdym terminie rozprawy pełnomocnik powodów kwestionował ten zarzut, ostatnio w głosie końcowym stron.

Podstawą roszczeń powodów w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia stanowi art. 445 oraz art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Skarżący podkreślili, że wytoczenie powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia wcześniej, niż przed datą wydania przez SN uchwały z dnia 22 października 2010 r. było dla powodów niemożliwe w związku z brakiem uregulowania prawnego dającego podstawę do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby najbliższej. Brak uregulowania prawnego i możliwości dochodzenia takich roszczeń był bardzo wyraźny i konsekwentny w orzecznictwie SN. Niemożliwość dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą ze śmierci osoby bliskiej przed 2008 r. zwalniała pozwanego z odpowiedzialności za tego typu roszczenia.

Dlatego też w ocenie skarżących, w tym stanie rzeczy ewidentnie po stronie powodów istniała do 22 października 2010 r. przeszkoda procesowa w dochodzeniu roszczeń w zakresie zadośćuczynienia na podstawie prawa cywilnego.

Ponadto w ocenie należy uznać, że powoływanie się przez pozwanego na zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa i w sprawie powinna znaleźć zastosowanie klauzula generalna określona w przepisie art. 5 k.c.

Zdaniem apelujących w realiach niniejszej sprawy nie może być wątpliwości, że wypadek przy pracy, w którym Wojciech F. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest skutkiem zaistnienia występku z art. 220 k.k. Zdaniem strony apelującej okoliczności zaistnienia występku oraz jego oceny pod kątem zastosowania art. 5 k.c. Sąd I instancji nie brał w ogóle pod uwagę, tym bardziej, że w sytuacji gdy w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego istniała możliwość ustalenia istnienia znamion występku z art. 220 k.k. chociażby z tego powodu brak jest podstaw do przyjęcia, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu – skoro w sprawie miałyby zastosowanie nawet co do zasady 20 – letni termin przedawnienia.

Za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia strony pozwanej przemawia zasadność zastosowania w sprawie art. 5 k.c., gdyż oddalenie roszczeń powodów z uwagi na przedawnienie naruszałoby prze-

pisy chroniące poszkodowanych w wypadkach przy pracy a w konsekwencji zasady współzycia społecznego.

W odpowiedzi na apelację, interwenant uboczny TUiR „W.” w S.A. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, gdyż ustalenia tego Sądu znajdują pełne odzwierciedlenie w materiale dowodowym zgromadzonego w sprawie, z tym że zgodzić się należy ze skargącymi, że wystąpienie powódki do pracodawcy zmarłego męża o udzielenie zapomogi na pokrycie kosztów przewozu zwłok i pogrzebu nie jest jednoznaczne z posiadaniem wiedzy przez powódkę o odpowiedzialności pracodawcy za śmierć jej męża. Udzielanie pomocy socjalnej dla rodzin zmarłych pracowników należy bowiem do zwykłej działalności pracodawcy w ramach funduszu socjalnego. Stąd też zwrócenie się przez powódkę do pracodawcy zmarłego o taką pomoc w dniu 24 kwietnia 2007 r. nie musi oznaczać, że powódka już w tym dniu miała wiedzę o okolicznościach, w których doszło do śmierci jej męża, a co za tym idzie o odpowiedzialności pracodawcy za tę śmierć i jego obowiązku naprawienia szkody. Poza tym Sąd II instancji traktuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji jako własne. Bezspornym w sprawie jest, że Wojciech F., z którego śmiercią powodowie wiążą swoje roszczenia pieniężne przeciwko pozwanemu, zmarł 9 kwietnia 2007 r. na zawał serca podczas wykonywania obowiązków pracowniczych, o czym powodowie dowiedzieli się następnego dnia. Natomiast materiał dowodowy zgromadzony w sprawie przed Sądem I instancji nie pozwala na precyzyjnie ustalenie daty, w której powodowie dowiedzieli się o okolicznościach, w jakich doszło do jego śmierci. To jednak okolicznością pewną jest to, że w dniu 22 czerwca 2007 r. powódka wystąpiła przeciwko N. sp. z o.o. z siedzibą w P. (poprzednikowi prawnemu pozwanego w przedmiotowej sprawie) o ustalenie, że zdarzenie, w wyniku którego Wojciech F. poniósł śmierć było wypadkiem przy pracy. Skoro zatem powodowie wywodzą swoje roszczenia pieniężne przeciwko pozwanemu z wypadkiem przy pracy, to należy przyjąć, że co najmniej powódka Anna F. dowiedziała się o osobie odpowiedzialnej za szkodę i obowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w dniu wytoczenia powództwa o ustalenie zdarzenia, w

wyniku którego zmarł jej mąż, za wypadek przy pracy. Taką samą datę, co do dowiedzenia się o sprawcy szkody odpowiedzialnego za jej naprawienie należy przyjąć również w stosunku do pozostałych powodów, to jest synów zmarłego wspólnie zamieszkałych z powódką. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że już wcześniej wszyscy powodowie mieli wiedzę co do tego, że Wojciech F. zmarł na terenie Francji podczas wykonywania swoich obowiązków pracowniczych. Trudno sobie bowiem wyobrazić taką sytuację, że po dowiedzeniu się o śmierci męża i ojca nie podjęli czynności zmierzających do dowiedzenia się o okolicznościach zdarzenia. Zauważyć przy tym należy, że okoliczności te wynikają z protokołu powypadkowego z dnia 16 maja 2007 r. Co prawda w protokole tym nie uznano zdarzenia za wypadek przy pracy, co stanowiło przyczynę wystąpienia przez powódkę z wyżej wymienionym powództwem o ustalenie, to jednak z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że jeszcze przed wytoczeniem wymienionego powództwa o ustalenie powodowie mieli wiedzę zarówno co do szkody, jak i osoby odpowiedzialnej za jej naprawienie, na co słusznie wskazuje Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Zauważyć bowiem należy, że w sprawie o ustalenie zdarzenia z 9 kwietnia 2007 r. za wypadek przy pracy powódka wywodziła, że zawał serca jej zmarłego męża, stanowiący bezpośrednią przyczyną zgonu, wywołany był właśnie trudnymi warunkami pracy i nadmiernym wysiłkiem fizycznym zmarłego podczas wykonywania obowiązków wynikający ze stosunku pracy. Zatem nie było żadnych przeszkód, aby powodowie: Anna F. w imieniu własnym oraz w imieniu niepełnoletniego wówczas Michała F. – jako jego przedstawiciel ustawowy – oraz Tomasz F. już w czerwcu 2007 roku wytoczyli powództwo przeciwko pracodawcy zmarłego o roszczenia pieniężne dochodzone w rozpoznawanej sprawie. Powództwo takie mogło być wytoczone w miejsce powództwa o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy albo też obok niego. Z reguły powód nie ma interesu prawnego w wytaczaniu powództwa w trybie art. 189 k.p.c. o ustalenie istnienia stosunku prawnego lub prawa w sytuacji, gdy może wytoczyć powództwo o świadczenie, a zatem wówczas gdy roszczenie pieniężne jest już wymagalne. W praktyce zasada, że powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy można wytoczyć powództwo o świadczenie nie jest stosowana rygorystycznie, to jednak powodowie właściwie dbający o swoje interesy,

którzy decydują się na wytoczenie powództwa o ustalenie w miejsce powództwa o świadczenie winni liczyć się z upływem czasu, w czasie którego mogą wytoczyć powództwo o świadczenie pieniężne oraz z możliwością podniesienia przez zobowiązanego zarzutu przedawnienia. Roszczenia o świadczenia pieniężne z tytułu szkód poniesionych na skutek czynów niedozwolonych ulegają bowiem przedawnieniu. Powództwo osób poszkodowanych w wyniku śmierci pracownika przeciwko jego pracodawcy o ustalenie zdarzenia, w wyniku którego nastąpił zgon pracownika za wypadek przy pracy nie przerywa biegu przedawnienia o związane z tym wypadkiem roszczenia pieniężne – oparte na przepisach prawa cywilnego o czynach niedozwolonych. Do skutecznego dochodzenia od pracodawcy zmarłego pracownika przez jego najbliższych członków rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i rentę wyrównawczą nie jest niezbędne uprzednie ustalenie, że zdarzenie, w wyniku którego nastąpił zgon pracownika było wypadkiem przy pracy. Dlatego też powództwo o ustalenie wypadku przy pracy nie może być traktowane, jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Nie można wywieść odmiennego poglądu, jak tego chce strona powodowa, z tezy wyroku SN z dnia 25 maja 2005 r. w sprawie I PKN 650/99 (niepubl.), zgodnie z którą „o wymagalności roszczenia o wypłatę jednorazowego odszkodowania decyduje chwila spełnienia przesłanek do nabycia prawa do tego świadczenia, a zatem w razie sporu, co do związku śmierci pracownika z wypadkiem przy pracy – powstaje ono po prawomocnym ustaleniu takiego związku”. Po pierwsze dlatego, że przedmiotem sporu w rozpoznawanej sprawie nie jest jednorazowe odszkodowanie, po drugie w obecnym stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2003 r. (por. ustawę z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych – jedn. tekst: Dz. U z 2009 r., nr 167, poz. 1322 ze zm.), jednorazowych odszkodowań z tytułu szkód powstałych w związku z wypadkami przy pracy nie wypłaca pracodawca, lecz ZUS w ramach ubezpieczeń wypadków przy pracy, po trzecie cytowana teza wyroku SN dotyczy innego stanu faktycznego i prawnego, a po czwarte nie dotyczy roszczeń z deliktów opartych na przepisach prawa cywilnego. Pozytywne rozstrzygnięcie prawomocnym wyrokiem związku śmierci pracownika z wypadkiem przy pracy

nie jest warunkiem niezbędnym do dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego od jego pracodawcy roszczeń pieniężnych opartych na przepisach prawa cywilnego.

Bieg przedawnienia roszczeń powodów w przedmiotowej sprawie należy oceniać według obecnie obowiązującego art. 442¹ § 1 k.c., mimo że zdarzenie powodujące szkodę powodów powstało pod rządami nieobowiązującego już przepisu art. 442 k.c. Zważyć bowiem należy, że ustawa nowelizująca Kodeks cywilny w tym zakresie nie zawiera przepisów intertemporalnych, a zatem należy się tutaj odwołać do art. XXXV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm. – dalej: „p.w.k.c.”), w myśl zasady, że przepisy międzyczasowe zawarte w tej ustawie mają zastosowanie również w drodze analogii do ustaw nowelizujących Kodeks cywilny, chyba że stanowią one inaczej (por. wyrok SN z 25 maja 2007 r., I CSK 84/07, OSNC-ZD 2008, nr 2, poz. 35). Po myśli art. XXXV p.w.k.c. do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy kodeksu dotyczące przedawnienia z następującymi ograniczeniami:

- 1) początek, zawieszenie i przerwanie biegu przedawnienia ocenia się według przepisów dotychczasowych, gdy chodzi o czas przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego;
- 2) jeżeli termin przedawnienia według przepisów Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego; jeżeli jednak przedawnienie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu przedawnienia określonego w prawie dotychczasowym wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że zarówno uchylony art. 442, jak i obecnie obowiązujący art. 442¹ § 1 k.c. przewidują taki sam termin przedawnienia, to jest termin trzyletni od daty dowiedzenia się poszkodowanego o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. Zatem w sprawie początek biegu terminu przedawnienia należy liczyć najpóźniej od dnia 22 czerwca 2007 r. W świetle powyższych rozważań stanowisko skarżących jakoby termin przedawnienia ich roszczeń wobec pozwanego należy liczyć od daty uprawomocnie-

nia się wyroku w sprawie o ustalenie zdarzenia za wypadek przy pracy nie znajduje uzasadnienia prawnego.

Za nieuprawniony uznać należy pogląd Sądu I instancji, że termin przedawnienia należy inaczej liczyć w stosunku do powoda Michała F. w związku z treścią art. 442¹ § 4 k.c. W myśl tego przepisu przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności. Przepis ten nie ma w sprawie zastosowania, gdyż roszczenia objęte pozwem nie dotyczą szkód na osobie bezpośrednio poszkodowanej w wyniku czynu niedozwolonego. Pojęcie szkody na osobie obejmuje wszelkie następstwa rozstroju zdrowia oraz uszkodzenia ciała, a więc ogólnie związane z naruszeniem integralności cielesnej bezpośrednio poszkodowanego a także towarzyszące temu ujemne doznania psychiczne (cierpienie, ból), a więc krzywdę niemajątkową. Natomiast nie należą do tej kategorii roszczenia osób bliskich poszkodowanego, który zmarł w wyniku rozstroju zdrowia spowodowanego czynem niedozwolonym (art. 446, art. 448 k.c.). Są to niewątpliwie roszczenia z tytułu następstw szkody doznanej przez bezpośredniego poszkodowanego, ale ich celem jest naprawienie szkód osób poszkodowanych pośrednio i ochrona ich własnych interesów majątkowych, a także niemajątkowych związanych z utratą możliwości życia w pełnej rodzinie. W tym miejscu dodać należy, że powód Michał F. do uzyskania pełnej zdolności do czynności prawnych miał swojego przedstawiciela ustawowego, a zatem nie ma tutaj zastosowania również art. 122 k.c. Dlatego też zaniechanie przez jego przedstawiciela ustawowego wytoczenia powództwa o odszkodowanie, czy też zadośćuczynienie jego krzywdy w związku ze śmiercią ojca we właściwym czasie, nie powoduje wydłużenia terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 4 k.c. Niezależnie od powyższego zauważyć wypada, że nawet przy zastosowaniu w stosunku do powoda Michała F. art. 442¹ § 4 k.c. termin przedawnienia jego roszczenia upływałby w połowie 2010 roku, a zatem kilkanaście dni później niż w stosunku do pozostałych powodów. Zatem nie ulega wątpliwości, że wszyscy powodowie wytoczyli powództwo w przedmiotowej sprawie po upływie 5 lat od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Odnosząc się do stanowiska powodów jakoby przed 3 sierpnia 2008 r. powodowie nie mogli dochodzić zadośćuczynienia od pozwa-

nego, to jest przed uzupełnieniem art. 446 k.c. o § 4, zgodnie z którym w razie śmierci poszkodowanego w wyniku czynu niedozwolonego Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, to stanowisko to należy uznać za chybione. Jak wyjaśnił SN w uchwale z 22 października 2010 r. w sprawie III CZP 76/2010, na którą powołują się skarżący, najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. Zatem z treści tej uchwały wynika jednoznacznie, że przed nowelizacją art. 446 k.c. nie było przeszkód prawnych do dochodzenia przez osoby najbliższe zmarłego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., z których to przepisów powodowie wywodzą swoje roszczenia. Stanowisko strony powodowej jakoby przed datą wydania przez SN uchwały z dnia 22 października 2010 r. nie było podstawy prawnej do dochodzenia zadośćuczynienia od sprawcy szkody przez osoby najbliższe zmarłego jest niezrozumiałe skoro SN wskazuje tę podstawę prawną. Zwrócić uwagę należy, że art. 448 k.c. obowiązywał w czasie powstania szkody (obecna treść art. 448 k.c. obowiązuje od 28 grudnia 1996 r.). Nadto uchwały SN nie mają mocy obowiązującego prawa, nie tworzą norm prawnych, a jedynie je interpretują. Poza tym poglądy prawne wyrażone w uchwałach SN wiążą jedynie w sprawach, w których zapadły.

Mając na uwadze powyższe wyrok Sądu II instancji odpowiada prawu, gdyż ponad dwuletnie opóźnienie w wytoczeniu powództwa o roszczenia wskazane na wstępie uzasadniało uwzględnienie zarzutu przedawnienia. Tym samym sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 442 § 1 k.c. należy uznać za nietrafny. Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 442¹ § 2 k.c. wydłużający termin przedawnienia roszczeń z deliktu do 20 lat jeżeli szkoda wynikała z przestępstwa lub występku. Powodowie przed Sądem I instancji nie wykazywali aby śmierć ich męża i ojca nastąpiła w warunkach określonych przepisami prawa karnego, a dołączony do apelacji odpis postanowienia Sądu Rejonowego w P. z dnia 30 lipca 2007 r. o utrzymaniu w mocy postanowienia Prokuratora Rejonowego w P. w przedmiocie odmowy przywrócenia Annie F. terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie Prokuratora Rejonowego z 4 maja 2007

roku o odmowie wszczęcia dochodzenia nie stanowi dowodu na to, że zgon Wojciecha F. nastąpił wskutek występu, czy też przestępstwa. Dodać w tym miejscu wypada, że strona powodowa przed Sądem I instancji nie przedstawiła ani okoliczności, ani dowodów, które w sposób bezpośredni, czy też pośredni wskazywałyby na to, że szkoda powodów wynikała ze zbrodni lub występku. Z samego faktu, że zawał serca, którego doznał pracownik w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych został uznany za wypadek przy pracy nie uzasadnia tezy, iż szkoda będąca następstwem zgonu pracownika wynika ze zbrodni lub występku. Nadto powoływanie się w apelacji na nowe okoliczności i dowody, jeżeli strona mogła je powołać przed Sądem I instancji należy uznać za niedopuszczalne w świetle art. 381 k.p.c. Na marginesie wskazać trzeba, że załączony do apelacji odpis postanowienia dotyczący nieudanej akcji powódki o wszczęcie postępowania karnego przeciwko pozwanemu potwierdza tezę, że powodowie jeszcze przed wytoczeniem powództwa o ustalenie wypadku przy pracy łączyli zgon Wojciecha F. z odpowiedzialnością jego pracodawcy.

Kolejny zarzut apelacyjny dotyczy naruszenia przez Sąd I instancji art. 5 k.c., poprzez jego niezastosowanie. W ocenie powodów podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń narusza zasady współzycia społecznego, to jednak strona skarżąca nie wskazuje jakie okoliczności leżące po stronie pozwanego lub powodów przemawiają za przyjęciem takiej tezy. Przypomnieć w tym miejscu należy, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar dowodu faktów spoczywa na osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Dotyczy to również okoliczności faktycznych, które mogłyby przemawiać za przyjęciem, że podniesienie przez zobowiązanego zarzutu przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie prawa. Okoliczność, że proces o ustalenie zdarzenia w wyniku, którego mąż i ojciec powodów poniósł śmierć za wypadek przy pracy trwał ponad 4 lata nie usprawiedliwia opóźnienia w dochodzeniu roszczeń wskazanych w pozwie w przedmiotowej sprawie, z przyczyn wskazanych wyżej. Nie było bowiem przeszkód prawnych do dowodzenia w przedmiotowym procesie odpowiedzialności pozwanego za śmierć męża i ojca powodów, w tym okoliczności faktycznych, które stanowiły przyczynę jego zgonu, co wykazano już wyżej. Okoliczność, że pozwany podjął obronę w procesie o ustalenie, że zawał serca jakiego doznał Wojciech F. był wypadkiem pracy nie uzasadnia twierdzenia, że podniesiony przez po-

zwanego zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa. Dlatego też Sąd Apelacyjny w Łodzi w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu skarżonego wyroku, a dotyczącą braku podstaw do zastosowania w sprawie art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe należało oddalić apelację na podstawie art. 385 k.p.c., gdyż wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a apelacja nie zawiera uzasadnionych podstaw.

Orzekając o kosztach procesu Sąd II instancji uznał, że w sprawie zachodzą podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c poprzez nieobciążanie powodów kosztami zastępstwa procesowego pozwanego, według zasady słuszności, to jest z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego. Należy mieć tutaj na względzie to, że oddalenie powództwa nastąpiło nie dlatego, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia, z którym powodowie łączą swoje roszczenia lecz z powodu upływu terminu do dochodzenia roszczeń. W takich przypadkach Sąd orzekając o kosztach procesu winien mieć na względzie nie tylko sytuację materialną i rodzinną powodów, ale także pozwanego. Niewątpliwie nałożenie na powodów obowiązku zwrotu kosztów procesu pozwanemu stanowiłoby znaczne obciążenie budżetu domowego powodów, podczas gdy koszty poniesione przez pozwanego na celową obronę stanowią nieistotną część ich budżetu. Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie zachodziły podstawy do zastosowania powołanego wyżej art. 102 k.p.c.

Wyrok
z dnia 19 listopada 2014 r.
III AUa 260/14

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski
Sędziowie: SA Janina Kacprzak (spr.)
SO del. Joanna Kasicka

Art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz.1440 ze zm.) w części dotyczącej zwrotu „przystąpił po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą”, należy łączyć z wyjazdem za granicę na stałe.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy Tomasza Z. przeciwko ZUS I Oddziałowi w Ł. o wysokość emerytury, na skutek apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 21 listopada 2013 r.

- 1) oddala apelację,
- 2) zasądza od ZUS I Oddziału w Ł. na rzecz Tomasza Z. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 1 lutego 2013 r. ZUS, po ostatecznym rozpatrzeniu wniosku ubezpieczonego Tomasza Z. z dnia 29 stycznia 2010 r. o emeryturę, przeliczył od dnia 1 stycznia 2010 r. emeryturę przyznaną ubezpieczonemu decyzją z dnia 2 lutego 2010 r. obniżając jej wysokość z 2.646 zł do emerytury najniższej, to jest do kwoty 657,10 zł, a po waloryzacji od 1 marca 2012 r. do kwoty 799,18 zł. Podstawę wymiaru obniżonego świadczenia organ rentowy obliczył z kwoty bazy wycenionej wynoszącej 2.578,26 zł oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury 1,28% ustalonego z 10 lat kalendarzowych przypadających na okres od stycznia 1994 roku do grudnia 1963 roku. Do ustalenia wysokości emerytury przyjęto 40 lat i 4 miesiące (484 miesiące) okresów składkowych oraz 4 lata i 5 miesięcy okresów nieskładkowych (53 miesiące), a następnie wysokość świadczenia usta-

lono w proporcji 213 miesięcy ubezpieczenia w Polsce do 537 miesięcy ubezpieczenia za granicą. Tak ustalona emerytura brutto z polskiego ubezpieczenia wyniosła 316,99 zł, a po potrąceniu zaliczki wysokość świadczenia do wypłaty od 1 lutego 2013 r. wyniosła kwotę 190,20 zł.

Sąd Okręgowy w Ł. po rozpoznaniu odwołania ubezpieczonego zmienił powyższą decyzję w ten sposób, że przeliczył emeryturę ubezpieczonego, poprzez przyjęcie do podstawy wymiaru świadczenia wynagrodzenia z dziesięciu kolejnych lat kalendarzowych 1972 – 1981, ustalając podstawy wymiaru składek z poszczególnych lat i wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 180,06%.

Wyrok Sądu I instancji zapadł w następującym stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy:

Ubezpieczony Tomasz Z., urodzony 23 stycznia 1943 r., po raz pierwszy był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych w Polsce od 1 marca 1961 r. z tytułu zatrudnienia w PKP, z którym stosunek pracy został rozwiązany 5 lipca 1961 r. Z tego tytułu organ zaliczył ubezpieczonemu do uprawnień emerytalnych 4 miesiące i 5 dni okresów składkowych. Od 1 października 1961 r. ubezpieczony podjął studia dzienne na Politechnice K., które ukończył 31 marca 1967 r. W czasie studiów wyjechał na roczne praktyki do Anglii. Po zakończeniu studiów od 23 października 1967 r. do 31 października 1972 r., a następnie od 1 grudnia 1973 r. do 31 grudnia 1981 r. (z niewielkimi przerwami pomiędzy poszczególnymi okresami zatrudnienia) podlegał ubezpieczeniom społecznym w Polsce. Od 18 października 1972 r. do 2 listopada 1973 r. pracował w Wielkiej Brytanii. Brytyjska instytucja ubezpieczeniowa potwierdziła podleganie Tomasza Z. ubezpieczeniom społecznym w tym państwie przez 44 tygodnie, to jest około 11 miesięcy. W grudniu 1981 roku ubezpieczony wyjechał do Anglii, a stamtąd w 1982 roku wyemigrował do Kanady gdzie mieszka do dzisiaj. Kanadyjskim systemem ubezpieczeń społecznych został objęty w listopadzie 1982 roku. W 2010 roku ubezpieczony wystąpił o emeryturę z ubezpieczenia kanadyjskiego oraz z ubezpieczenia polskiego.

W poszczególnych latach zatrudnienia w Polsce podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne Tomasza Z. wynosiła: w 1961 roku – 2.497 zł, w 1972 roku – 56.907 zł, w 1973 roku – 6.300 zł, w 1974 roku – 98.786 zł, w 1975 roku – 123.679 zł, w 1976 roku – 125.597 zł, w roku 1977 – 118.559 zł, w roku 1978 – 119.245 zł, w

roku 1979 – 117.843 zł, w roku 1980 – 103.669, w roku 1981 – 74.528 zł, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z lat 1972 – 81 wyniósł 180,06%.

Sąd I instancji uwzględniając odwołanie wywiódł w uzasadnieniu skarżonego wyroku, że przedmiotem sporu w sprawie było ustalenie kiedy Tomasz Z. podjął po raz pierwszy pracę za granicą i tym samym podlegał obowiązkowi ubezpieczenia. W ocenie Sądu Okręgowego w Ł. organ rentowy mylnie przyjął, że pierwszym ubezpieczeniem Tomasza Z. była praktyka studencka w Anglii. Zgromadzony bowiem w sprawie materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że Tomasz Z. w latach 1964 – 1965 odbywał praktykę studencką w Anglii. Nie było to zatrudnienie, gdyż za wykonywaną wówczas pracę otrzymywał jedynie drobne pieniądze. Jego zadaniem w czasie praktyk było zaznajomienie się ze stosowanymi w Anglii programami matematycznymi, nie zaś wykonywanie odpłatnej pracy. Dlatego też, jak wywiódł Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku, trudno przyjąć, że Tomasz Z. w 1964 roku podjął pracę i tym samym przystąpił do ubezpieczenia. Według Sądu I instancji organ rentowy przy stosowaniu art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz.1440 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”), winien przyjąć za pierwsze ubezpieczenie Tomasza Z. za granicą zatrudnienie w Kanadzie w 1982 roku, a za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jego wynagrodzenia za pracę za lata 1972-1981.

Apelacja organu rentowego zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 18 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podnosząc w uzasadnieniu apelacji, że brytyjska instytucja ubezpieczeniowa poświadczyła w formularzu E205 okres ubezpieczenia Tomasza Z. od 29 lipca 1964 r. do 5 czerwca 1966 r. Przy czym organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu tego okresu do uprawnień, gdyż jak wywiódł przyznano mu emeryturę na podstawie umowy polsko – kanadyjskiej, a nie na podstawie uregulowań unijnych. Zatem według organu zgodnie z art. 18 ust. 3 ustawy wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonego należy ustalić z lat 1954-1963, a w tym okresie ubezpieczony pracował tylko w 1961 roku, a zatem wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z lat 1954 – 1963 należało ustalić na poziomie 1,28%.

Powołując się na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zakarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego oparta jedynie na zarzucie naruszenia prawa materialnego jest bezzasadna. Poza sporem w rozpoznawanej sprawie jest, że ubezpieczony nie ma wymaganych okresów ubezpieczenia w Polsce uprawniających do emerytury. Dlatego też na mocy umowy polsko – kanadyjskiej przysługuje mu emerytura w odpowiedniej proporcji okresów ubezpieczenia w Polsce do okresów ubezpieczenia za granicą. Przy obliczaniu świadczenia z polskiego ubezpieczenia emerytalnego ma tutaj zastosowanie art. 18 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W myśl tego artykułu podstawę wymiaru emerytury osoby mającej okresy ubezpieczenia za granicą ustala się na ogólnych zasadach wynikających z art. 15–17 tej ustawy, a zatem podstawę wymiaru składek ustala się z kolejnych następujących po sobie 10 lat z ostatnich 20 lat poprzedzających wniosek o emeryturę (art. 18 ust. 1), chociażby ubezpieczony w niektórych z tych lat przez okres roku lub w okresie krótszym niż rok nie pozostawał w ubezpieczeniu (art. 18 ust. 2). Wyjątek od tej zasady normuje ustęp 3 art. 18 ustawy, stanowiący, że jeżeli w ciągu 20 lat poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o emeryturę lub rentę, zainteresowany nie był ubezpieczony w Polsce, podstawę wymiaru emerytury lub renty stanowi przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub ubezpieczenia emerytalne i rentowe w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zainteresowany przystąpił po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą. Spór w przedmiotowej sprawie sprowadza się do wykładni ustępu 3 art. 18 ustawy, a w szczególności do rozumienia zwrotu: „przystąpił po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą”. Według organu rentowego, opierającego się na wykładni literalnej, w przepisie tym chodzi o każdy, nawet krótkotrwały okres pobytu za granicą związany z obowiązkiem podlegania ubezpieczeniom społecznym za granicą, chociażby okres ten nie uprawniał do świadczeń emerytalnych z ubezpieczenia zagranicznego i chociażby po tym okresie nastąpił długoletni okres ubezpieczenia w Polsce umożliwiający obli-

czenie podstawy wymiaru składek z 10 kolejnych lat, po którym zainteresowany na stałe wyemigrował za granicę. Taka wykładnia tego przepisu doprowadziła organ rentowy do wniosku, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne należy obliczyć z kolejnych 10 lat poprzedzających okres, w którym uprawniony do emerytury przystąpił do ubezpieczenia po raz pierwszy za granicą w okresie przerwy przypadającej na studia wyższe w Polsce, mimo że po zakończeniu studiów ubezpieczony jeszcze przez wiele lat podlegał ubezpieczeniom emerytalnym w kraju. W konsekwencji organ obliczył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne uprawnionego do emerytury z okresu, w którym nie mógł on podlegać ubezpieczeniom społecznym z powodu wieku oraz uczęszczania do szkoły podstawowej oraz ponadpodstawowej (w 1954 roku miał 11 lat) i w istocie obliczył wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury z 4 miesiące, dzieląc tę podstawę przez 10 lat. Zaprezentowana przez organ rentowy wykładnia art. 18 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie może być zaakceptowana, bowiem prowadzi do wniosków sprzecznych z celem tego przepisu. Jeżeli w konkretnym stanie faktycznym wykładnia literalna przepisu z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosków sprzecznych z celem ustawy należy sięgnąć do wykładni celowościowej. W polskim systemie emerytalnym dla osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., co do zasady, wskaźnik podstawy wymiaru emerytury ustala się jako sumę podstaw wymiaru składek z 10 kolejnych lat kalendarzowych z okresu ostatnich 20 lat podlegania ubezpieczeniom i oblicza się stosunek tych sum do przeciętnych wynagrodzeń z tego okresu wyrażony procentowo (art. 15 ust. 1 i ust. 4). Podkreślenia wymaga, że wskaźnik ten oblicza się z okresu podlegania ubezpieczeniom społecznym w Polsce. Stąd też dla osób, które bezpośrednio przed złożeniem wniosku o emeryturę przez 20 lat nie podlegały polskiemu systemowi ubezpieczeń społecznych ustanowiono wyjątek określony w art. 18 ust. 3, umożliwiając obliczenie podstawy wymiaru emerytury tych osób z okresu 10 lat poprzedzających wyjazd za granicę na pobyt stały. W przypadkach krótkotrwałych przerw w przebiegu ubezpieczenia w Polsce przy ustalaniu podstawy wymiaru emerytury z polskiego systemu ubezpieczeń ma zastosowanie art. 16 ustawy, również do osób, o których mowa w art. 18 ust. 3 ustawy. Oczywistym jest, że ustanowienie wyjątku określonego w art. 18 ust. 3 ustawy jest uzasadnione tym, że osobom znaj-

dającym się w opisanej w nim sytuacji faktycznej nie ma możliwości obliczenia podstawy wymiaru emerytury według mechanizmu przewidzianego w art. 15 ust. 1 ustawy, gdyż nie jest możliwe wybranie jakiegokolwiek dziesięciolecia pozwalającego na obliczenie podstawy wymiaru świadczenia. Stąd też, gdyby nie regulacja szczególna umożliwiająca przesunięcie okresu, z którego oblicza się podstawę wymiaru emerytury osobom tym w ogóle nie byłoby możliwe ustalenie wysokości świadczenia. Zatem w przepisie tym chodzi o ustalenie podstawy z okresów podlegania uprawnionego ubezpieczeniom w Polsce. Wyjątek określony w art. 18 ust. 3 ustawy nie stanowi podstawy do przesunięcia 10 – lecia, z którego obliczana jest podstawa emerytury o dalsze 10, 20 lat tylko dlatego, że w okresie, gdy w przebiegu ubezpieczenia uprawnionego do emerytury w Polsce występowały krótkotrwałe przerwy (rok lub krótsze) spowodowane wyjazdami zarobkowymi za granicę. W takich przypadkach zastosowanie ma art. 16 ustawy, stanowiący, że przy ustalaniu kolejnych 10 lat kalendarzowych, o których mowa w art. 15 ust. 1 i 2, przyjmuje się lata kalendarzowe następujące bezpośrednio po sobie, chociażby ubezpieczony w niektórych z tych lat przez okres roku lub w okresie krótszym niż rok nie pozostawał w ubezpieczeniu. Zawarte w tym przepisie sformułowanie „nie pozostawał w ubezpieczeniu” odnosi się do ubezpieczenia w Polsce. Natomiast pojęcie „przystąpił po raz pierwszy do ubezpieczenia za granicą” z art. 18 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS należy łączyć z wyjazdem za granicę na stałe. W rozpoznawanej sprawie ubezpieczony do końca 1981 roku podlegał polskiemu systemowi ubezpieczeń społecznych, a do ubezpieczenia za granicą po raz pierwszy przystąpił w 1982 roku, a zatem zgodnie z regulacją zawartą w art. 18 ust. 3 ustawy podstawę jego emerytury należało obliczyć z dziesięciolecia 1972 – 1981.

Mając na uwadze powyższe wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu, a apelacja organu rentowego, jako pozbawiona podstaw podlega oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania za drugą instancję Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, przy uwzględnieniu stawki określonej w § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę

prawnego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Brak podstaw do uwzględnienia wniosku ubezpieczonego o podwyższenie stawki określonej tymi przepisami, gdyż pełnomocnik ubezpieczonego nie wykazał aby nakład pracy w przedmiotowej sprawie w postępowaniu apelacyjnym był wyższy od przeciętnego.

PRAWO KARNE

-32-

Wyrok z dnia 21 listopada 2013 r. II AKa 205/13

Przewodniczący: SSA Izabela Dercz
Sędziowie: SA Piotr Feliniak
SA Jacek Błaszczyk (spr.)

Zadaniem organu procesowego nie jest przeprowadzanie wszelkich możliwych w sprawie dowodów, w tym przesłuchiwanie wszystkich osób, które ze względu na podjęte czynności zawodowe miały określoną styczność z pokrzywdzonymi, interweniującymi funkcjonariuszami określonych służb, czy miejscem zdarzenia. Sąd *meriti* nie ma obowiązku mnożyć bytów procesowych w sprawie, dopuszczać każdy do wyobrażenia w niej dowód, tym bardziej, gdy strony w toku przewodu sądowego nie zgłaszają żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r., po rozpoznaniu sprawy Piotra Sebastiana J., oskarżonego z art. 280 § 2 k.k. i inne, na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 24 czerwca 2013 r. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.

Z uzasadnienia

Piotr Sebastian J. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 17 października 2011 r. w Ł. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, posługując się nożem oraz stosując przemoc polegającą na uderzaniu I. Z. pięścią w twarz oraz w rękę, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy o wartości 20 zł oraz dokonał zniszczenia szklanej ludy, uszkodzenia płytek parapetu, uszkodzenia opiekacza do mięsa, zniszczenia szyby w drzwiach wejściowych o łącznej wartości szkody 1.035 zł, na szkodę I. Z., przy

czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się umyślnie będąc uprzednio skazanym w warunkach z art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze ponad jednego roku orzeczonej za podobne przestępstwo rozboju, tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; II. w miejscu i czasie, jak w punkcie I brał udział w pobiciu Dominika F. w ten sposób, że uderzył go pięcią w twarz, powodując powierzchowną ranę, otarcia naskórka i siniec powłok twarzy, uszkodzenia błony śluzowej dziąsła, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż siedem dni narażając go na wystąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., przy czym działał publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, przy czym zarzucanego mu przestępstwa dopuścił się umyślnie będąc uprzednio skazanym w warunkach z art. 64 § 1 k.k. i w ciągu 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w rozmiarze ponad jednego roku orzeczonej za podobne przestępstwo rozboju, tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. orzekł:

1) oskarżonego Piotra Sebastiana J. uznaje za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt I z tym uzupełnieniem, że oskarżony w sposób dorozumiany groził pokrzywdzonemu użyciem przemocy względem osoby demonstrując mu składany nóż, czym wyczerpał dyspozycje art. 280 § 2 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności;

2) oskarżonego uznaje za winnego dokonania czynu zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia z tym uzupełnieniem, iż działał z innym sprawcą o nieustalonej tożsamości, który najpierw uderzył pokrzywdzonego barkiem w tułów i oskarżony był wcześniej skazany za podobne przestępstwo z groźbą użycia przemocy, a czynem tym oskarżony wypełnił dyspozycję art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności;

- 3) na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego Dominika F. nawiązkę w kwocie 1.000 zł;
- 4) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;
- 5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie: od 18 do 19 października 2011 r. i od dnia 29 listopada 2012 r.;
- 6) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od wydatków postępowania i opłaty sądowej.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońca i prokurator.

Obrońca na odstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił rozstrzygnięciu:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.:

– art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 – dalej: „u.s.p.”), poprzez zaniechanie przesłuchania pokrzywdzonego I. Z. w obecności tłumacza, pomimo niedostatecznego władania przez niego językiem polskim i podnoszenia podczas przesłuchania przed Sądem trudności związanych ze zrozumieniem kierowanych do niego pytań oraz formułowaniem odpowiedzi, a w konsekwencji uniemożliwienie jemu precyzyjnego wyrażenia stanowiska w sprawie;

– art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 u.s.p. poprzez zaniechanie przesłuchania świadka F. H. w obecności tłumacza, pomimo niedostatecznego władania przez niego językiem polskim i podnoszenia podczas przesłuchania przed Sądem trudności związanych ze zrozumieniem kierowanych do niego pytań oraz formułowaniem odpowiedzi, a w konsekwencji uniemożliwienie jemu precyzyjnego wyrażenia stanowiska w sprawie;

– art. 167 k.p.k. w zw. z art. 177 k.p.k. poprzez zaniechanie przesłuchania w charakterze świadków funkcjonariuszy Policji – Joanny P. i Zbigniewa S., dokonujących przesłuchania świadka F. H. w zakresie jego wiedzy o zdarzeniu mającym miejsce w barze pokrzywdzonego I. Z. oraz nacisków, jakie miały być wywierane na pokrzywdzonego, pomimo wyraźnego sygnalizowania przez świadka na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 r. okoliczności dokonanego przesłuchania oraz rozbieżności jego relacji z treścią sporządzonego protokołu;

- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy pokrzywdzonym I. Z. a funkcjonariuszami Policji Mariuszem Ł. i Michałem K., co do okoliczności rozpoznania przez pokrzywdzonego oskarżonego podczas „okazania” w Centrum Handlowym „M.” i podnoszonych przez pokrzywdzonego wątpliwości, co do sprawstwa oskarżonego, pomimo sprzecznych relacji świadków w tym zakresie;
- art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd zwrócenia się do właściwej jednostki Policji o udzielenie informacji, czy na miejscu zdarzenia – w barze I. Z. zabezpieczone zostały dowody w postaci śladów krwi lub innych śladów biologicznych, śladów daktyloskopijnych, pomimo możliwości ich zgromadzenia podnoszonych przez świadka Mariusza Ł.;
- art. 174 k.p.k., poprzez zaniechanie przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji Przemysława G., autora notatki urzędowej z dnia 18 października 2011 r. i dokonanie w oparciu o powyższy dokument ustaleń faktycznych w sprawie, w sytuacji gdy w notatce zostało napisane, iż według oświadczenia złożonego przez pokrzywdzonego Dominika F. ujął on oskarżonego, a co nie koresponduje z zeznaniami złożonymi w sprawie przez samego pokrzywdzonego, jak również innych pracowników ochrony C.H. „M.”, rzutując na wiarygodność przedstawionych przez nich relacji;
- art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd ustalenia czy miejsce zdarzenia czynu drugiego objęte pozostawało w chwili zdarzenia monitoringiem miejskim, monitoringiem Hotelu „A.”, względnie zażądania nagrań z chwili zdarzenia;
- art. 167 k.p.k. w zw. z art. 177 k.p.k., poprzez zaniechanie przez Sąd przesłuchania w charakterze świadka lekarza podpisanego na karcie przyjęcia ambulatoryjnego SOR oraz lekarza Agaty M.– autorki opinii sądowo – lekarskiej z dnia 21 października 2011 r. – na okoliczność oświadczeń składanych przez pokrzywdzonego Dominika F., co do okoliczności jego pobicia, deklarowanego przez pokrzywdzonego braku utraty przytomności, w sytuacji przedstawienia w powyższym zakresie przez pokrzywdzonego odmiennej relacji podczas przesłuchania przed Sądem, a co z tym związane okoliczności rzutujących na wiarygodność przedstawionych przez niego relacji;
- art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sytuacji:

~ przyznania waloru wiarygodności relacji przedstawionej przez pokrzywdzonego I. Z. jedynie w odniesieniu do pierwszych i drugich zeznań, nieprzyjęciu za wiarygodne zeznań w zakresie w jakim pokrzywdzony wykluczył aby przestępstwa na jego szkodę dokonał oskarżony i nie były wywierane na niego naciski w zakresie zmiany zeznań – w sytuacji gdy pokrzywdzony wyjaśniał okoliczności dokonanego przez niego w C.H. „M.” rozpoznania oraz zaprzeczył, aby w jakikolwiek sposób namawiany był do zmiany zeznań, a relacja, co do braku nacisków pozostaje w zgodzie z zeznaniami świadków Agnieszki Z. i F. H.;

~ przyjęciu za wiarygodne zeznań I. Z. w zakresie w jakim sprawca zdarzenia miał posługiwać się „scyzorykiem” pomimo braku wskazania powyższego w pierwszych zeznaniach składanych przez pokrzywdzonego, jak również w relacji składanej przybyłym na miejsce zdarzenia funkcjonariuszom Policji;

~ uznania za niewiarygodne zeznań F. H. złożonych przed Sądem w zakresie w jakim zaprzeczył, aby posiadał wiedzę co do nacisków wywieranych na I. Z. celem zmiany przez pokrzywdzonego zeznań i poczytywania „milczenia” świadka za uzasadnienie dla odmowy przyznania wiarygodności, w sytuacji wskazywania przez świadka okoliczności jego przesłuchania przez funkcjonariuszy Policji i sygnalizowanych trudności ze zrozumieniem pytań i udzieleniem adekwatnych odpowiedzi;

~ przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego Dominika F. oraz zeznaniom pozostałych przesłuchanych w sprawie pracowników ochrony pomimo wewnętrznych sprzeczności występujących w złożonych przez pokrzywdzonego zeznaniach, a także braku wzajemnej spójności i zgodności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego a zeznaniami innych ochroniarzy, zwłaszcza w aspekcie zachowania się grupy, w której przemieszczał się oskarżony, przebiegu „pobicia” Dominika F.;

– art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez uwzględnianie okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść oskarżonego – poczytanie niedookreślonych elementów wyjaśnień oskarżonego na jego niekorzyść, w sytuacji zaniechania przez Sąd wyjaśnienia podnoszonych przez niego okoliczności; poprzez przyjęcie konstrukcji „dorozumianego grożenia pokrzywdzonemu nożem” w sytuacji braku ustalenia, czy „demonstrowanie scyzoryka” pokrzywdzony poczytywał w

kategoriach groźby; poprzez domniemanie powstania u oskarżonego otarcia naskórka w barze I. Z. pomimo braku badania ilustrującego charakter obrażenia, zabezpieczonych śladów biologicznych potwierdzających postawioną hipotezę;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony dopuścił się obydwu zarzucanych jemu czynów, w sytuacji, gdy oskarżonemu można przypisać odpowiedzialność wyłącznie w zakresie wzięcia udziału w bójce z pracownikami ochrony.

W trybie art. 437 § 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator na mocy art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary, poprzez błędne przyjęcie okoliczności łagodzących oraz zaniechanie uwzględnienia okoliczności obciążających w ten sposób, że:

A. Sąd nienależycie uwzględnił sposób życia oskarżonego przed popełnieniem przestępstwa, jego uprzednią trzykrotną karalność, w tym po raz pierwszy za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., po raz drugi za sześć przestępstw z art. 280 § 1 k.k. i 64 § 1 k.k., po raz trzeci za przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz zachowanie się po jego popełnieniu, w szczególności pomówienia pod adresem prokuratora;

B. wyrok nie uwzględnił tego, iż poza zbrodnią opisaną w punkcie I aktu oskarżenia oskarżony dopuścił się tym samym zachowaniem także przestępstwa zniszczenia mienia;

C. jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił postawę pokrzywdzonego, jako rodzaj kapitulacji, podczas gdy z uzasadnienia wyroku słusznie wynika, iż taka postawa pokrzywdzonego jest wynikiem nacisków ze strony osób związanych z oskarżonym, a zatem nie może być poczytana, jako okoliczność łagodząca;

D. nie uwzględnił Sąd, jako okoliczności obciążającej działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami z motywacji wyjątkowo błahej;

E. błędnie zastosował Sąd zasadę absorpcji przy wymierzeniu kary łącznej, co uznać należy za rażąco niesprawiedliwe, gdyż poza na-

wiązką na rzecz pokrzywdzonego oskarżony za pobicie nie ponosi odpowiedzialności.

Podnosząc powyższe zarzuty – w oparciu o treść art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k. skarżący wniósł o następującą zmianę podważonego wyroku:

- 1 – rozwiązanie wężła kary łącznej,
- 2 – wymierzenie Piotrowi Sebastianowi J. kary 6 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,
- 3 – wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. oraz orzeczenie kary łącznej w wymiarze 7 lat pozbawienia wolności.

Ponadto oskarżyciel wniósł o utrzymanie wyroku w mocy w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje są niezasadne. Sąd Okręgowy przeprowadził w prawidłowy sposób postępowanie dowodowe i wyciągnął z niego przekonujące wnioski. Dotyczy to nie tylko przyjętych ustaleń faktycznych i dokonanej subsumcji przypisanych oskarżonemu czynów, ale i wymiaru kary, w tym kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności.

Wbrew twierdzeniom obrońcy nie ziściły się względne podstawy odwoławcze wskazane w apelacji (art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.), jak i naruszenie szeregu przepisów procesowych. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów wskazać trzeba, że szereg z nich opiera się na nietrafnym założeniu obrony, że postępowanie dowodowe zostało przez Sąd *a quo* przeprowadzone wadliwie, niekompletnie i zawiera takie braki, które bezpośrednio rzutują na wydaną finalnie decyzję procesową.

Za pozbawiony podstaw należy uznać zarzut o rzekomym naruszeniu przepisów procedury karnej, a odnoszących się do przesłuchania dwóch świadków – obywateli T. – bez tłumacza. Zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie kwestię znajomości przez pokrzywdzonego I. Z., jak i F. H. języka polskiego niewątpliwie wyjaśniono. W szczególności pierwszy z nich na rozprawie w dniu 24 czerwca 2013 r. zeznał (k. ...): „*Ja posługuję się językiem polskim, w Polsce jestem od 5 lat i 2 lata uczyłem się język polskiego*”. Drugi ze wskazanych świadków oświadczył zaś wcześniej na

rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 r. (k. ...): „*Ja posługuję się językiem polskim. Od 7 lat przebywam w Polsce*”. W takim układzie trudno twierdzić, że świadkowie ci byli „*osobami nie władającymi językiem polskim*” (podkreślenie – SA) w rozumieniu art. 204 § 1 pkt 2 k.p.k. Z treści protokołów rozprawy w żadnym razie nie wynika to, co zasugerowano w skardze etapowej, iż w trakcie przesłuchania tych świadków nie rozumieli oni zadawanych pytań, bądź w ogóle mieli kłopoty z wysławianiem się po polsku i przekazaniem swojej wiedzy na temat inkryminowanego zdarzenia (faktów). Nie można zatem uznać, że mieli oni „*kłopoty z wyrażaniem precyzyjnego stanowiska w sprawie*”. Sąd I instancji nie tylko dostrzegł różnice w ich depozycjach złożonych w toku całego procesu, ale poddał te zeznania gruntownej i rzetelnej ocenie w pisemnych motywach podważonego rozstrzygnięcia. Wyprowadzone oceny w pełni przekonują i za całkowicie nietrafny uznać trzeba zarzut o wadliwej ocenie tych dowodów i naruszeniu postanowień przepisu art. 7 k.p.k. Zeznania zwłaszcza świadków: M. K., M. Ł., J. M. i M. M. złożone na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013r. (k. 349v. – 353) niezbicie dowodzą tego, że pokrzywdzony I. Z. – praktycznie tuż po zdarzeniu - bez cienia wątpliwości rozpoznał oskarżonego, jako sprawcę napadu na niego w barze. W chwili zdarzenia oskarżony – z odkrytą głową – stał przed pokrzywdzonym i podjął wobec niego jednoznaczne w treści działania, tj. o zasadniczo agresywnym charakterze. Przeprowadzanie konfrontacji tych świadków z pokrzywdzonym I. Z., zdaniem Sądu *ad quem*, nie było niezbędne. Późniejsza zmiana zeznań pokrzywdzonego zupełnie nie przekonuje, co jednoznacznie wykazał Sąd I instancji. Nie ma w szczególności przesłanek do przyjęcia, że pokrzywdzony ten pomylił się, co do osoby sprawcy, czy też aby był w nieprawidłowy – „sugerujący” sposób przesłuchany we wstępnej fazie postępowania. Także treść zeznań żony pokrzywdzonego – świadka Agnieszki Z. dokonanej oceny nie może zmienić, albowiem Sąd dokonał kompleksowej i krytycznej analizy wszystkich relacji I. Z. Nie ma postaw do zasadnego twierdzenia, że pokrzywdzony miał jakikolwiek powody do bezpodstawnego obciążenia oskarżonego, wcześniej go praktycznie nie znał i zdał jedynie relację z tego, co faktycznie zdarzyło się w jego barze „K...” w dniu 17 października 2011 r.

Również za chybione uznać należało stanowisko skarżącego dotyczące: potrzeby przesłuchania przed Sądem w charakterze świadków

Joanny P., Zbigniewa S. i P. G.; lekarzy sporządzających dokumentację lekarską odnoszącą się do stanu zdrowia pokrzywdzonego Dominika F., przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy pokrzywdzonym, a funkcjonariuszami Policji (M. Ł. i M. K.); zażądania informacji, czy zabezpieczono w barze ślady kryminalistyczne oraz dodatkowego pozyskania zapisu z monitoringu miejsca zdarzenia. Zadaniem organu procesowego nie jest przeprowadzanie wszelkich możliwych w sprawie dowodów, w tym przesłuchiwanie wszystkich osób, które ze względu na podjęte czynności zawodowe miały określoną styczność z pokrzywdzonymi, interweniującymi funkcjonariuszami określonych służb, czy miejscem zdarzenia. Sąd *meriti* nie ma przecież za zadanie mnożyć w nieskończoność bytów procesowych w sprawie, przeprowadzać każdego do wyobrażenia w niej dowodu, tym bardziej, gdy strony w toku przewodu sądowego nie zgłaszają żadnych wniosków dowodowych na kilku terminach rozprawy, w tym po przesłuchaniu osobowych źródeł dowodowych, do których następnie odwołuje się w apelacji obrona. Jak słusznie wskazano w jednym z judykatów: „*Dowody dopuszcza się celem udowodnienia konkretnych okoliczności, a nie celem ustalenia, czy przypadkiem nie okażą się one przydatne w postępowaniu*” – (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2004 r., sygn. II KK 330/03, Lex nr 126665). Obowiązkiem organu procesowego jest uzasadnić – w zgodzie z postanowieniami art. 424 k.p.k. – treść wydanego wyroku (w tym wypadku skazującego), zarówno w aspekcie jego podstawy faktycznej, jak i ocen prawnych. Temu zaś obowiązkowi, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd *a quo* w pełni sprostał i wywody zawarte w środku odwoławczym stanowią wyłącznie polemikę z trafnym rozstrzygnięciem pierwszoinstancyjnym. W szczególności przekonuje przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza dotycząca powodów zmiany zeznań przez pokrzywdzonego I. Z. oraz świadka F. H., jak i dokonany wybór, jako wiarygodnych tych zeznań, które zostały złożone bezpośrednio po zdarzeniu. Istotnie rozpoznanie oskarżonego, jako sprawcę rozboju kwalifikowanego nie może budzić wątpliwości, w tym okoliczności posłużenia, a nie użycia, scyzoryka przez P. J. w sposób przyjęty w ustaleniach faktycznych. W żadnym razie nie można podzielić argumentacji apelanta o braku spełnienia przez oskarżonego znamion przestępstwa stypizowanego w art. 280 § 2 k.k. Przecież niemal natychmiast po okazaniu – zademonstrowaniu ostrza scyzoryka oskar-

żony uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz, a następnie m.in. zabrał z kasy pieniądze. Wypowiadane w tym czasie słowa potwierdzały zamiar zaboru pieniędzy i kwestionowanie tego faktu nie ma oparcia w zebranych dowodach, do których odwołał się organ procesowy.

Zaskarżony wyrok oparto na dowodach, których wiarygodność wykazano w pisemnym uzasadnieniu i dokonana ocena podlega aprobacie w toku kontroli instancyjnej. Brak jest jakichkolwiek przesłanek do uznania, że skazanie oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu przestępstw zostało oparte na domniemaniach.

Nie zachodzą też sprzeczności w zeznaniach drugiego z pokrzywdzonych, tj. Dominika F. Fakty zasadnicze, kluczowe dla zrekonstruowania przebiegu pobicia, przedstawił on konsekwentnie i nie ma podstaw do twierdzenia, że oskarżony to brał udział w bójce z pracownikami ochrony, a nie w pobiciu pokrzywdzonego. Rozpoznanie przez Dominika F. oskarżonego, jako jednego ze sprawców pobicia nie może budzić żadnych wątpliwości. W toku postępowania przygotowawczego pokrzywdzony jednoznacznie rozpoznał oskarżonego (protokół okazania – k. ...) i potwierdził to na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2013 r. (k. ...). Świadek ten zeznał m.in.: „*Ja jestem przekonany, że to oskarżony mnie uderzył. Potem upadając – upadłem na niego i z tego co mi mówili koledzy, to leżałem na nim i go trzymałem*”. Tym samym pokrzywdzony uniemożliwił jego oddalenie się. Wyjaśniony został zakres i mechanizm powstania obrażeń ciała Dominika F. i odniesiono się nie tylko do tego, co wskazał sam pokrzywdzony, czy co zawarto w dokumentacji medycznej z kart (...), ale i co wynikało z opinii lekarza A. M. sporządzonej w dniu 21 października 2011 r. (k. ...). Ponadto obrażenia te rozważono na tle przyjętej multikwalifikacji czynu II z aktu oskarżenia i Sąd Apelacyjny nie dostrzega wad w zaprezentowanych przez Sąd I instancji ocenach prawno –karnych. Ustalając przebieg zdarzenia w Manufakturze Sąd dysponował całym *spectrum* dowodów. Odtworzono nie tylko zapis z dostępnego monitoringu, ale przede wszystkim odniesiono się do tego co zeznali pracownicy firmy ochroniarskiej: J. M., A. M., Z. Ś., D. K. i K. N. Sąd procedował z zachowaniem zasady bezpośredniości i przesłuchał m.in. tych świadków w sposób wnikliwy (wskazany już termin rozprawy z dnia 17 kwietnia 2013 r.). Do żadnej pomyłki nie doszło i oskarżonemu zostało udowodnione sprawstwo obu przypisanych mu czynów przestępczych. Nie przekonuje też konstatacja autora

zwykłego środka zaskarżenia o niezbyt wnikliwym przesłuchaniu oskarżonego przez Sąd *meriti*. Złożył on wyjaśnienia w takim zakresie jaki uznał za stosowny (k. ...), a strony, w tym oczywiście obrońca mieli pełną możliwość do „pogłębienia” jego relacji procesowych, czego jednak nie wykorzystano. Z zapisu w protokole rozprawy wynika, że oskarżony kończąc wyjaśnienia kategorycznie stwierdził: „*To wszystko, co na razie chcę powiedzieć*”. Po tym zapisie zaprotokołowano: „*Strony nie mają pytań do oskarżonego*”, po czym wezwano świadków na salę rozpraw.

W uzasadnieniu apelacji odniesiono się pośrednio do treści art. 5 § 2 kpk, jednakże fakt nie odnalezienia przy oskarżonym pieniędzy, czy ostrych narzędzi w momencie zatrzymania, czyli po wielu minutach od zdarzenia w barze i pozostawania Piotra J. na tzw. otwartej przestrzeni nie oznacza, że powstały wątpliwości o których traktuje powołana norma. Za bezzasadne uznać trzeba też twierdzenia zawarte w końcowej części uzasadnienia apelacji, jakoby wyrok oparty został na „*wyrwanych z całości elementach wypowiedzi pokrzywdzonych i świadków*”. Jeżeli chodzi o notatkę urzędową z dnia 19 października 2011 r. sporządzona przez P. G. (k. ...) to rzeczywiście ujawniono ją, ale w uzasadnieniu, w tym w części poświęconej ustaleniom faktycznym nie pojawia się ta notatka, jako podstawa dla wyprowadzenia określonego faktu i twierdzenie o naruszeniu postanowień art. 174 k.p.k. jest dowolne i nie potwierdziło się.

Reasumując, w zakresie zarzutów podniesionych przez obrońcę, brak było podstaw do uznania ich zasadności i w konsekwencji nie mogło dojść do postulowanego uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Jak wskazano na wstępie także apelacja prokuratora nie jest zasadna. Zaskarżony wyrok jest prawidłowy również w obszarze kary. Sąd Okręgowy przekonująco umotywował wymiar kar jednostkowych, jak i kary łącznej pozbawienia wolności oraz pozostałych rozstrzygnięć. Nie ma bezwzględnej potrzeby orzekania wobec oskarżonego surowszych konsekwencji niż te, które przyjęto w zaskarżonym orzeczeniu. Wskazano kompletny katalog okoliczności przemawiających za wymierzeniem kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności, z zastosowaniem zasady absorpcji. Oskarżony w części przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego Dominika F. Uwzględniono

też fakt uprzedniej karalności Piotra Sebastiana J. Kara izolacyjna, którą musi ponieść oskarżony jest karą kilkuletnią i nie można zasadnie twierdzić, że jest – uwzględniając wszystkie okoliczności rozpoznawanej sprawy – karą zbyt łagodną, tj. niewspółmierną w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k. Co najwyżej można ja uznać za karę łagodną, gdy się zważy, że oskarżony działał w warunkach multirecydywy (art. 64 § 2 k.k.), ale ta łagodność nie „bije w oczy”, nie jest karą nie do zaakceptowania (...).

-33-

Wyrok
z dnia 19 marca 2013 r.
II AKa 20/13

Przewodniczący: SSA Marian Baliński (spr.)

Sędziowie: SA Jarosław Papis

SO del. Paweł Urbaniak

1. Pomimo tego, że przepisy Kodeksu postępowania karnego nie określają wprost jak powinno się oznaczać zakres zaskarżenia, bowiem wyrażenia „w całości” lub „w części” są dość ogólne i nie precyzują konkretnie, czy chodzi o całość, czy część rozstrzygnięcia, to jednak każdy skarżący podmiot kwalifikowany, ów zakres zaskarżenia, w swym odwołaniu wskazać powinien.

2. Obowiązkiem Sądu *meriti* jest odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do problematyki wysokości zasądzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będącą skutkiem nękającego wnioskodawcę postąpienia władzy w czasie po opuszczeniu miejsca internowania po wprowadzeniu w 1981 roku stanu wojennego. Brak pisemnych motywów w tym względzie może być konwalidowany jedynie przez Sąd I instancji, a nie dopiero w sądzie odwoławczym i to zwłaszcza po rozstrzygnięciu kasatoryjnym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 19 marca 2013 r., po rozpoznaniu sprawy Jerzego K. o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 3 sierpnia 2011 r. uchyla za-skarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Są-dowi Okręgowemu w P.

Z uzasadnienia

W wyniku rozpoznania kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy – wyrokiem z 17 stycznia 2013 r. SN (w sprawie ...) uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi (w sprawie ...), którym utrzymano w mocy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w P. (w sprawie ...), zasądzające od Skarbu Państwa na rzecz Jerzego K. kwoty:

- 600 zł tytułem odszkodowania,
- 80.000 zł zadośćuczynienia – obydwie kwoty tytułem restytucji szkód i krzywd wynikających z wykonania wobec niego nielegalnej decyzji o uwięzieniu, w związku z wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego, w dniu 13 grudnia 1981 r.

W powstałej sytuacji procesowej, Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie – tym razem również przez pryzmat umotywowaną SN – musi odnieść się do apelacji pełnomocnika wnioskodawcy, który w wywiedzionej apelacji zarzucał wyrokowi Sądu Okręgowego wy-danemu w dniu 3 sierpnia 2011 r. w sprawie (...):

- „w zakresie jego punktu 2 [„ w pozostałym zakresie żądania odda-la”] (...),
- orzeczenie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia, poprzez brak szczegółowego i prawidłowego wnioskowania w zakresie przesłanek krzywdy, jej elementów, wpływu tych elementów na wysokość za-dośćuczynienia za krzywdę, którą doznał Jerzy K., a także poprzez brak prawidłowej wykładni przywołanego art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm. – dalej: „ustawa lutowa”), w przedmiocie zadośćuczynienia za krzywdy na tle właści-wie przywołanego orzecznictwa sądowego;
- błędne ustalenie, iż zadośćuczynienie za doznane krzywdy wynikłe z wykonania decyzji z dnia 12 grudnia 1981 r. o internowaniu może dotyczyć jedynie okresu faktycznego internowania (okres od 16 grud-nia 1981 r. do 12 sierpnia 1982 r.), a nie doznanych krzywd po zwol-

nieniu z internowania mających bezpośredni związek ze statusem osoby, która była internowana.

Skarżący konkludował o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie jego punktu 2, poprzez zasądzenie na rzecz Jerzego K. od Skarbu Państwa kwoty 199.400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu, w związku z wprowadzeniem stanu wojennego, z ustawowymi odsetkami:

– od kwoty 99.400 zł od dnia 17 marca 2008 r. do dnia zapłaty,

– od kwoty 100.000 zł od dnia 28 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty;

b) zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Jerzego K. zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji prawidłowo ocenił zasadność żądania przez wnioskodawcę odszkodowania za szkody wyrządzone internowaniem. Kwota ta, jak słusznie stwierdził Sąd *a quo*, pokrywa wysokość poniesionej przez wnioskodawcę szkody wskutek wykonywania decyzji o uwięzieniu. Przypomnieć należy, że przepis art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, pozwala zasądzić jedynie odszkodowanie za szkodę wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu. Zarówno w orzecznictwie SN jak i piśmiennictwie wskazuje się, że brzmienie przepisu jest jednoznaczne i nie może on stanowić podstawy do orzeczenia odszkodowania za szkodę doznaną wskutek represji stosowanych przez władze PRL, a niezwiązaną bezpośrednio z internowaniem.

Poczynienie powyższej uwagi było niezbędne, a to z uwagi na dość niejednoznaczne określenie zakresu zaskarżenia przez pełnomocnika wnioskodawcy. Żaden z przepisów Kodeksu postępowania karnego nie określa wprost jak powinno się oznaczać zakres zaskarżenia, bowiem wyrażenia „*w całości*” lub „*w części*” są dość ogólne i nie precyzują konkretnie, czy chodzi o całość, czy część rozstrzygnięcia (por. D. Świecki, „Apelacja w postępowaniu karnym”, Lexis Nexis, Warszawa 2011, str. 138), to jednak każdy skarżący podmiot kwalifikowany, ów zakres zaskarżenia, w swym odwołaniu wskazać powinien. Skarżący określił te granice wyrażeniem „*w zakresie jego pkt 2*”. Tymczasem punkt 2 kwestionowanego wyroku odnosi się bez wątpienia do obu żądań wniosku, tj. odszkodowania i zadośćuczynienia, które Sąd *meriti* oddalił w częściach („zakresach”) przewyższających

zasądzone przez się kwoty. Uzasadnienie apelacji rozprasza już jednak wątpliwości, wyraźnie odnosząc się tylko do zadośćuczynienia, a wywody kasacji nie pozostawiają już w tym względzie ani cienia wątpliwości.

Odnosząc się już wprost do apelacji wnioskodawcy, to poczynić trzeba uwagi następujące.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda, w przeciwieństwie do szkody, której wysokość można ustalić na podstawie wymiernych okoliczności faktycznych, stanowi niemierzalną dolegliwość i jej rozmiaru nie można dokładnie „wycenić”. Podstawę ustalenia rozmiaru krzywdy mogą tu stanowić właśnie trudne do szacowania okoliczności jak: intensywność przykrych przeżyć, subiektywne poczucie pokrzywdzenia, stopień naruszenia dóbr osobistych. Nadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić to, czy i w jaki sposób krzywda została już wynagrodzona. Jednoznacznie też rekompensata za krzywdę nie może prowadzić do wzbogacenia osoby pokrzywdzonej o wartość, której ta osoba nie powinna uzyskać przy prawidłowym wyważeniu mających znaczenie w sprawie przesłanek.

Podnosi się i w doktrynie i w praktyce orzeczniczej, że z uwagi na niemierzalny charakter zadośćuczynienia jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego i o ile jego wysokość nie jest rażąco zawyżona bądź zaniżona, co do zasady nie powinna być przedmiotem ingerencji w toku postępowania odwoławczego (tak np. wyrok SA w Katowicach z dnia 30 grudnia 2010 r., II AKa 422/10, niepubl.).

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z tytułu wykonania decyzji o internowaniu jest kwestią oceną i Sąd II instancji nie może w sposób zasadniczy wnikać w motywy zasądzenia takiego a nie innego zadośćuczynienia.

Co się tyczy problematyki związanej z drugim zarzutem apelacji, to Sąd I instancji odniósł się do niej nazbyt lakonicznie. Na stronie 7 uzasadnienia w ostatnim akapicie stwierdził, co następuje: „*Na wskazanej podstawie [tj. art. 8 ust. 1 ustawy lutowej – dop. SA] nie można również zadośćuczynić krzywdzie wnioskodawcy spowodowanej wskazanymi we wniosku i w późniejszych pismach formami prześladowania, mającymi miejsce przed wydaniem decyzji o internowaniu i po zwolnieniu z internowania*”. Następujące po tej deklaracji wywody Sądu Okręgowego, skądinąd słuszne, nie odnoszą się wprost do problematyki zadośćuczynienia za nękające wnioskodawcę postąpienia

władzy, w czasie po opuszczeniu przezeń miejsca uwięzienia. Ten brak w uzasadnieniu musi być konwalidowany – i to przez Sąd I instancji, a nie dopiero w postępowaniu odwoławczym i to po rozstrzygnięciu kasatoryjnym.

SN krytycznie odniósł się do motywów rozstrzygnięć obu sądów orzekających w sprawie. O wywodach Sądu I instancji stwierdził, że *„pozostają na wysokim stopniu ogólności i w przeważającej części dotyczyć mogą każdej sprawy o zadośćuczynienie”* – krytyka zaś uzasadnienia Sądu odwoławczego opiera się na wytknięciu mu braku odniesienia się do problematyki zarzutu II apelacji. W sytuacji jednak, gdy w kwestii tej Sąd Okręgowy poczynił w swych wywodach tylko jedną, dość lakoniczną, jednozdaniową uwagę – to Sąd Apelacyjny w gruncie rzeczy nie dysponuje przedmiotem kontroli a z oczywistych względów nie może tego samodzielnie konwalidować, gdyż rodzi to groźbę uznania kontroli odwoławczej za niekompletną. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie też musiał odnieść się Sąd Okręgowy do nowych okoliczności, mogących mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia, o których wspomina wnioskodawca w swym piśmie adresowanym do Sądu Apelacyjnego, zatytułowanym *„Załącznik do protokołu rozprawy z 19 marca 2013 roku”* (...).

**Postanowienie
z dnia 20 sierpnia 2014 r.
II AKz 400/14**

Przewodniczący: SSA Piotr Feliniak

Sędziowie: SA Jacek Błaszczyk (spr.)

SO del. Barbara Augustyniak

Zwrotu normatywnego „rozporządzenie mieniem” w rozumieniu prawa karnego nie można utożsamiać z pojęciem czynności prawnych rozporządzających ani też czynności prawnych zobowiązujących w rozumieniu prawa cywilnego. Nie są to też wyłączone czynności prawne zobowiązujące – rozporządzające. W szczególności „rozporządzenie mieniem” w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 k.k. to każda dyspozycja dotycząca mienia niezależnie od cywilnoprawnego charakteru tej czynności. Ograniczanie pola znaczenia tego znamienia niezasadnie zawęzałoby funkcję ochronną wskazanego typu czynu zabronionego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2014 r., po rozpoznaniu zażalenia prokuratora na postanowienie Sądu Okręgowego w S. z dnia 10 czerwca 2014 r., w przedmiocie właściwości miejscowej do rozpoznania wniosku prokuratora o zwolnienie z tajemnicy bankowej, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał wniosek Prokuratora Rejonowego w Ł. w sprawie (Ds. ...) do merytorycznego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S.

Z uzasadnienia

Zażalenie jest zasadne. Wprawdzie zgodzić się należy z Sądem *meriti*, że kwestia właściwości Sądu orzekającego o zwolnieniu z tajemnicy bankowej, w ujęciu prezentowanym w zaskarżonym postanowieniu, może budzić wątpliwości, niemniej analizując przedmiotową kwestię przyznać należy rację autorowi zażalenia, że organem właściwym do podjęcia takiej decyzji jest Sąd Okręgowy w S.

Kwestia ta była już przedmiotem rozpoznania Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie o sygn. akt II AKz 322/14 (postanowienie z dnia 9

lipca 2014 r. – niepublikowane), zaś obecnie nie pojawiły się żadne okoliczności, które podważałyby uprzednio wyrażone w tym zakresie stanowisko. W postanowieniu tym – wskazywanym również przez Sąd *meriti* w orzeczeniu wydanym w trybie art. 463 § 1 k.p.k. – zasadnie uznano, że o właściwości organu uprawnionego do orzekania o zwolnieniu banku z zachowania tajemnicy bankowej przesądza miejsce wystąpienia skutku, tj. doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Przez „rozporządzenie mieniem” rozumieć należy wszelkie czynności prowadzące do zmiany stanu majątkowego, w szczególności zmiany we władaniu mieniem (A. Zoll – red., Kodeks karny. Część szczególna – komentarz, Zakamycze 2006 roku, Tom III, teza 59 – 60).

Pokrzywdzony dokonując przelewu na rachunek sprawcy w istocie wyzbył się części swojego majątku, tyle tylko, że uczynił to za pośrednictwem instytucji finansowej jaką jest bank. Innymi słowy znamię skutku – w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem – uzewnętrznione zostało, poprzez dokonanie przelewu bankowego na rachunek osoby oferującej za pośrednictwem portalu aukcyjnego „e-Bay” sprzedaż laptopa marki Sony. Dlatego miejscem popełnienia przestępstwa nie może być akcentowana w treści zaskarżonego postanowienia siedziba banku, który prowadzi rachunek sprawcy tylko miejsce czynności, w wyniku której nastąpiła faktyczna dyspozycja z majątku pokrzywdzonego, a to nastąpiło w jego miejscu zamieszkania, położonego w obszarze właściwości miejscowej Sądu Okręgowego w S., jak i Prokuratury Rejonowej w Ł. nadzorującej prowadzone dochodzenie.

Rozważając pojawiające się wątpliwości natury dogmatycznej należy stwierdzić, że cywilnoprawne znaczenie „rozporządzenia mieniem” nie determinuje wykładni tego przepisu na gruncie znamion strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Ma ono tu bowiem znaczenie swoiste, odpowiadające przedmiotowi ochrony i odnosi się do szeroko postrzeganego stanu majątkowego pokrzywdzonego. Jego niekorzystną zmianę może wywołać rozporządzenie, rozumiane jako każda czynność zadysponowania mieniem, przewidziana przez przepisy prawa kształtująca stan prawny. Rozporządzenie to nie oznacza jedynie dyspozycji o skutkach rzeczowych, gdyż wystarczy rozporządzenie o skutkach obligacyjnych. Po dokonaniu rozporządzenia m.in. własnym mieniem konieczne jest posiadanie,

przez osobę pozostającą w błędzie, co do okoliczności istotnych z punktu widzenia rozporządzenia, możliwości dokonania dyspozycji mieniem. Po uznaniu określonego zachowania za rozporządzenie mieniem w rozumieniu omawianego przepisu prawa materialnego nie jest nawet istotne, czy czynność prawna była ważna i skuteczna. Jedyнным warunkiem jest to, aby czynność stanowiąca rozporządzenie mieniem – w rozumieniu art. 286 § 1 k.k. – była przewidziana przez przepisy prawa, w tym prawa cywilnego, bankowego, czy handlowego. Przepis art. 286 § 1 k.k. dotyczy tylko takich przypadków rozporządzenia mieniem, które można uznać za „niekorzystne”, czego nie należy utożsamiać z wyrządzeniem szkody. O niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przesądza ocena rozporządzenia z punktu widzenia interesów osoby rozporządzającej danymi aktywami, a ocenę tę należy przeprowadzić w oparciu o kryteria obiektywne. Droga pochodzenia przestępstwa oszustwa finalizuje się z momentem dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem. Dlatego też korzystność, czy niekorzystność rozporządzenia należy oceniać jedynie z punktu widzenia okoliczności istniejących w czasie rozporządzenia mieniem, a nie tych, które następują później.

W świetle powyższego zasadnym jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, twierdzenie że Sąd *a quo* mylnie uznał, odwołując się do treści art. 454 k.c., że skoro miejscem spełnienia świadczenia w formie bezgotówkowej był rachunek bankowy ulokowany w W. to miejscem zaistnienia skutku o jakim traktuje art. 286 § 1 k.k. była właśnie siedziba wskazanego przez sprawcę banku M. (...). Sąd Okręgowy odrzucił więc możliwość uznania, że miejsce wydania polecenia przelewu (miejsce zamieszkania pokrzywdzonego) było równocześnie miejscem dokonania występkę oszustwa. Taka interpretacja, jak wykazano, jest błędna.

Na marginesie jedynie stwierdzić należy, że nawet odwołując się do regulacji z zakresu prawa cywilnego za miejsce w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, należy rozumieć miejsce, w którym ujawniła się którakolwiek z cech czynu niedozwolonego (*vide*: M. Uliasz – Kodeks postępowania cywilnego, t. I, Komentarz do art. 1–505¹⁴, Warszawa 2008, s. 175). Z uwagi zatem na charakter medium wykorzystanego do przeprowadzenia przedmiotowej aukcji przedmiotów, czyli Internetu, miejscem zdarzenia wywołującego szkodę może być miejsce zamieszkania pokrzywdzonego, w którym zapewniony

jest dostęp do wskazanego komunikatora, gdyż w tym to miejscu zostaje wyrządzona szkoda w całości i tam są w pełni odczuwalne jej skutki, gdy istotnie zostaną stosowne środki skutecznie przelane na wskazany rachunek bankowy sprawcy. *Nota bene* może zaistnieć też taka sytuacja, że polecenie przelewu nie okaże się skuteczne z takich, czy innych – np. technicznych – względów, co nie oznacza, że do niekorzystnego rozporządzenia mieniem nie doszło w ujęciu art. 286 § 1 k.k. W tej sytuacji pozostanie ewentualnie dokonać oceny danego czynu w aspekcie wszystkich segmentów struktury przestępstwa.

Wracając *stricto* na grunt prawa karnego, należy podzielić pogląd, że miejscem popełnienia przestępstw materialnych popełnionych za pośrednictwem Internetu jest to miejsce gdzie określona – przekazana w sieci treść – może zostać odebrana (por. P. Kozłowska – Kalisz, Komentarz do art. 6 Kodeksu karnego, Lex 2013 – teza 13 z powołaną tam literaturą). W wypadku przestępstwa oszustwa będzie to miejsce, gdzie nastąpi niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, przy zachowaniu okoliczności, które rozważono powyżej.

Prezentowane w tym zakresie przez Sąd *meriti* argumenty przeciwnie, mające doprowadzić do przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w W. i odwołujące się, co należy powtórzyć, do regulacji cywilno – prawnych nie zasługują na uwzględnienie. Rozporządzenie mieniem na gruncie art. 286 § 1 k.k. należy rozumieć autonomicznie i nie ma potrzeby posiłkowania się w tym zakresie regulacjami innych aktów prawnych, gdyż może to w istotny sposób zawężyć – niezasadnie ograniczać pole znaczenia znamienia zawartego w opisie wskazanego typu czynu zabronionego, a tym samym i funkcję ochronną tego przepisu. Reasumując trzeba jeszcze raz wskazać, że w doktrynie prawa niewątpliwie akceptowany jest pogląd, że pojęcia „rozporządzenie mieniem” w rozumieniu prawa karnego nie można ograniczać do pojęcia czynności prawnych rozporządzających, ani też czynności prawnych zobowiązujących w rozumieniu prawa cywilnego. Nie są to też wyłącznie czynności prawne zobowiązujące – rozporządzające. „Rozporządzenie mieniem” w rozumieniu przepisu art. 286 § 1 k.k. bowiem to każda dyspozycja dotycząca mienia niezależnie od cywilnoprawnego charakteru tej czynności.

Odwołanie się przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym rozstrzygnięciu do konieczności przestrzegania treści art. 12 k.k. i art. 91 k.k. w toku postępowania przygotowawczego nie przekonuje, gdyż dopiero

w razie stwierdzenia istnienia przesłanek faktycznych i prawnych do zastosowania tych przepisów uprawniony organ procesowy – na wskazanym etapie procesu – władny będzie podjąć stosowne decyzje procesowe. Sąd orzekając „wpadkowo” na tym etapie nie jest władny antycypować rozstrzygnięć organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, będącego *dominus litis*.

Skoro zatem Sądem miejscowo właściwym do rozpoznania wniosku prokuratora o zwolnienie z zachowania tajemnicy bankowej jest Sąd okręgowy w którego okręgu popełniono przestępstwo, należało orzec jak w sentencji.

-35-

Wyrok
z dnia 12 października 2012 r.
II AKa 209/12

Przewodniczący: SSA Marian Baliński

Sędziowie: SA Krzysztof Eichstaedt

SO del. Jarosław Papis (spr.)

Waga i ranga uchybienia Sądu I instancji w zakresie orzeczonoj instytucji kompensacyjnej nie zawsze uzasadnia konieczność wydania przez Sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego, nawet wtedy, gdy wnosił o to prokurator w *petitum* apelacji. Uwzględnienie wniosku oskarżyciela w tym zakresie oznaczałoby danie prymatu prawniczemu formalizmowi nad rzeczywistą potrzebę procesową ingerencji Sądu II instancji w treść zaskarżonego orzeczenia i pomijałoby wynikającą z realiów danej sprawy istotę uchybienia, jakiego dopuścił się Sąd *meriti*.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. po rozpoznaniu sprawy Agaty B., oskarżonej z art. 173 § 2 k.k. w zw. z art. 173 § 4 k.k., na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 15 maja 2015 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczoną nawiązkę i w to

miejsce, na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonej obo-
wiązek zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej Elżbiety
W. w kwocie 5.000 zł, w pozostałej zaś części zaskarżony wyrok
utrzymał w mocy.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 15 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. w sprawie
sygn. akt (...) uznał Agatę B. za winną tego, że w dniu 25 czerwca
2011 r. w miejscowości B. gmina T. województwo k. – p. nieumyślnie
spowodowała katastrofę w ruchu lądowym w ten sposób, że na drodze
powiatowej nr (...), kierując samochodem osobowym marki (...) o nr
rej (...) jadąc z nadmierną prędkością i nie dostosowując jej do wa-
runków drogowych na ostrym lewoskrętnym łuku drogi straciła pa-
nowanie nad pojazdem i zjechała na przeciwległy pas jezdni, gdzie
doprowadziła do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem
marki (...) o nr (...) kierowanym przez Aleksandrę Cz., następnie
czego pasażerowie kierowanego przez nią pojazdu Agnieszka A. i
Rafał W. doznali obrażeń ciała skutkujących zgonem, Jakub B. doznał
obrażeń powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci cho-
roby realnie zagrażającej życiu, zaś Izabela O. oraz kierująca i pasaże-
rowie samochodu marki Opel Astra Aleksandra Cz., Bartosz D., Joa-
na K. i Witold Sz. doznali obrażeń, które naruszyły prawidłowe funk-
cje narządów ciała na okres powyżej 7 dni, a Artur W. obrażeń ciała,
które naruszyły prawidłowe funkcje narządów ciała na okres poniżej 7
dni, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 173 § 2 k.k. w zw. z
art. 173 § 4 k.k. i za to, na podstawie art. 173 § 4 k.k. wymierzył jej
karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 2 k.k., art. 71 § 1 k.k., art.
73 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warun-
kowo zawieszono na trzyletni okres próby, oddając oskarżoną pod
dozór kuratora a nadto orzeczono grzywnę w wysokości 200 stawek
dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 42 § 1 k.k., art. 43 § 1 k.k. orzeczono zakaz pro-
wadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat,
zaliczając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia
23 listopada 2011 r.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono na rzecz oskarżycielki
posiłkowej Elżbiety W. nawiazkę w kwocie 5.000 zł (...).

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze, wskazując, że czyni to na niekorzyść oskarżonej i zarzucając mu obrazę prawa materialnego art. 46 § 2 k.k. poprzez orzeczenie na tej podstawie nawiązki w kwocie 5.000 zł na rzecz oskarżycielki posiłkowej Elżbiety W., w sytuacji gdy na podstawie tego przepisu jedynym uprawnionym jest pokrzywdzony *sensu stricte* a nie strony zastępcze, wstępujące w prawa zmarłego pokrzywdzonego, wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się skuteczna w zakresie podniesionego w niej zarzutu obrazy prawa materialnego, co doprowadziło do korekty zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o środku karnym w postaci nawiązki. Trafnie podnosi skarżący, że przedmiotowy wyrok zapadł z obrazą przepisu prawa materialnego, tj. art. 46 § 2 k.k., który w obowiązującym stanie prawnym nie daje podstaw do orzeczenia nawiązki na rzecz osoby najbliższej dla pokrzywdzonego, zmarłego w wyniku popełnionego przestępstwa. Skarżący słusznie zauważył, że pogląd o dopuszczalności orzeczenia nawiązki na podstawie wskazanego przepisu wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego w ścisłym znaczeniu i rozumieniu art. 49 k.p.k. jest ugruntowany zarówno w orzecznictwie, na co wskazał przykłady orzeczeń, jak i w doktrynie. Zgodzić należy się ze skarżącym, że powyższe stanowisko nie uległo zmianie po wejściu w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Ustawa ta dodała § 4 do art. 446 k.c. przewidującą możliwość przyznania przez Sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę najbliższym członkom rodziny zmarłego. Osoby te jednak nie są uprawnione do orzekania na ich rzecz nawiązki o jakiej mowa w art. 46 § 2 k.k. albowiem przepis ten, co już zaznaczono, ogranicza krąg beneficjentów wyłącznie do osób pokrzywdzonych. W realiach przedmiotowej sprawy, nie zachodziły więc podstawy do orzeczenia nawiązki na rzecz oskarżycielki posiłkowej Elżbiety W., żony Rafała W., który poniósł śmierć w wyniku czynu przypisanego oskarżonej, a jej orzeczenie w zaskarżonym wyroku stanowiło, zgodnie z twierdzeniem apelującego, obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art. 46 § 2 k.k. Waga jednak i ranga uchybienia jakiego dopuścił się Sąd I instancji orzekając w po-

wyżej zakreślonym przedmiocie, nie uzasadniał w ocenie Sądu odwoławczego, konieczności wydania przez ten Sąd orzeczenia kasatoryjnego, o co wnosił skarżący w *petitum* apelacji. Uwzględnienie wniosku skarżącego w tym zakresie oznaczałoby danie jednoznacznego prymatu i przewagi prawniczemu formalizmowi nad rzeczywistą potrzebę procesowej ingerencji Sądu odwoławczego w treść zaskarżonego orzeczenia i pomijałoby wynikającą z realiów przedmiotowej sprawy istotę uchybienia. Jakiego dopuścił się Sąd *meriti*. Zauważyć należy, że zaskarżony wyrok wydany został w trybie zaakceptowania wniosku oskarżonej o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 k.p.k.), a jak przekonują o tym zapisy protokołu rozprawy z dnia 15 maja 2012 r. aprobatą Sądu dotyczyła także orzeczenia o obowiązku świadczenia pieniężnego na rzecz oskarżycielki posiłkowej Elżbiety W. w wysokości 5.000 zł, przy doprecyzowaniu przez jej pełnomocnika podstawy prawnej owego rozstrzygnięcia, jako przepisu art. 46 § 2 k.k. Uwzględnieniu tak ukształtowanemu wnioskowi nie sprzeciwił się ani prokurator ani też pokrzywdzeni, w tym oskarżycielka posiłkowa Elżbieta W., a w efekcie związany swoistym porozumieniem, organ orzekający wydał zaskarżone orzeczenie obejmujące także rozstrzygnięcie o obowiązku świadczenia przez oskarżoną 5.000 zł na rzecz Elżbiety W. w oparciu o przepis art. 46 § 2 k.k., to jest przewidzianą tym uregulowaniem nawiązkę, możliwość orzeczenia której wchodzi w grę, zgodnie z powołanym przepisem, „zamiast” obowiązku określonego w § 1 art. 46 k.k. Wydane w ten sposób orzeczenie dotknięte jest uchybieniem podniesionym w skardze prokuratora a jego źródłem jest pomyłkowe wskazanie przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, co pełnomocnik potwierdził w przebiegu rozprawy apelacyjnej, przepisu art. 46 § 2 k.k., jako podstawy żądania wnioskowanego świadczenia pieniężnego na rzecz Elżbiety W., a co przejęte następnie zostało wadliwie i bezrefleksyjnie w wyroku Sądu I instancji. Wadliwość owa uwypukla się, jeśli zważyć dodatkowo okoliczność, że zaskarżone rozstrzygnięcie dotyczy nawiązki, w sytuacji, gdy z pisemnego wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wynika w sposób jednoznaczny żądanie orzeczenia na rzecz Elżbiety W. stosownej kwoty tytułem zadośćuczynienia, co było też przedmiotem porozumienia przed sądem. W zaistniałej sytuacji procesowej, w której zaskarżonym wyrokiem orzeczono o obowiązku świadczenia pieniężnego na rzecz

oskarżycielki posiłkowej w wysokości ustalonej i objętej porozumieniem oraz przez strony niekwestionowanej. Oczywista obraza art. 46 § 2 k.k., jakiej dopuścił się Sąd I instancji, podniesiona wyłącznie przez prokuratora, który zainicjował postępowanie odwoławcze wymagała wydania orzeczenia reformatoryjnego, poprzez uchylenie nawiązki orzeczonej w punkcie 5 zaskarżonego wyroku i w to miejsce orzeczenie wobec oskarżonej obowiązku zadośćuczynienia na rzecz oskarżycielki posiłkowej, w kwocie wnioskowanej przez jej pełnomocnika i objętej wcześniejszym porozumieniem. Nie ulega wątpliwości, że wobec złożenia przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wniosku o zasądzenie na jej rzecz kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia, orzeczenie w tym przedmiocie przez Sąd I instancji było obligatoryjne w oparciu o przepis art. 46 § 1 k.k. Przyjęta tam regulacja przyjmuje, że osoby najbliższe pokrzywdzonemu mogą być beneficjentami obowiązku nałożonego na skazanego w trybie tego przepisu. Za potrzebą wydania orzeczenia reformatoryjnego przemawiało także stanowisko zarówno pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jak i obrońcy oskarżonej, zajęte w przebiegu rozprawy apelacyjnej uznające zasadność utrzymania wobec Agaty B. obowiązku świadczenia pieniężnego na rzecz oskarżycielki posiłkowej Elżbiety W. z modyfikacją jednak dotyczącą podstawy prawnej orzeczenia w tym przedmiocie i określenia zastosowanego środka karnego.

Mając na uwadze zaprezentowane argumenty Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 437 § 2 k.p.k., orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku (...).

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

(Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
42 ust. 3	27
51 ust. 2	27

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny

(Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
5	25, 26
6	25, 27
23	27
24	27
83 § 1	26
210	26
353 ¹	26
448	27
888	25, 26
991	25
993	25, 26
999	26
1000	26
1037 § 1	26
1041	26

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego

(Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
5	27
49	27
98 § 1	25, 26, 27, 28
98 § 3	28
100	25
108 § 1	28
125	27
128 § 1	27

160	27
162	27
211	27
217	27
227	28
230	27
232	28
233 § 1	25, 27, 28
235 § 2	27
241	26
258	27
273 § 1	27
302 § 2	25
316 § 1	27
333 § 1 pkt 2	25
379 pkt 5	27
380	27
385	25, 26, 27, 28
386 § 1	27
391 § 1	25, 26, 28
397 § 2	26

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy
(Dz. U. Nr 9, poz. 59 ze zm.)

Art.	poz.
22	26
43 § 2	26
45	26
46	26
47	25, 26

Ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.)

Art.	poz.
113	25

Ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe
(jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r., poz. 1173 ze zm.)

Art.	poz.
1 ust. 1	28
1 ust 3	28
51 ust. 1	28

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe
(Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.)

Art.	poz.
7 ust. 2	27
12 ust. 1	27
12 ust. 2	27

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 904 ze zm.)

Art.	poz.
81 ust. 1	27

Ustawa z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną
(Dz. U. Nr 144, poz. 1204 ze zm.)

Art.	poz.
14 ust. 1	27

Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze
(jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188 ze zm.)

Art.	poz.
29 ust. 1	26

Konwencja o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów
(CMR) sporządzona w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 1962 r., Nr 49,
poz. 238)

Art.	poz.
1 ust. 1	28
4	28
6 ust. 1	28
13 ust. 1	28
13 ust. 2	28
31 ust. 1	28
34	28

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w
sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Pań-
stwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu
(jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 461)

§	poz.
6 pkt 6	26, 28
13 ust. 1 pkt 2	26, 28

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Art.	poz.
<u>2</u>	<u>29</u>
<u>10</u>	<u>29</u>
<u>30</u>	<u>29</u>
<u>31 ust. 3</u>	<u>29</u>
<u>32</u>	<u>29</u>
<u>42</u>	<u>29</u>
<u>67 ust. 1</u>	<u>29</u>

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 94 ze zm.)

Art.	poz.
<u>XXXV</u>	<u>30</u>

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)

Art.	poz.
<u>24 § 1</u>	<u>30</u>
<u>122</u>	<u>30</u>
<u>123 § 1 pkt 1</u>	<u>30</u>
<u>442 § 1</u>	<u>30</u>
<u>442¹ § 1</u>	<u>30</u>
<u>442¹ § 4</u>	<u>30</u>
<u>445</u>	<u>30</u>
<u>446 § 4</u>	<u>30</u>
<u>448</u>	<u>30</u>

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
<u>84 § 1</u>	<u>30</u>
<u>98</u>	<u>31</u>
<u>102</u>	<u>30</u>
<u>219</u>	<u>29</u>
<u>233</u>	<u>30</u>

355 § 1	29
381	30
385	29, 31, 30
386 § 1	29
391 § 1	31
469	29
477 ¹⁴ § 2	29

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny
(Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)***

Art.	poz.
220	30

***Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu
Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.)***

Art.	poz.
15	31
16	31
17	31
18	31

***Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumen-
tach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych
dokumentów (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1388)***

Art.	poz.
2	29

***Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcyjnariu-
szy policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służ-
by Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego
Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Pań-
stwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin
(jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 667 ze zm.)***

Art.	poz.
12	29
13 ust. 1 pkt 1b	29
13a ust. 1	29
13a ust. 5	29
15b ust. 1 pkt 1	29

Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2009 r. Nr 24, poz. 145)

Art.	poz.
3 ust. 2	29

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 października 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organu w zakresie zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 239, poz. 2404 ze zm.)

§	poz.
14 ust. 1 pkt 1	29

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 490)

§	poz.
11 ust. 2	31
12 ust. 1 pkt 2	31

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
6	34
11 § 2	32
11 § 3	32
12	34
13 § 1	32
42 § 1	35
43 § 1	35
46 § 1	35
46 § 2	35

49	35
57a § 1	32
63 § 1	32
64 § 1	32
64 § 2	32
69 § 1	35
70 § 2	35
71 § 1	35
73 § 1	35
85	32
86 § 1	32
91 § 1	32, 34
157 § 1	32
157 § 2	32
158 § 1	32
173 § 2	35
173 § 4	35
278 § 1	32
280 § 1	32
286 § 1	34
288 § 1	32

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)***

Art.	poz.
4	32
7	32
5 § 2	32
167	32
172	32
174	32
177	32
204 § 1 pkt 2	32
387	35
410	32
424	32
427 § 1	32
427 § 2	32
437 § 2	32, 35
438 pkt 2	32
438 pkt 3	32
438 pkt 4	32

463 § 1	34
624 § 1	32

***Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny
(Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)***

Art.	poz.
1	34
446 § 4	35
454	34
505 ¹⁴	34

***Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.)***

Art.	poz.
5 § 2	32

***Ustawa z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych
wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu
Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.)***

Art.	poz.
8 ust. 1	33

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- dobra osobiste	27
- podział majątku wspólnego	26
- pozorność	26
- rozszerzenie ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżonków	25
- umowa przewozu międzynarodowego towarów	28
- usługi hostingowe	27
- zachowek	25, 26

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- emerytura policyjna	29
- przerwanie biegu przedawnienia	30
- ubezpieczenie za granicą	31
- ustawa lustracyjna	29
- wypadek przy pracy	30

Orzecznictwo w sprawach karnych

- nawiązka	35
- postępowanie dowodowe	32
- rozporządzenie mieniem	34
- zadośćuczynienie za krzywdę	33, 35
- zakres zaskarżenia	33

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

<u>Wyrok z dnia 25 marca 2014 r., I ACa 1204/13</u>	<u>25</u>	<u>3</u>
<u>Wyrok z dnia 12 czerwca 2014 r., I ACa 1598/14</u>	<u>26</u>	<u>14</u>
<u>Wyrok z dnia 17 marca 2011 r., I ACa 473/10</u>	<u>27</u>	<u>22</u>
<u>Wyrok z dnia 9 lipca 2014 r., I ACa 98/14</u>	<u>28</u>	<u>34</u>

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

<u>Wyrok z dnia 7 października 2014 r., III AUa 15/14</u>	<u>29</u>	<u>48</u>
<u>Wyrok z dnia 23 września 2014 r., III APa 14/14</u>	<u>30</u>	<u>57</u>
<u>Wyrok z dnia 19 listopada 2014 r., III AUa 260/14</u>	<u>31</u>	<u>78</u>

Prawo karne:

<u>Wyrok z dnia 21 listopada 2013 r., II AKa 205/13</u>	<u>32</u>	<u>85</u>
<u>Wyrok z dnia 19 marca 2013 r., II AKa 20/13</u>	<u>33</u>	<u>96</u>
<u>Postanowienie z dnia 20 sierpnia 2014 r., II AKz 400/14</u>	<u>34</u>	<u>101</u>
<u>Wyrok z dnia 12 października 2012 r., II AKa 209/12</u>	<u>35</u>	<u>105</u>

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych 48

Prawo karne 85

Skorowidz artykułowy 110

Skorowidz przedmiotowy 118

Wykaz orzeczeń 119

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej
www.lodz.sa.gov.pl*